



Raport o Kapitale Intelektualnym Polski

Warszawa, 10 lipca 2008 r.



19 lat temu zaczęła się w Polsce transformacja i żmudne odrabianie dystansu, jaki dzielił i dzieli nasz kraj od liderów rozwoju i globalnej gospodarki. Te lata to z jednej strony burzliwe dzieje polityczne, ale z drugiej to olbrzymi wysiłek przedsiębiorców budujących rynkową gospodarkę i konkurencyjny eksport, to pracowitość Polaków pracujących co najmniej 20% ponad kodeksowe normy czasu pracy i coraz wydajniej. To również inwestycje młodych osób i ich rodzin w edukację na poziomie wyższym, w wyniku czego pod względem liczby studentów na 10 tys. mieszkańców jesteśmy na 6. miejscu w świecie.

Mamy sukcesy i osiągnięcia, ale też doznaliśmy porażek. Mamy siły i słabości oraz dostrzegamy zagrożenia i szanse. Powołany przez premiera Donalda Tuska Zespół Doradców Strategicznych stawia sobie za cel określenie długofalowej wizji rozwoju Polski oraz parametrów nowych przewag konkurencyjnych, na miarę wyzwań pierwszej połowy XXI w.

Jesteśmy przekonani, że tylko prymat myślenia o przyszłości nad teraźniejszością wyznacza normę politycznej odpowiedzialności we współczesnym świecie. Wierzymy, że jest to jedyna droga do dobrobytu oraz – nie wstydzmy się tego słowa – dobrostanu społecznego, gdzie aspekty materialne poprawy życia łączą się z aspektami społecznymi i sferą wartości.

Jednym z pierwszych pomysłów Zespołu, było podjęcie wysiłku na rzecz opracowania „Raportu o kapitale intelektualnym Polski”. Zaprośiliśmy do jego przygotowania także ekspertów zewnętrznych, z wielu dziedzin życia, licząc, że ich zapał i kompetencje przyczynią się do powstania dokumentu, który będzie początkiem wielkiej publicznej debaty. Dyskusji o tym, jak budować w Polsce potencjał przyszłego rozwoju opartego na gospodarce wiedzy i wartościach kluczowych dla uruchomienia energii przedsiębiorczości i kreatywności.

Zasadniczym problemem nadchodzących lat, zresztą dla wielu krajów, staną się wyzwania demograficzne. Dlatego uznaliśmy, iż charakterystykę kapitału intelektualnego warto przedstawić w perspektywie generacyjnej, dostrzegając wagę harmonii i solidarności pokoleń.

Prezentując raport, chcemy zainicjować dyskusję ponad bieżącymi sporami politycznymi. Przedstawiona w dokumencie diagnoza nie ma na celu wskazywanie winnych, raczej definiowanie problemów, które przychodzi nam wspólnie rozwiązywać.

Musimy podjąć wskazywane w raporcie wyzwania jak najszybciej, bo czas zaczyna działać na naszą niekorzyść. Zmieniający się świat nie będzie czekał.

*Nie marnujmy czasu ani szans.
Warszawa, 10 lipca 2008 r.*

*Dr Michał Boni
Szef Zespołu Doradców Strategicznych Premiera*



GIEŁDA PAPIERÓW
WARTOŚCIOWYCH
w Warszawie



O raporcie

Na początku 2008 roku, kiedy powstał Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, zostałem poproszony przez jego twórcę i szefa Min. Michała Boniego, o koordynację prac nad raportem „Kapitał intelektualny Polski”. Intencją tego przedsięwzięcia miało być zwrócenie uwagi polityków, mediów i liderów opinii na rolę oraz znaczenie jakości i poziomu kapitału intelektualnego dla długoterminowego rozwoju Polski.

Raport, który powstał na zakończenie projektu ma charakter tzw. zielonego dokumentu (ang. green paper - http://en.wikipedia.org/wiki/Green_paper) tzn., że jego celem nie jest przedstawienie propozycji konkretnych rozwiązań, a raczej zainicjowanie debaty publicznej. Debata poświęconej przyszłemu rozwojowi Polski jako nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy. Choć na etapie powstawania, zagadnienia poruszane w raporcie były konsultowane z przedstawicielami odpowiednich resortów, **raport „Kapitał Intelektualny Polski” nie jest dokumentem rządowym. Jest dokumentem eksperckim służącym za inspirację przy planowaniu polityki przez rząd.**

Raport „Kapitał Intelektualny Polski” powstał przy udziale ekspertów ZDS oraz zaproszonych ekspertów zewnętrznych.

Raport składa się z trzech części:

- **wstępu**, który mówi o tym dlaczego raport powstał i przedstawia podstawowe pojęcia oraz metodę jaką posłużono się dla oceny kapitału intelektualnego Polski;
- **diagnozy**, która wskazuje kluczowe wyzwania związane z budowaniem kapitału intelektualnego Polski;
- **rekomendacji**, które zawierają propozycję siedmiu priorytetowych działań, jakie muszą być podjęte, by sprostać stojącym przed Polską wyzwaniom.

Jako koordynator projektu, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania wszystkim osobom, których wiedza, doświadczenie i zaangażowanie pozwoliły na napisanie tego raportu w przeciągu zaledwie czterech miesięcy.

Szczególne podziękowania chciałbym skierować pod adresem: p. prof. Małgorzaty Rószkiewicz (Instytut Statystyki i Demografii SGH), p. Prezesa Ludwika Sobolewskiego (Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA) i p. Prezesa Janusza Witkowskiego (Główny Urząd Statystyczny) za pomoc, bez której projekt nie mógłby być zrealizowany.

*Paweł Bochniarz
Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów
Koordynator projektu „Kapitał Intelektualny Polski”*



Spis treści

Streszczenie raportu	5
Diagnoza	28
Dzieci	51
Młodzież	72
Dorośli	89
Seniorzy	122
Rekomendacje	137



Streszczenie raportu



KAPITAŁ INTELEKTUALNY POLSKI to ogół **niematerialnych aktywów** ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, które odpowiednio wykorzystane, mogą być źródłem **obecnego i przyszłego dobrostanu kraju**. Zarówno teoria ekonomiczna jak i doświadczenia innych państw mówią nam, że rola kapitału intelektualnego jest dla zapewnienia trwałego rozwoju kraju fundamentalna. Obok szeregu państw, które odniosły sukces, można znaleźć inne, bardzo podobne pod względem wyposażenia w zasoby naturalne, położenie geopolityczne i o podobnej kondycji finansowej, które nie odniosły równie dobrych rezultatów – np. Chile i Argentyna, Hiszpania i Włochy.

Wyróżnikiem jest zdolność do budowania kapitału intelektualnego przejawiająca się myśleniem długoterminowym, gotowością do uczenia się, zaufaniem do mechanizmów rynkowych i otwarciem się na globalną konkurencję, a także sprawnym rządzeniem. To, czy Polska znajdzie właściwą odpowiedź na **kluczowe wyzwania jakie przed nią stoją, takie jak** regres demograficzny, rosnące koszty i pogarszająca się dostępność tradycyjnych źródeł energii, czy też coraz szybsze tempo postępu technologicznego zależy od naszej zdolności do wykorzystania kapitału intelektualnego Polaków.

Kapitał intelektualny składa się z następujących komponentów:

- **Kapitał ludzki:** potencjał zgromadzony we wszystkich Polakach wyrażający się w ich wykształceniu, doświadczeniu życiowym, postawach, umiejętnościach i mogący służyć poprawie aktualnego i przyszłego dobrobytu społecznego Polski.
- **Kapitał strukturalny:** potencjał zgromadzony w namacalnych elementach infrastruktury narodowego systemu edukacji i innowacji – placówkach oświatowych, naukowych, badawczych, infrastrukturze teleinformatycznej, własności intelektualnej.
- **Kapitał społeczny:** potencjał zgromadzony w polskim społeczeństwie w postaci obowiązujących norm postępowania, zaufania i zaangażowania, które wspierając współpracę i wymianę wiedzy przyczyniają się do wzrostu dobrostanu Polski.
- **Kapitał relacyjny:** potencjał związany z wizerunkiem Polski na zewnątrz, poziomem integracji z globalną gospodarką, atrakcyjnością dla jej zagranicznych „klientów” – partnerów handlowych, inwestorów, turystów.

Współpraca z Instytutem Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej zaowocowała opracowaniem modelu pomiarowego pozwalającego porównać wielkość kapitału intelektualnego Polski z innymi krajami UE. Przyjęto, że w raporcie przedstawiony zostanie pomiar kapitału intelektualnego w ujęciu generacyjnym – pozwalający na ocenę potencjału rozwojowego Polski powiązanego z poszczególnymi pokoleniami. Oszacowane wartości kapitału intelektualnego dla wybranych krajów w poszczególnych grupach pokoleniowych znormalizowano i przedstawiono w procentach (od 0 do 100). Każdy z takich indeksów tworzony jest na podstawie analizy statystycznej od kilku do kilkudziesięciu wskaźników. Łącznie model pomiarowy wykorzystany w raporcie o kapitale intelektualnym Polski zawiera 117 wskaźników.

Indeks kapitału intelektualnego Polski dla poszczególnych generacji plasuje Polskę wśród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem:

- na 13. miejscu dla pokolenia dzieci i młodzieży;
- na 13. miejscu dla pokolenia studentów;
- na 14. miejscu dla pokolenia dorosłych;
- na 16. miejscu dla pokolenia seniorów.

Oznacza to, że dystans jaki dzieli nasz kraj od bardziej rozwiniętych państw europejskich pod względem kapitału intelektualnego, jest wciąż istotny. Stosunkowo niski poziom kapitału intelektualnego Polski, nie był do niedawna przeszkodą w rozwoju naszej gospodarki, ponieważ jej konkurencyjność opierała się na innych przewagach – niskie koszty pracy, relatywnie duży rynek, lokalizacja w centrum Europy. W perspektywie nadchodzących dekad, utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju Polski nie będzie jednak możliwe, bez wzmocnienia kapitału intelektualnego - fundamentu każdej gospodarki opartej na wiedzy.



Z drugiej strony musimy zrobić wszystko, by stworzyć najlepsze warunki dla wykorzystania **kapitału wiedzy, energii i przedsiębiorczości Polaków**. Jest absolutnie niezbędne, by Polska szybko stała się przyjaznym środowiskiem rozwoju biznesu – inaczej kapitał ludzki – najlepsi studenci, pracownicy, naukowcy i przedsiębiorcy - przeniesie się do tych krajów, gdzie będzie miał lepsze warunki działania. Proste prawo, konkurencyjne i otwarte rynki, przejrzysty system podatkowy i mechanizmy stymulujące twórczą współpracę światów nauki, biznesu i kultury mogą uczynić z Polski idealną lokalizację dla rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw o dużej wartości dodanej.

Spośród wielu wyzwań, przed jakimi stoi Polska, priorytetowe jest z jednej strony dalsze inwestowanie w kluczowy dla rozwoju kraju kapitał ludzki. Ważne jest, by polityka prorodzinna zachęcała do posiadania dzieci i zapewniała im równy dostęp do różnych form wczesnej edukacji, by podniesiona została jakość nauczania w naszych szkołach, a polskie uczelnie lepiej przygotowywały absolwentów do potrzeb rynku pracy. Starzejące się społeczeństwo stawia też nowe wyzwania i szanse związane z wykorzystaniem kapitału intelektualnego seniorów.



Spoiwem dla działań związanych z aktywizacją i rozwojem potencjału Polaków powinien być kapitał społeczny. Państwo może stymulować rozwój kapitału społecznego poprzez budowanie zaufania do instytucji oraz kształtowanie odpowiednich norm wzajemnego postępowania.



Skuteczne budowanie kapitału intelektualnego Polski wymagać będzie wysiłku, aby zmienić tradycyjne podejście do wdrażania kluczowych reform.

Zmiany te powinny przejawiać się m.in.:

- Większym wykorzystaniem mechanizmów pracy zespołowej w ponadresortowych zespołach, koordynowanych przez Premiera;
- Szerzej zakrojonymi działaniami konsultacyjnymi z udziałem przedstawicieli mediów, organizacji pozarządowych i przedstawicieli opozycji parlamentarnej;
- Zaangażowaniem dobrze przygotowanych menedżerów projektów jako osób odpowiedzialnych operacyjnie za prowadzenie projektów reform.

Konieczna jest również reorientacja horyzontu rządzenia z krótkookresowego na długookresowy, któremu powinna towarzyszyć dbałość o podniesienie jakości debaty publicznej i skierowanie jej na zagadnienia o rzeczywistej wadze dla kraju.

Jak uczyć doświadczenia innych krajów, nawet dwadzieścia lat stosunkowo szybkiego wzrostu to za mało, aby dogonić rozwinięty świat. Jeżeli nie podejmiemy właściwych decyzji właśnie teraz, tempo rozwoju Polski spadnie i przestaniemy nadrabiać dystans do bardziej rozwiniętych krajów.

Aby zapoczątkować debatę nad kapitałem intelektualnym Polski, niniejszy raport został udostępniony również na stronach internetowych, w sposób umożliwiający dodanie uwag i komentarzy do jego poszczególnych części.

Zapraszamy do skorzystania z tej możliwości - [link](#)

Jeżeli zabraknie nam odwagi, determinacji i gotowości do pracy dla dobra Polski ponad politycznymi podziałami w latach 30-tych XXI wieku w podręcznikach przykład Polski podawany będzie jako ostrzeżenie do czego może doprowadzić brak inwestycji w kapitał intelektualny kraju. Możemy stać się jednym z najbiedniejszych krajów Unii Europejskiej, krajem z którego najzdolniejsi emigrują, a najbardziej prężne firmy przenoszą swoje siedziby do krajów o niższych podatkach.

Taki negatywny scenariusz jednak nie musi się spełnić. Możliwy jest też scenariusz, w którym Polska staje się jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek Unii Europejskiej. W takim scenariuszu, dzięki silnie rozbudowanej sieci nowoczesnych żłobków i przedszkoli nasze maluchy od samego początku otrzymują doskonałą edukację, a rodziny mogą mieć kilkoro dzieci i godzić doskonale życie zawodowe i rodzinne. Aktywność zawodowa kobiet i seniorów jest najwyższa w Europie, dzięki temu wpływy podatkowe do budżetu są wysokie i budżet stać na inwestycje infrastrukturalne i w kapitał intelektualny. W Polsce trudno się nudzić, w społecznościach lokalnych tętni życie, nikt nie jest pozostawiony sam sobie. Kilka polskich uczelni znajduje się w pierwszej setce najlepszych uczelni świata, są one wybierane jako miejsce studiów przez studentów z całego świata, wielu z nich zostaje na stałe w Polsce, bo są tu dostępne świetnie płatne miejsca pracy wymagające wysokich kwalifikacji i dobrego wykształcenia.

W Polsce powstaje wiele innowacji, wdrażanych potem w wielu krajach na wszystkich kontynentach.

Wybór scenariusza zależy od nas. Ten optymistyczny stanie się realny jeżeli już dziś podjęte zostaną kolejne trudne reformy w obszarach takich jak transfery społeczne, podatki, regulacje gospodarcze czy funkcjonowanie sektora publicznego – w tym służby zdrowia, edukacji i nauki. Należy się liczyć z tym, że reformy te spotkają się z oporem silnych grup interesu, a ich efekty będą widoczne dopiero w perspektywie 5-15 lat.

Niemniej jednak reformy te są konieczne, o ile sukces Polski nie ma pozostać w sferze marzeń.



Skuteczne budowanie kapitału intelektualnego Polski wymagać będzie wysiłku, aby zmienić tradycyjne podejście do wdrażania kluczowych reform.

Zmiany te powinny przejawiać się m.in:

- Większym wykorzystaniem mechanizmów pracy zespołowej w ponadresortowych zespołach, koordynowanych przez Premiera;
- Szerzej zakrojonymi działaniami konsultacyjnymi z udziałem przedstawicieli mediów, organizacji pozarządowych i przedstawicieli opozycji parlamentarnej;
- Zaangażowaniem dobrze przygotowanych menedżerów projektów jako osób odpowiedzialnych operacyjnie za prowadzenie projektów reform.
- Konieczna jest również reorientacja horyzontu rządzenia z krótkookresowego na długookresowy, któremu powinna towarzyszyć dbałość o podniesienie jakości debaty publicznej i skierowanie jej na zagadnienia o rzeczywistej wadze dla kraju.

Jak uczyć doświadczenia innych krajów, jedna, nawet dwadzieścia lat stosunkowo szybkiego wzrostu to za mało, aby dogonić rozwinięty świat. Jeżeli nie podejmiemy właściwych decyzji właśnie teraz, tempo rozwoju Polski spadnie i przestaniemy nadrobić dystans do bardziej rozwiniętych krajów.

Jeżeli zabraknie nam odwagi, determinacji i gotowości do pracy dla dobra Polski ponad politycznymi podziałami w latach 30-tych XXI wieku w podręcznikach przykład Polski podawany będzie jako ostrzeżenie do czego może doprowadzić brak inwestycji w kapitał intelektualny kraju. Możemy stać się jednym z najbiedniejszych krajów Unii Europejskiej, krajem z którego najzdolniejsi emigrują, a najbardziej prężne firmy przenoszą swoje siedziby do krajów o niższych podatkach.

Taki negatywny scenariusz jednak nie musi się spełnić. Możliwy jest też scenariusz, w którym Polska staje się jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek Unii Europejskiej. W takim scenariuszu, dzięki silnie rozbudowanej sieci nowoczesnych żłobków i przedszkoli nasze maluchy od samego początku otrzymują doskonałą edukację, a rodziny mogą mieć kilkoro dzieci i godzić doskonale życie zawodowe i rodzinne. Aktywność zawodowa kobiet i seniorów jest najwyższa w Europie, dzięki temu wpływy podatkowe do budżetu są wysokie i budżet stać na inwestycje infrastrukturalne i w kapitał intelektualny.

W Polsce trudno się nudzić, w społecznościach lokalnych tętni życie, mieszkańcy organizują osiedlowe i dzielnicowe imprezy na których można mile spędzić czas w gronie sąsiadów i znajomych, nikt nie jest pozostawiony sam sobie. Kilka polskich uczelni znajduje się w pierwszej setce najlepszych uczelni świata, są one wybierane jako miejsce studiów przez studentów z całego świata, wielu z nich zostaje na stałe w Polsce, bo są tu dostępne świetnie płatne miejsca pracy wymagające wysokich kwalifikacji i dobrego wykształcenia. W Polsce powstaje wiele innowacji, wdrażanych potem w wielu krajach na wszystkich kontynentach.

Wybór scenariusza zależy od nas. Ten optymistyczny stanie się realny jeżeli już dziś podjęte zostaną kolejne trudne reformy w obszarach takich jak transfery społeczne, podatki, regulacje gospodarcze czy funkcjonowanie sektora publicznego – w tym służby zdrowia, edukacji i nauki. Należy się liczyć z tym, że reformy te spotkają się z oporem silnych grup interesu, a ich efekty będą widoczne dopiero w perspektywie 5-15 lat.

Niemniej jednak reformy te są konieczne, o ile sukces Polski nie ma pozostać w sferze marzeń.

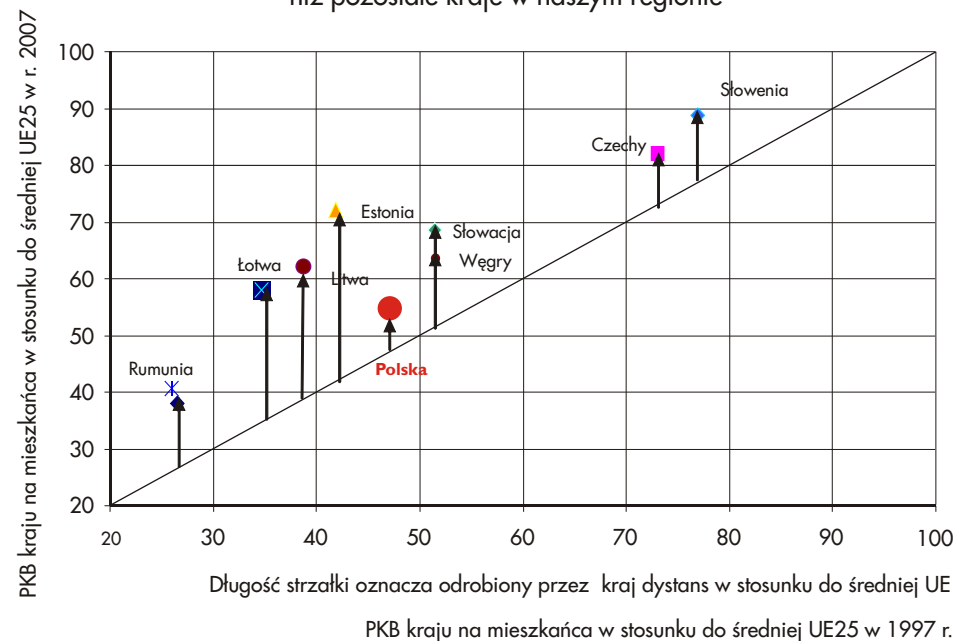


Polska nie rozwijała się tak szybko jak powinna w minionej dekadzie

Przysłowie mówi, że w każdym sukcesie tkwi załączek porażki. Niewątpliwie przez ostatnie 20 lat w Polsce wiele zmieniło się na korzyść – jesteśmy społeczeństwem bardziej zamożnym, lepiej wykształconym, bardziej otwartym na świat. Najgorsze, co moglibyśmy teraz zrobić, to spocząć na laurach. Wystarczy porównać tempo rozwoju gospodarczego Polski i innych krajów z byłego bloku komunistycznego, aby zorientować się, że najwyraźniej Polska nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału, nie rozwija się równie szybko jak inne kraje w naszym regionie – np.: Słowacja, Estonia czy Litwa.

Długookresowy wzrost gospodarczy w Polsce wynosi nie więcej niż 4,3% - istotnie mniej niż w pozostałych krajach naszego regionu. Co więcej, nie ma pewności, czy to tempo zostanie w najbliższych latach utrzymane.

Polska odrobiła mniej dystansu do Europy niż pozostałe kraje w naszym regionie





Nie jesteśmy skazani na sukces

Jak uczyć doświadczenia innych krajów, nawet dwadzieścia lat stosunkowo szybkiego wzrostu to za mało, aby dogonić rozwinięty świat. Jeżeli nie podejmiemy właściwych decyzji właśnie teraz, tempo rozwoju Polski spadnie i przestaniemy zmniejszać dystans dzielący nas od bardziej rozwiniętych krajów.

Grecja, Portugalia, Włochy to przykłady krajów, które po dwóch dekadach szybkiego wzrostu zwolniły i do dziś nie osiągnęły pełnej konwergencji z bogatszymi krajami UE pod względem dobrobytu.

Kraje, które odniosły spektakularny sukces gospodarczy, takie jak: Irlandia, Korea Południowa czy Tajwan, potrafiły utrzymać wysokie tempo wzrostu przez minimum 30-40 lat.

Jedną z cech wyróżniających te kraje była wyjątkowa zdolność rządów do myślenia w perspektywie długoterminowej i przedkładania działań nastawionych na osiągnięcie celów strategicznych nad działania o charakterze doraźnym.

Polska stoi przed podobnymi dylematami. Dziś niezbędne jest podjęcie kolejnych, trudnych reform w obszarach, takich jak: transfery społeczne, podatki, regulacje gospodarcze czy funkcjonowanie sektora publicznego – w tym służby zdrowia, edukacji i nauki.

Należy się liczyć z tym, że reformy te spotkają się z oporem silnych grup interesu, a ich efekty będą widoczne dopiero w perspektywie 5-15 lat.

Niemniej jednak reformy te są konieczne, o ile nasz sukces w Unii Europejskiej ma być pełny.

Niezbędna jest również reorientacja horyzontu rządzenia z krótkookresowego na długookresowy, któremu powinna towarzyszyć dbałość o podniesienie jakości debaty publicznej i skierowanie jej na zagadnienia o rzeczywistej wadze dla kraju.



Kapitał intelektualny jest kluczowy dla rozwoju

Zarówno teoria ekonomiczna, jak i doświadczenia innych krajów mówią nam, że rola kapitału intelektualnego jest dla zapewnienia trwałego rozwoju fundamentalna. Obok wielu krajów, które odniosły sukces, można znaleźć inne, bardzo podobne pod względem wyposażenia w zasoby naturalne, położenie geopolityczne i o zbliżonej kondycji finansowej, które nie uzyskały równie dobrych wyników – np. Chile i Argentyna, Hiszpania i Włochy.

Wyróżnikiem jest zdolność do budowania kapitału intelektualnego, przejawiająca się w myśleniu długoterminowym, zdolności do uczenia się, zaufaniu do mechanizmów rynkowych i gotowości do otwarcia się na globalną konkurencję, a także w sprawnym rządzeniu.

Co należy rozumieć pod pojęciem kapitał intelektualny Polski?

KAPITAŁ INTELEKTUALNY POLSKI to ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów, instytucji i procesów, które odpowiednio wykorzystane mogą być źródłem **obecnego i przyszłego dobrostanu kraju**¹

Co ciekawe, po raz pierwszy udokumentowano użycie pojęcia kapitał intelektualny w 1969 r. w korespondencji pomiędzy dwoma wybitnymi ekonomistami XX w. – Johnem Kennethem Galbraithem i Michałem Kaleckim. Galbraith skierował do prof. Kaleckiego następujące słowa: „Zastanawiam się, czy zdaje sobie pan sprawę, jak wiele my na świecie zawdzięczamy kapitałowi intelektualnemu, który pan stworzył w ostatnich dziesięcioleciach”².

Twórcą definicji kapitał intelektualny jest prof. Leif Edvinsson, który określa go często jako: „zdolność do tworzenia przyszłego dochodu”.

Specjalną, nagraną na potrzeby tego raportu wypowiedź profesora Edvinssona, w której definiuje on kapitał intelektualny oraz tłumaczy jego istotność, można odnaleźć tu: [link](#)

Źródło: ¹ Nie istnieje w literaturze jedna, powszechnie obowiązująca definicja kapitału intelektualnego. Przyjęta przez autorów raportu definicja jest bliska definicjom formułowanym przez Malhotrę i Bontisa: Kapitał intelektualny to „ukryte zasoby” państwa/narodu, które są podstawą dla jego wzrostu potencjału gospodarczego, dobrobytu i pozycji we świecie (Malhotra, 2000)

Kapitał intelektualny zawiera „ukryte właściwości” ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, które są obecnym i przyszłym źródłem dobrobytu” (Bontis, 2004)

² „Meta-Review of Knowledge Management and Intellectual Capital Literature...”, A. Serenko, N. Bontis (eds.), 2004, MacMaster University.



Nie działamy w próżni

Polska nie jest krajem funkcjonującym w próżni. Poprzez złożoną sieć powiązań gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych jesteśmy częścią światowego ekosystemu społeczno-gospodarczego.

Ważne wydarzenia i globalne trendy mają i będą miały wpływ na tempo, w jakim się rozwijamy i dlatego musimy się im przyglądać i rozważać, jakie są ich implikacje dla Polski.

Kryzys rosyjski w 1998 r., atak z 11 września 2001 r., epidemia SARS, czy ostatni kryzys na rynku hipotecznym w USA to przykłady zdarzeń, jakie miały miejsce daleko stąd, ale nie pozostały bez konsekwencji dla Polski.

Dlatego warto przyrzeć się kluczowym wyzwaniom i ich implikacjom dla strategii rozwoju Polski, jako gospodarki opartej na kapitale intelektualnym.

Najważniejsze z nich to:

- starzenie się mieszkańców krajów europejskich i rosnąca fala imigrantów z Afryki i Azji;
- regres demograficzny Polski;
- rosnące koszty i pogarszająca się dostępność tradycyjnych źródeł energii;
- coraz większa rola Chin i Indii w globalnej gospodarce;
- starzenie się wiedzy i rosnące tempo postępu technologicznego.



Starzejąca się Europa i napływ imigracji z Azji i Afryki

W ciągu 20-30 lat należy oczekiwać silnego wzrostu liczby imigrantów w każdym europejskim mieście, również w Polsce.

Źródło: Okładka raportu Banku Światowego o migracjach.
Tak może wyglądać przejście dla pieszych w 2030 roku w każdym polskim mieście.



Imigranci są Polsce potrzebni ze względu na dramatyczny spadek liczebności populacji, szybko starzejące się społeczeństwo i brak rąk do pracy w niektórych zawodach. Jeżeli imigranci będą pracowali, płacili podatki, jeżeli staną się częścią polskiej społeczności, gospodarka na tym skorzysta.

Istnieje jednak ryzyko, że wobec braku odpowiedniej polityki imigracyjnej i integracyjnej pojawią się getta imigrantów z biednych krajów, wzrośnie bezrobocie i wydatki socjalne.

Rok	Udział osób w wieku 65+ w populacji		
	1950	2005	2050
Świat	5,2	8,1	16,2
Afryka	3,3	3,4	6,9
Azja Wschodnia	4,4	8,8	24,8
Azja Południowo-Centralna	3,7	4,7	13,5
Azja Południowo-Wschodnia	3,8	5,4	17,6
Europa Wschodnia	6,5	14,3	26,6
Polska	5,2	13,3	31,2
Europa Zachodnia	10,2	17,2	27,7
Ameryka Łacińska	3,5	6,3	18,5
Ameryka Południowa	3,4	6,4	18,5
Ameryka Północna	8,2	12,3	21,5

Rok	Średni wiek populacji		
	1950	2005	2050
Świat	23,9	28,0	38,1
Afryka	19,1	19,0	28,0
Azja Wschodnia	23,5	33,4	45,9
Azja Południowo-Centralna	21,2	23,2	37,2
Azja Południowo-Wschodnia	20,6	26,0	40,2
Europa Wschodnia	26,4	37,5	48,1
Polska	25,8	36,8	52,4
Europa Zachodnia	34,6	40,5	46,7
Ameryka Łacińska	20,0	26,0	40,1
Ameryka Południowa	20,4	26,5	40,0
Ameryka Północna	29,8	36,3	41,5

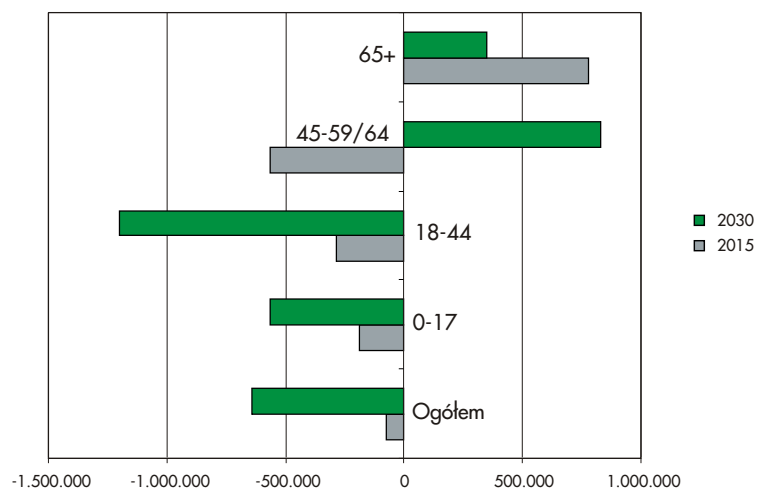
Źródło: „Prognozy demograficzne ONZ”, [<http://esa.un.org/unpp/index.asp?panel=2>].

Grozi nam wtórny regres demograficzny Polski

Wtórny regres demograficzny zagraża trwałości rozwoju gospodarczego Polski oraz grozi zapaścią finansów publicznych w długim horyzoncie czasowym.

Do roku 2015, przy zachowaniu obecnego wieku emerytalnego, ubędzie ponad 800 tys. Polaków w wieku produkcyjnym

Zmiana stanu ludności Polski w latach 2007-2030

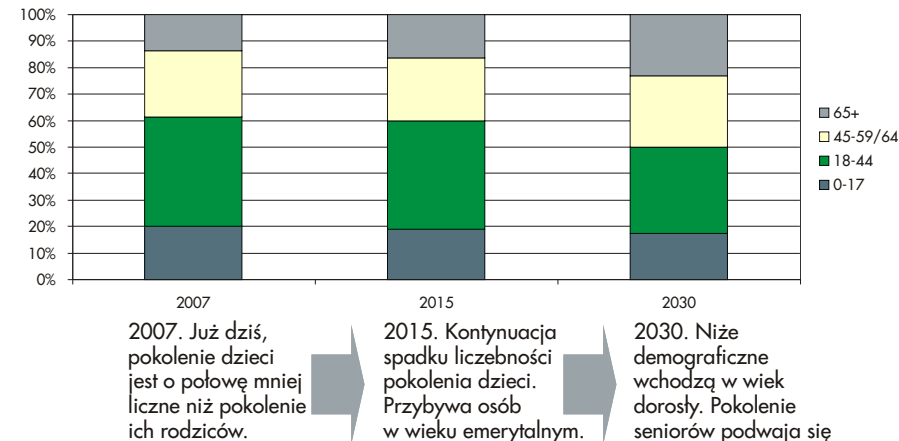


Źródło: Prognoza ludności na lata 2003-2030 w oparciu o wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r., GUS.

Pogłębianie się niekorzystnych procesów demograficznych w długim horyzoncie czasowym grozi zapaścią finansów publicznych i niemożliwością świadczenia opieki przez państwo na rzecz starszych pokoleń. Ryzyko bankructwa „państw socjalnych”.

Kryzysu wtórnego regresu demograficznego można uniknąć poprzez aktywizację zawodową pokolenia seniorów i wydłużenie okresu aktywności zawodowej.

Zmiana struktury demograficznej ludności Polski według grup wiekowych 2007-2030



Wyzwaniem dla polityki państwa będzie przejście od pasywnej polityki „transferów socjalnych na rzecz pokolenia seniorów” przez aktywną politykę wykorzystującą rosnący popyt pokolenia seniorów do stworzenia nowych usług i produktów, oraz wykorzystanie kapitału intelektualnego pokolenia seniorów



Brak strategicznego podejścia do inwestycji w polską energetykę w połączeniu z ograniczeniami w emisji CO₂ stworzyły poważną barierę wzrostu

- Ze względu na niskie ceny energii, inwestycje w polskim sektorze energetycznym były znikome. Dlatego w ciągu najbliższych 2-3 lat mogą pojawić się okresowe problemy z utrzymaniem ciągłości dostaw energii, przy czym już w 2008 r. rezerwa mocy będzie praktycznie przez cały rok niższa niż wymagana kwestiami bezpieczeństwa energetycznego. Za 3-6 lat w Polsce wystąpi trwały deficyt energii, którego nie wyrównają ograniczone możliwości importowe.

- Ponad 90% energii w Polsce jest wytwarzane z węgla, co oznacza, że choć wykorzystujemy na osobę tylko połowę przeciętnego unijnego zużycia energii, to nasza emisja CO₂ na osobę jest wyższa niż przeciętnie w UE.
- Polska może stanąć przed dramatycznymi wyborami, bo w krótkim okresie nie ma alternatywy dla energii opartej na węglu, którego zasoby w Polsce są bardzo duże, a technologie „czystego węgla” nie są jeszcze dostępne na zasadach komercyjnych.

Niski poziom kapitału intelektualnego przejawia się również w niezdolności strategicznego planowania, która jest przyczyną nieuchronnych niedoborów energii w Polsce za kilka lat. Musimy pokonać tę słabość, żeby nasz kraj nie był ponownie „zaskakiwany” poprzez zdarzenia, które dałyby się przewidzieć przy dobrze rozwiniętej funkcji planowania strategicznego.

Warto uczyć się od innych. Na przykład w parlamencie Finlandii parę lat temu powstała nowa komisja. Nazywa się Komisją na Rzecz Przyszłości i jej głównym celem jest prowadzenie refleksji i debaty nad strategicznymi wyzwaniem stojącymi przed Finlandią takimi jak wzrost pozycji Rosji, rozwój nanotechnologii czy proces starzenia się społeczeństwa. Specjalną wypowiedź Pauli Tiitonen - fińskiej parlamentarzystki - poświęconą funkcji Komisji na Rzecz Przyszłości można wysłuchać tu: [link](#).

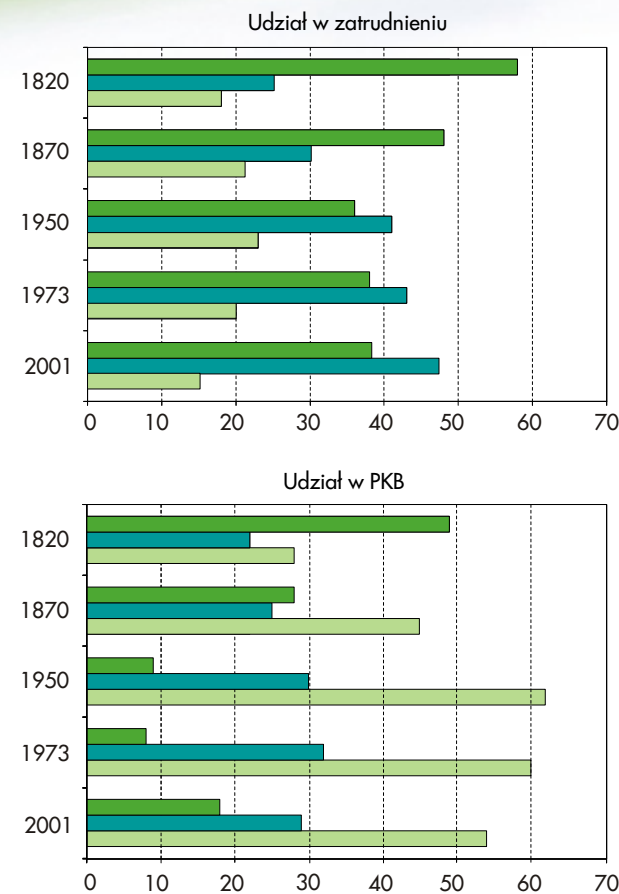
Źródło: „Najważniejsze zagadnienia dotyczące funkcjonowanie sektora elektroenergetycznego w Polsce”, raport prezesów spółek sektora, luty, (2008).



Rosnąca rola Chin i Indii w globalnej gospodarce

- W ciągu kilku najbliższych dekad Chindie znacząco zwiększą swój udział w globalnym PKB; możliwe, że znów będą produkowały połowę światowych dóbr i usług, tak jak na początku XIX w. Chiny stają się globalnym konkurentem nie tylko w produkcji obuwia i odzieży, komputerów i sprzętu RTV/AGD, ale także umacniają swoją pozycję w sektorach wymagających wysokiej wiedzy i innowacyjności.
- Liczba studentów w Chinach przekroczyła 30 milionów, to więcej niż łącznie w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych.
- Chiny są największym światowym eksporterem komputerów i sprzętu telekomunikacyjnego, Indie to światowa stolica programistycznego outsourcingu - zarabiają¹ na produkcji oprogramowania ponad 12 mld USD rocznie.

Udziały Chindii, OECD i reszty świata w globalnym PKB i ludności



Chiny i Indie szybko rozwijają swój kapitał intelektualny, upatrując w tym szansę na skok cywilizacyjny. Czy będąc świadomymi tych trendów, odpowiednio budujemy kapitał relacji z tymi dwoma krajami?



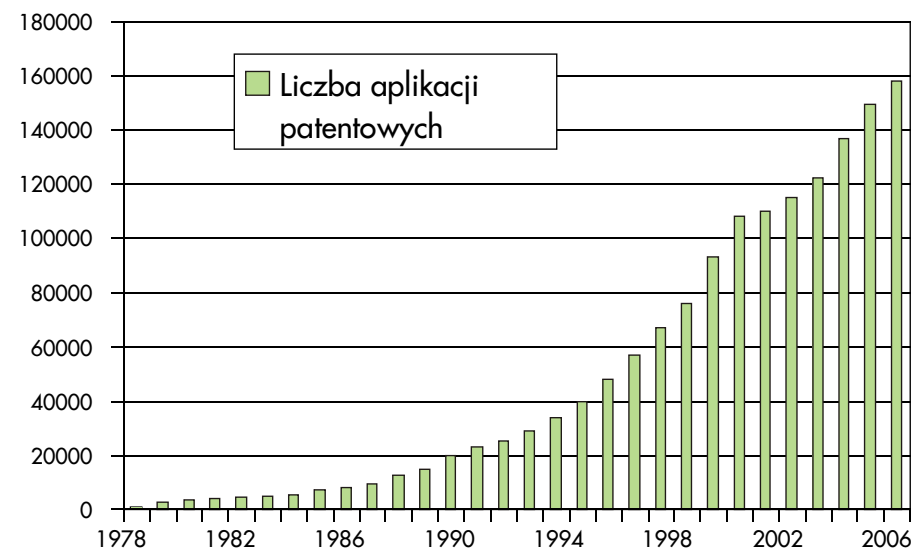
Wiedza szybko się starzeje, a postęp technologiczny osiągnął zawrotne tempo

- Bardzo dynamiczny wzrost liczby wniosków patentowych wskazuje na przyspieszenie postępu technologicznego w XXI w.
- Kraje azjatyckie szybko budują gospodarkę opartą na wiedzy, w ciągu 4 lat Chiny zwiększyły liczbę wniosków patentowych do WIPO ponad trzykrotnie, a Korea Płd.o 140%.

Europę Środkowo-Wschodnią dzieli olbrzymia przepaść od pierwszej dziesiątki liderów światowej innowacyjności, a w Polsce nastąpił w ostatnich latach regres.

Czy polski system kształcenia uczy właściwych kompetencji, takich jak kreatywność, umiejętność analizy problemów, praca zespołowa, które są niezbędne w procesie tworzenia innowacji?

Liczba wniosków patentowych w World Intellectual Property Organization
szybko rośnie co roku.



	Liczba patentów zgłoszonych do WIPO w 2007	Dynamika wzrostu liczby patentów (2003 - 2007, %)
USA	52280	27,4
Japonia	27731	59,2
Niemcy	18134	23,7
Korea Płd.	7061	139,4
Francja	6370	23,2
Wielka Brytania	5553	10,5
Chiny	5456	321,3
Holandia	4186	-6,5
Szwajcaria	3674	28,4
Szwecja	3533	35,3
Węgry	160	40,4
Czechy	123	48,2
Polska	102	-33,8



W Polsce nie brakuje statystyk, które pokazują **przeszłość** – to co za nami.



Ale jak pokazać to, co przed nami?
Jak opisać nasz **potencjał rozwoju**?



Raport o kapitale intelektualnym Polski ma pokazać potencjał rozwojowy Polski na tle innych krajów europejskich



Dzięki opracowaniu raportu Polska weszła do grona państw-pionierów w mierzeniu i opisywaniu narodowego kapitału intelektualnego.

Przed Polską raporty o kapitale intelektualnym zostały stworzone m.in. w następujących krajach:

- Szwecja (od 1999 r.)
- Izrael (od 2000 r.)
- Tajwan (2003 r.)
- Kraje Płw.Arabskiego (inicjatywa ONZ – 2004 r.).

W skład ponad 20-osobowego zespołu pracującego nad raportem weszli m.in. Andrzej Wodecki, Tomasz Rudolf, Katarzyna Królak-Wyszyńska, Szczepan Figiel, Małgorzata Dąbrowska, Tomasz Kardacz, Tomasz Schimanek, Hanna Nowakowska, Anna Blumsztajn, Teresa Ogrodzińska, Mikołaj Herbst, Alek Tarkowski, Krzysztof Rybiński, Eliza Durka, Paweł Kaczmarek, Mateusz Walewski, Maciej Duszczyk, Maciej Bukowski, Dorota Poznańska, Jakub Wojnarowski.

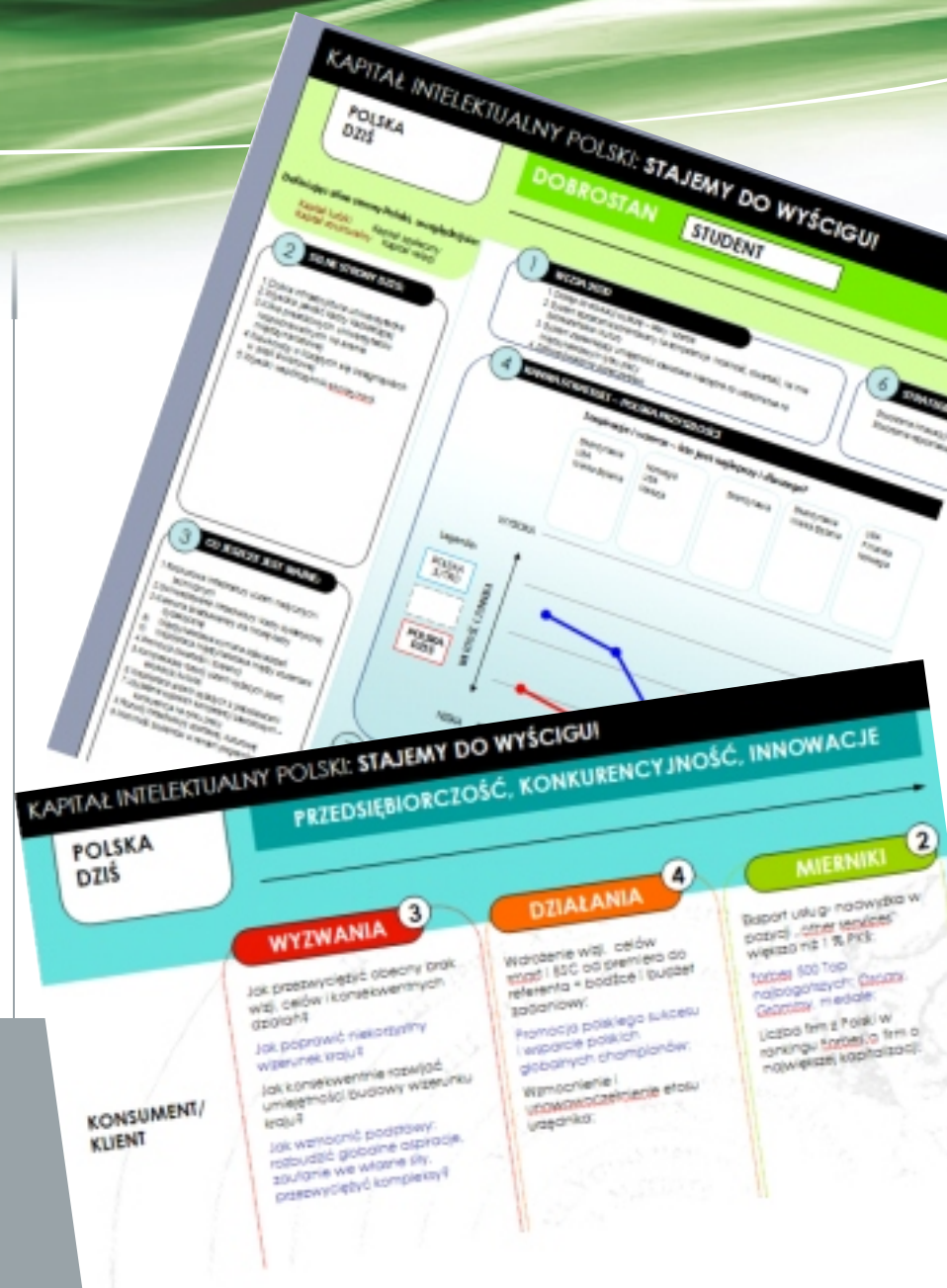
Ponadto w redakcji raportu wykorzystano uwagi i sugestie kilkudziesięciu innych osób, reprezentujących administrację publiczną, naukę, edukację, służbę zdrowia, organizacje pozarządowe, sektor przedsiębiorstw.



W trakcie prac nad raportem dwukrotnie przeprowadzono serię warsztatów interaktywnych z udziałem łącznie ponad stu osób. Warsztaty miały za zadanie zaangażować do dyskusji nad kluczowymi wyzwaniami związanymi z kapitałem intelektualnym przedstawicieli administracji rządowej oraz organizacji pozarządowych.

Prototyp raportu o kapitale intelektualnym Polski został zaprezentowany w maju b.r. na dorocznej konferencji Nowego Klubu Paryskiego „Intellectual Capital 4” w Paryżu. Stworzyło to szansę uzyskania opinii czołowych światowych autorytetów w dziedzinie kapitału intelektualnego na temat polskiej koncepcji raportu o narodowym kapitale intelektualnym.

Uwagi prof. Edvinssona można odsłuchać tu: [link](#)





Z czego składa się kapitał intelektualny?

Co to jest kapitał intelektualny? Czy można go mierzyć na poziomie kraju, regionu, miasta, firmy? Dlaczego rozwój kapitału intelektualnego jest tak ważny dla przyszłości Polski? Odpowiedzi na te pytania zna każdy z nas, co więcej podejmując ważne decyzje życiowe, z reguły kierujemy się koniecznością budowy lub możliwością skorzystania z już istniejącego kapitału intelektualnego. Na przykład, planując przyszłość zawodową naszych dzieci, często staramy się przewidzieć, jaki zawód będzie dla nich dobry, jakie kompetencje muszą pozyskać, żeby odnieść sukces na rynku pracy. Na tę decyzję ma wpływ tradycja, na przykład w rodzinach prawników, lekarzy czy naukowców jest większe prawdopodobieństwo, że dziecko wybierze taką samą drogę życia, bo rodzice znają to środowisko i mogą pomóc w karierze, innymi słowy, rodzice mają silnie rozbudowany kapitał relacji (potocznie i nieco niesłusznie określane jako znajomości lub plecy), z którego dziecko może korzystać. Rozpoczynając działalność gospodarczą, najczęściej zastanawiamy się, czy damy sobie radę, czy mamy wystarczające kompetencje, żeby utrzymać się na rynku, a potem odnieść sukces. Innymi słowy, analizujemy nasz kapitał ludzki. Jeżeli jest zbyt niski, to czasami idziemy na dodatkowe szkolenia, żeby podnieść poziom tego kapitału. Z kolei, jeżeli rozkręcamy biznes we współpracy z innymi, z reguły mamy do swoich partnerów zaufanie, czyli mamy wysoki poziom kapitału społecznego w swoim otoczeniu.

Osoby, które mają dobrze rozwinięty kapitał ludzki i relacji osiągają wyższe stanowiska i lepiej zarabiają, niż osoby, które mają niski poziom tego kapitału. To właśnie cztery komponenty: kapitał ludzki, relacji, organizacyjny (zwany także strukturalnym) i społeczny w sumie składają się na pojęcie kapitału intelektualnego. **Widać więc wyraźnie, że nie należy utożsamiać kapitału intelektualnego wyłącznie z inteligencją. Kapitał intelektualny jest pojęciem znacznie szerszym.**

Cztery komponenty KI

Kapitał intelektualny

KAPITAŁ LUDZKI:

potencjał zgromadzony we wszystkich Polakach, wyrażający się w ich wykształceniu, doświadczeniu życiowym, postawach, umiejętnościach i mogący służyć poprawie aktualnego i przyszłego dobrobytu społecznego Polski.

KAPITAŁ STRUKTURALNY:

potencjał zgromadzony w elementach infrastruktury narodowego systemu edukacji i innowacji – placówkach oświatowych, naukowych, badawczych, infrastrukturze teleinformatycznej, własności intelektualnej.

KAPITAŁ SPOŁECZNY:

potencjał zgromadzony w polskim społeczeństwie w postaci obowiązujących norm postępowania, zaufania i zaangażowania, które wspierając współpracę i wymianę wiedzy, przyczyniają się do wzrostu dobrostanu Polski.

KAPITAŁ RELACYJNY:

potencjał związany z wizerunkiem Polski na zewnątrz, poziomem integracji z globalną gospodarką, atrakcyjnością dla jej zagranicznych „klientów” – partnerów handlowych, inwestorów, turystów.

Wypowiedz prof. Salima Al.-Hastani (Uniwersytet w Manchester) nt istotnej roli kapitału społecznego a w szczególności norm moralnego postępowania jako części składowej kapitału intelektualnego można odsłuchać tu: [link](#)

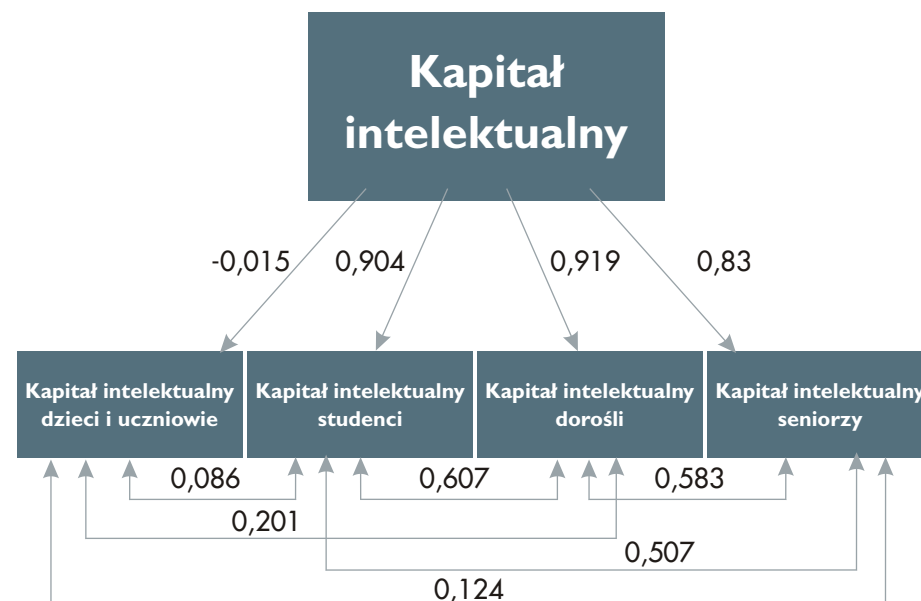


Współpraca z Instytutem Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej zaowocowała opracowaniem modelu pomiarowego, pozwalającego porównać wielkość kapitału intelektualnego Polski z innymi krajami UE

W literaturze tematu dotyczącej kapitału intelektualnego zarówno samo pojęcie, jak i koncepcja kapitału intelektualnego regionu nie zostały dotychczas jednoznacznie i w pełni sformułowane. Konsekwencją tego jest brak opracowanej metody pomiaru. Dotychczas wypracowano dwa sposoby informowania o kapitale intelektualnym regionu/kraju. Pierwszy – chronologicznie wcześniejszy – to tworzenie raportów na temat kapitału intelektualnego, w których ocenia się pozycję danego kraju lub miasta na tle innych, bazując na różnorodnych wskaźnikach w obrębie wyróżnianych składników kapitału intelektualnego. Drugi, zyskujący coraz bardziej na popularności, obejmuje metody tworzenia syntetycznych wskaźników kapitału intelektualnego, bądź też jego składników i elementów. Tylko w tym drugim przypadku można mówić o mierzeniu kapitału intelektualnego, w pierwszym należałoby raczej użyć terminów „raportowanie” bądź „opisywanie”. Obecnie w literaturze tematu toczy się dyskusja nad zestawem wskaźników najbardziej adekwatnych w diagnozowaniu kapitału intelektualnego regionu. Ścierają się tu poglądy odnoszące się zarówno do samej koncepcji, jak i dostępności niezbędnych danych statystycznych. Obok tych problemów dyskusja obejmuje również budowę modelu pomiarowego, który umożliwiłby kwantyfikację umownego przecież pojęcia kapitału intelektualnego.

Poszukując formuły modelu pomiarowego kapitału intelektualnego, oparto się na następujących tezach:

- istnieje możliwość wyrażenia kapitału intelektualnego regionu w postaci jednej liczby;
- poszczególne wskaźniki postulowane w literaturze tematu jako opisujące kapitał intelektualny pełnią nierównorzędną rolę w diagnozowaniu kapitału w tym sensie, że w danym czasie i w określonym regionie niektóre z nich w większym stopniu ujawniają poziom tego kapitału, a inne w stopniu mniejszym;
- tym samym można zbudować ranking wskaźników i wyodrębnić wskaźniki kluczowe do mierzenia wartości kapitału intelektualnego regionu w danym momencie;
- regionem, dla którego oszacowano model kapitału intelektualnego, była grupa 16 krajów Unii Europejskiej, zaś poszczególne kraje pełniły rolę jednostek obserwacji, dla których można było dokonać oszacowania wartości kapitału intelektualnego jego elementów i składników.



Rysunek 1. Diagram ścieżkowy modelu kapitału intelektualnego – składniki kapitału intelektualnego i zależności między nimi



Oszacowane wartości kapitału intelektualnego (KI) dla wybranych krajów w poszczególnych grupach pokoleniowych znormalizowano do przedziału $<0; 1>$ i przedstawiono w procentach.

Dzięki zastosowaniu takiego podejścia możliwe było stworzenie indeksów czy też rankingów pokoleniowych kapitału intelektualnego oraz poszczególnych komponentów KI, czyli:

- kapitału ludzkiego,
- kapitału relacyjnego,
- kapitału społecznego,
- kapitału strukturalnego.

Każdy z takich indeksów tworzony jest na podstawie analizy statystycznej od kilku do kilkudziesięciu wskaźników.

Łącznie model pomiarowy wykorzystany w „Raporcie o kapitale intelektualnym Polski” zawiera 117 wskaźników.

Pełna lista wskaźników wraz z danymi dla 16 krajów objętych porównaniem dostępna jest na stronie internetowej: [link](#)

Na stronie umieszczona została również szczegółowa nota metodologiczna dotycząca modelu kapitału intelektualnego Polski.

Zamierzeniem autorów raportu było przeprowadzenie porównania dla grupy wszystkich krajów członkowskich UE.

Na przeszkodzie jednak stanęła dostępność danych. Dla krajów, które nie są uwzględnione w rankingach KI, brakowało danych dla co najmniej kilku wskaźników wchodzących w skład modelu.



Diagnoza



Dzieci





Jakie są warunki
życia naszych
maluchów?

Czy stwarzamy im
odpowiednie warunki
do rozwoju?

Czego możemy się
nauczyć od innych?



Indeks kapitału intelektualnego dla dzieci i uczniów plasuje Polskę na 13 miejscu wśród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem.

Oznacza to, że w odniesieniu do tej części społeczeństwa, od której zależy nasza przyszła zdolność do rozwoju i konkurencyjności, pozostajemy w tyle za większością krajów UE.

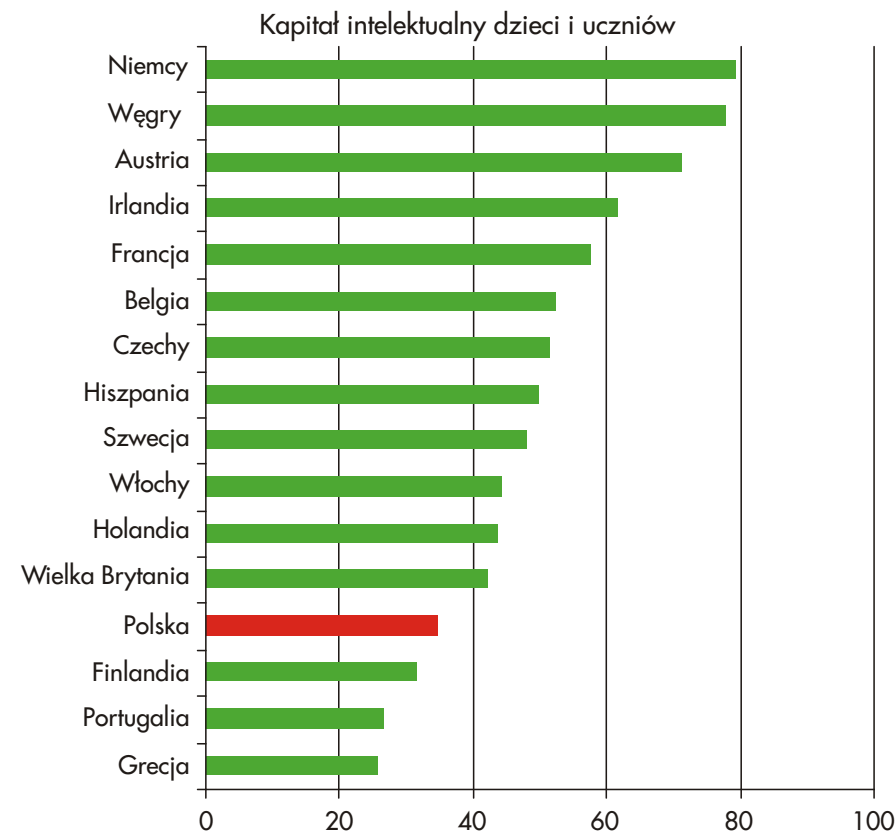
Na to niekorzystne miejsce w istotnym stopniu wpływają między innymi następujące statystyki:

- Niska partycypacja 4-latków w edukacji
- Stosunkowo wysoki wskaźnik umieralności dzieci poniżej 5. roku życia
- Niski % uczniów deklaruujących zainteresowanie przyszłą pracą związaną z nauką

Na pozycję Polski pozytywnie wpływają między innymi następujące wskaźniki:

- Stosunkowo niski % dzieci w wieku 11, 13 i 15 lat żyjących w rodzinach niepełnych
- Stosunkowo wysoka deklarowana przez uczniów średnia liczba dni w tygodniu, w których poświęcili godzinę lub więcej na aktywność fizyczną
- Bardzo duży w stosunku do średniej UE średni czas poświęcany przez uczniów na naukę czytania, matematyki
- Dobre wyniki polskich dzieci w czytaniu (PISA*)

Indeks KI dla dzieci i uczniów



Indeksy kapitału intelektualnego powstały w oparciu o analizę kluczowych wskaźników KI przypisanych do danej generacji. Lista wszystkich 117 wskaźników wykorzystanych w modelu KI Polski dostępna jest na stronie: www.innowacyjnosc.gpw.pl

*PISA - Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (Programme for International Student Assessment) międzynarodowe badanie koordynowane przez OECD



Dzieci zawsze były postrzegane w Polsce, jako szczególnie ważne.

Jednak pogłębiające się w latach transformacji gospodarczej rozwarstwienie dochodów i podział na Polskę A i B szczególnie mocno dotknęły właśnie dzieci.

Względne ubóstwo wielu rodzin wiejskich, systemowa słabość służby zdrowia i nieadekwatne do potrzeb nowoczesnego społeczeństwa rozwiązania dotyczące edukacji wczesnej powodują, **że nasze pociechy mają gorszy start życiowy od swoich rówieśników z innych krajów europejskich.**

Wyniki kształcenia na poziomie podstawowym, które prezentują raporty PISA, plasują nas na poziomie europejskiej przeciętnej w zakresie matematyki i nauk przyrodniczych i na drugim miejscu w Europie w zakresie umiejętności czytania.





Na przestrzeni ostatnich lat warunki do wychowania dzieci stwarzane przez państwo pod pewnymi względami poprawiły się – wydłużenie urlopów macierzyńskich, wprowadzenie „ulgi na dzieci” w podatku dochodowym.

Niemniej jednak, te rozwiązania mają charakter cząstkowy. Obowiązujący system rozwiązań prawnych wciąż przyczynia się do tego, że w Polsce rodzi się mało dzieci oraz coraz częściej rodzą się i wychowują w rodzinach niepełnych. Taki system nie rozwiązuje problemów społecznych, nasila natomiast patologie i jest kosztowny dla państwa.

System podatkowy w Polsce, pomimo zmian wprowadzonych od początku 2008 r., wciąż traktuje dzieci jak luksusową konsumpcję, na którą stać niewielu. Prowadzi to do osłabienia pozycji ekonomicznej rodzin, w szczególności rodzin wielodzietnych. W konsekwencji decyzje o posiadaniu i wychowaniu dzieci jawią się jako bardzo ryzykowne oraz kosztowne. Tymczasem rodziny, ponosząc wyższe wydatki związane z kosztami utrzymania dzieci, płacą również wyższe podatki pośrednie. Osoby wychowujące dzieci ponoszą wyższe koszty alternatywne w okresie aktywności zawodowej (niższe zarobki, wolniejsza kariera zawodowa, mniej wolnego czasu na rekreację), a także w okresie późniejszym, kiedy ich dzieci dorosną i będą w większym stopniu płacić emerytury tym, którzy wybrali jedynie ścieżkę rozwoju zawodowego.

Czy dzieci są dobrem luksusowym?

Nie docenia się faktu, iż wychowanie dzieci jest inwestycją w kapitał ludzki, która tworzy tzw. pozytywne efekty zewnętrzne dla społeczeństwa. Powstaje w związku z tym uzasadniona obawa o to, kto będzie utrzymywać starsze pokolenia w niedalekiej przyszłości.



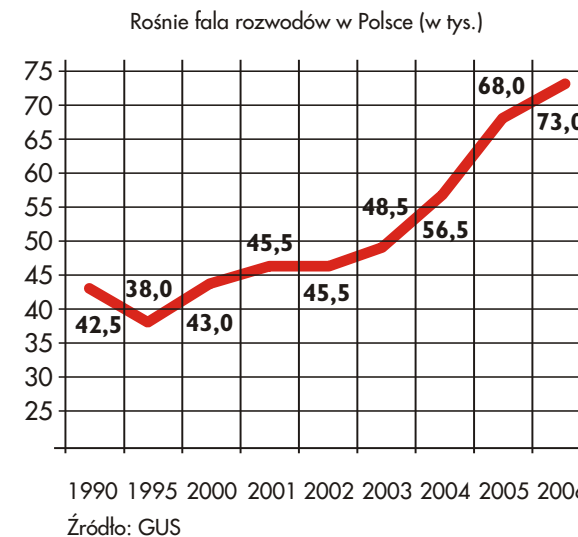
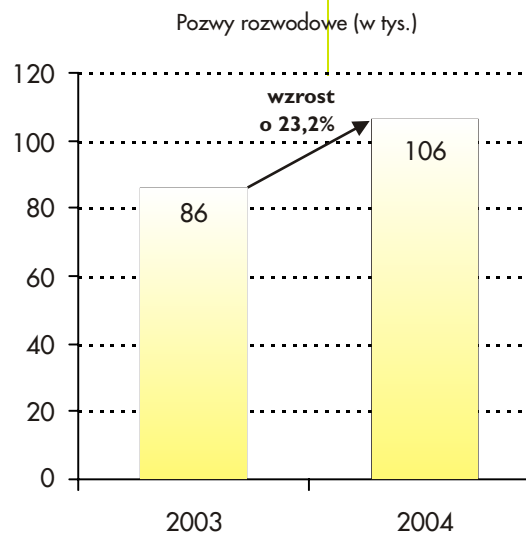
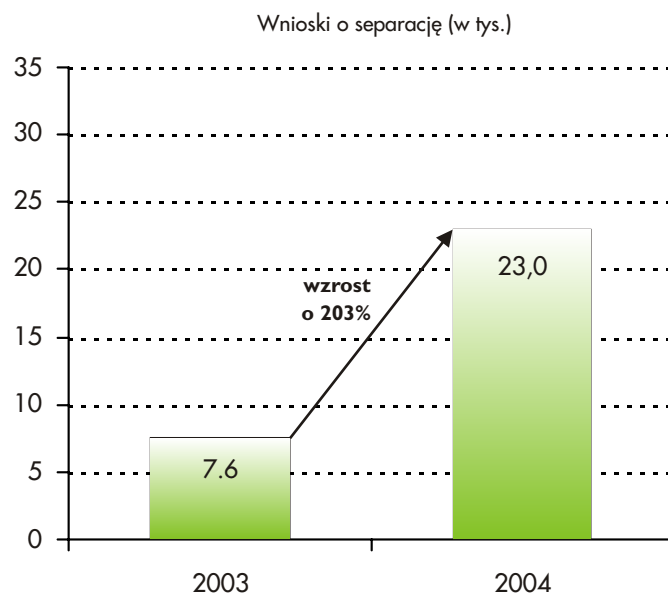


Przykładem negatywnego oddziaływania prawa na dobrostan dzieci było wprowadzenie ustawy o świadczeniach rodzinnych w maju 2004 r. stwarzającej bodziec ekonomiczny, który przyczynił się do wzrostu liczby pozwów rozwodowych i wniosków o separację.

Mimo bardzo krótkiego czasu obowiązywania ustawy można zaobserwować szerokie spektrum nadużyć motywowanych korzyściami ekonomicznymi.

Konsekwencje:

- gwałtowny wzrost pozwów rozwodowych i wniosków o separację w 2004 r. oraz dalszy ich przyrost w kolejnych latach;
- wzrost odsetka dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich i/lub wychowywanych w rodzinach niepełnych*;
- wzrost ryzyka patologii społecznych;
- wzrost zachowań autodestrukcyjnych (uzależnienia, samobójstwa) wśród młodzieży.



Źródło: Ministerstwo Polityki Społecznej, PAP, Reuters.

*Wielkości te będą obserwowalne w statystykach dopiero w dłuższym okresie wraz z trwałym funkcjonowaniem wadliwych rozwiązań prawnych.

Jak uchronić dzieci przed biedą?

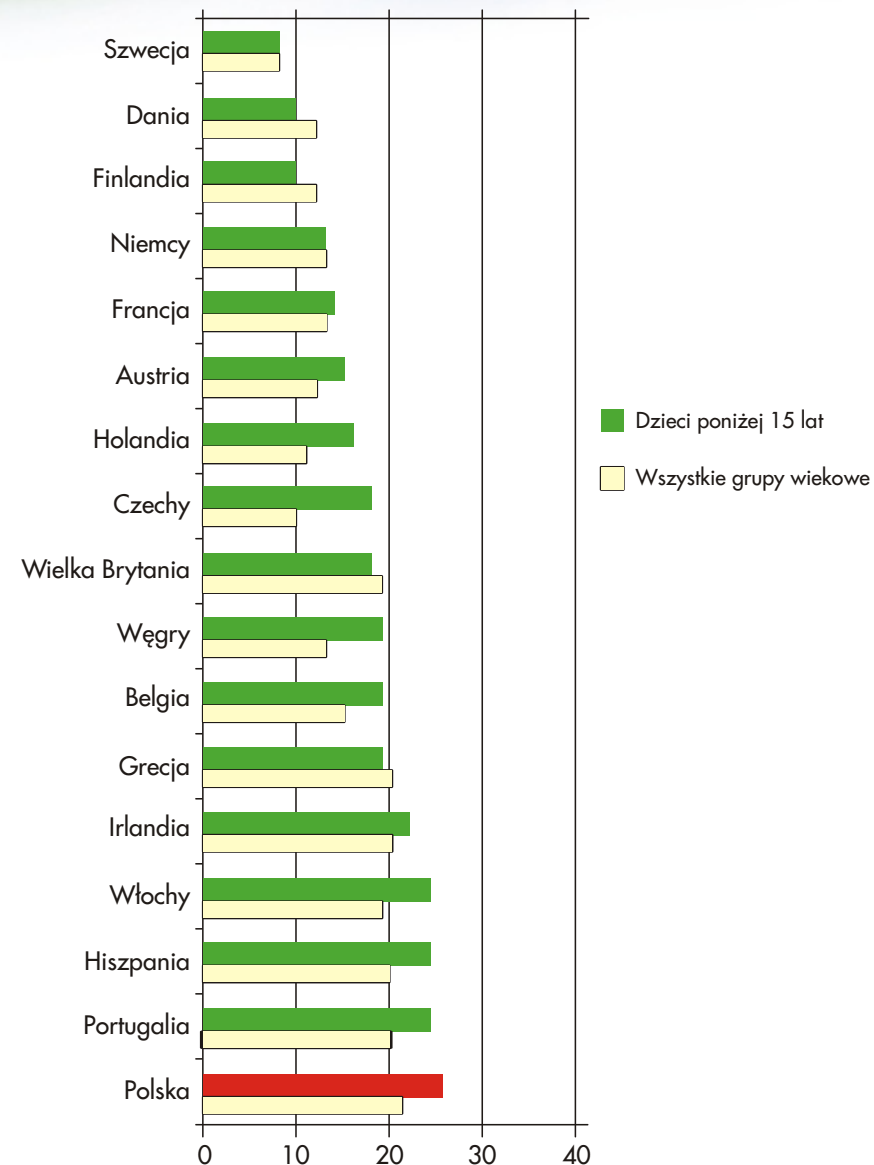
Polska ma najwyższy poziom zagrożenia ubóstwem wśród dzieci i młodzieży w całej Unii Europejskiej - zagrożone ubóstwem jest 26% dzieci i młodzieży poniżej 15. roku życia¹.

Zagrożenie ubóstwem jest największe dla rodzin wielodzietnych oraz gospodarstw domowych, w których dorosły samotnie wychowuje dziecko. Wynika to między innymi z tego, że **państwo przez dłuższy czas po 1989 r. w nikłym stopniu wspierało rodziny w wychowywaniu dzieci, szczególnie w najmłodszych latach. Prowadzi to często do rezygnacji z pracy zawodowej jednego z dorosłych, co z kolei obniża dochody gospodarstwa.**

Wykres przedstawia odsetek dzieci (0-15 lat) żyjących poniżej progu dochodów, gwarantującego zaspokajanie potrzeb. Próg zagrożenia ubóstwem jest zdefiniowany jako 60% średniego dochodu w danym kraju, czyli odzwierciedla różnice w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych państw.

Źródło: ¹ Eurostat, (2006).

Odsetek dzieci zagrożonych ubóstwem
jest w Polsce najwyższy w UE





Ubóstwo dzieci, a szczególnie w najmłodszym wieku, prowadzi do niedoborów, które są bardzo niekorzystne dla przyszłego rozwoju fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego. „Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości w rozwoju /.../ człowieka zachodzą zmiany w biologicznej (dojrzewanie), psychicznej (reorganizacja poznawcza) i społecznej (rozpoczęcie i opuszczenie szkoły) sferze życia, z którymi związana jest zmiana zachowań i kontekstu społecznego, w jakim dziecko żyje.”¹.

Negatywne efekty biedy mogą oznaczać dla dzieci niespełnienie ich materialnych potrzeb, takich jak: odpowiednie żywienie, dostęp do edukacji, czy opieki zdrowotnej.

Państwo i samorządy jak do tej pory były niezdolne do ograniczenia tego zjawiska oraz radzenia sobie z jego konsekwencjami – świadczy o tym chociażby nierozwiązana kwestia niedożywienia, która dotyczy około 1/3 dzieci, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Problem ten jest jeszcze trudniejszy do rozwiązania w przypadku dzieci najmłodszych, poniżej 6. roku życia, które nie są objęte opieką instytucjonalną szkoły. Tymczasem z badań amerykańskich wynika, że **bieda doświadczana przez dzieci w wieku do pięciu lat przez trzy lata prowadzi do obniżenia poziomu inteligencji aż o 9 punktów IQ**².



Źródło: ¹ Warzywoda-Kruszyńska W. (2008), [<http://www.brpd.gov.pl/badaniabiedy.html>].

² Warzywoda-Kruszyńska W. (2008), „Wywiad dla Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi” [<http://www.uw.lodz.pl/index.php3?str=913&datar=2004-11&id=27>].



Jak zapewnić zdrowie najmłodszym?

Niepełny dostęp do wczesnej i systematycznej diagnostyki i profilaktyki zdrowotnej.

Choć system opieki zdrowotnej nad najmłodszymi Polakami jest uznawany za stosunkowo sprawny, również w porównaniu z niektórymi bardziej rozwiniętymi krajami Unii Europejskiej, można i należy identyfikować te jego aspekty, które są problematyczne.

W Polsce zarzucono grupy dyspanseryjne¹ – obejmujące dzieci o zmniejszonym potencjale zdrowotnym, które powinny być objęte stałą aktywną opieką lekarską. Grupy te gwarantowały systematyczną diagnostykę oraz kontrolę przedsięwziętych działań we wszystkich najważniejszych obszarach zdrowia. Obowiązek regularnej diagnozy dziecka mają poradnie zdrowia. Większość z nich wywiązuje się z tego zadania dobrze, część jednak - niesystematycznie. Problemem jest również nie zawsze odpowiednia jakość wykonania badań przesiewowych przez pielęgniarki praktykujące POZ², pielęgniarki szkolne i lekarzy. Należałoby zatem zwiększyć odpowiedzialność oraz kontrolować jakość wykonywanych usług, jednocześnie zwiększając ich dostępność – np. poprzez umożliwienie wykonania szczepień poza gabinetami zabiegowymi POZ.



W przypadku małych dzieci długi okres oczekiwania na dostęp do lekarzy specjalistycznych w publicznej służbie zdrowia powoduje najczęściej konieczność podjęcia dużo szerszych i kosztowniejszych działań w przyszłości.

Dotyczy to w szczególności obszarów wiejskich, gdzie w POZ nie zawsze zatrudnieni są pediatry.

Odsetek gospodarstw oceniających dobrze dostępność do badań diagnostycznych zmniejszył się w Polsce z 36,4% (2003 r.) do 28,9% (2006 r.). Równocześnie wzrósł udział gospodarstw oceniających źle (z 15,5% w 2003 r. do 20,9%) oraz bardzo źle (z 4,8% do 5,5%) dostępność do badań diagnostycznych. Blisko 1/4 niemowląt i 40% dzieci w wieku 1-2 lata nie korzystało z porad lekarzy POZ.

Źródło: ¹ Grupy dyspanseryjne obejmują osoby o zmniejszonym potencjale zdrowotnym, objęte systematyczną opieką lekarską, np. uczniów z wadami wzroku, słuchu, przewlekłe chorych.

² POZ - Podstawowa Opieka Zdrowotna.



Świadomość korzyści z karmienia piersią jest wciąż mało rozpowszechniona w Polsce.

Nawet najlepsze odżywki nie zawierają przeciwciał, które są obecne w mleku matki. Statystyki mówią, że tylko 25% dzieci karmionych piersią często choruje, natomiast wśród dzieci karmionych sztucznie na częste infekcje zapada aż 97%. Wówczas może okazać się, że konieczne jest leczenie antybiotykami, które przyczyniają się do osłabiania właściwości ochronnych układu immunologicznego. Niemowlęta karmione butelką mają mniejsze szanse obrony przed chorobotwórczymi mikroorganizmami dopóki nie zaczną same produkować przeciwciał, co następuje dopiero po trzecim miesiącu życia¹.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała **wyłączne karmienie mlekiem matki trwające do końca 6. miesiąca życia dziecka za Złoty Standard w żywieniu niemowląt²**.

Kluczowe jest również tzw. karmienie w pierwszej godzinie życia. Badania dowodzą, że **karmienie dziecka bezpośrednio po jego narodzinach ma zbawienny wpływ na jego zdrowotność - redukuje umieralności noworodków nawet o 31%**.

Tymczasem, choć brak jest na ten temat pełnych statystyk, można oszacować, że w Polsce wciąż w pierwszej godzinie po porodzie karmione jest tylko nieco ponad połowa dzieci³.



Źródło: ¹ D. Mylek, „Dlaczego warto karmić piersią” [[www.polki.pl http://www.polki.pl/rodzina_niemowle_artikul,10006481.html](http://www.polki.pl/rodzina_niemowle_artikul,10006481.html)].

² World Health Organization (2003), „Global strategy for infant and young child feeding”, Geneva [http://www.who.int/nutrition/topics/global_strategy/en/index.html].

³ Gupta A. (2007), „Breastfeeding: The 1st hour...” [<http://worldbreastfeedingweek.net/wbw2007/downloads.htm>].



Zdrowie w rodzinie

Dzieci, szczególnie małe, nie mogą same sygnalizować, że są ofiarami przemocy. Przypadki przemocy wobec dzieci często ujawniają się dopiero wtedy, gdy dziecko dozna urazów, maltretowania, umrze w wyniku krzywdzenia. Tymczasem w Polsce, według badań Fundacji „Dzieci Niczyje” przyzwolenie na stosowanie kar cielesnych wobec dzieci jest wyższe niż w innych nowych krajach członkowskich. Jak wynika ze statystyk ONZ, w Polsce jest też stosunkowo wysoki, na tle innych państw UE, odsetek zgonów dzieci w wyniku urazów i wypadków¹.

Małe dzieci nie dysponują swoim czasem samodzielnie – są na dobre i na złe uzależnione od trybu życia swoich rodziców, czy rodzeństwa. Spędzanie wolnego czasu przed telewizorem, siedzący tryb życia, pozbawiony ruchu na świeżym powietrzu, prowadzi w efekcie do słabego rozwoju mięśni i przyczynia się do powstawania wad postawy i wzroku.

Brak odpowiedniej diagnostyki i profilaktyki we wczesnym wieku jest istotnym wyzwaniem, ponieważ im później zidentyfikowany jest problem zdrowotny, tym kosztowniejsze są jego konsekwencje. Szczególnie kluczowa jest tu opieka w okresie życia płodowego.



Źródło: ¹ GUS "Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2006 r." Warszawa, (2008), [[http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_ochrona_zdro_w_gosp_dom_2006r\(1\).pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_ochrona_zdro_w_gosp_dom_2006r(1).pdf)].



Jak zwiększyć udział dzieci we wczesnej edukacji?

W Polsce dostęp do edukacji przedszkolnej ma tylko 41% dzieci w wieku 3-5 lat.

Dlaczego wczesna edukacja jest tak ważna?

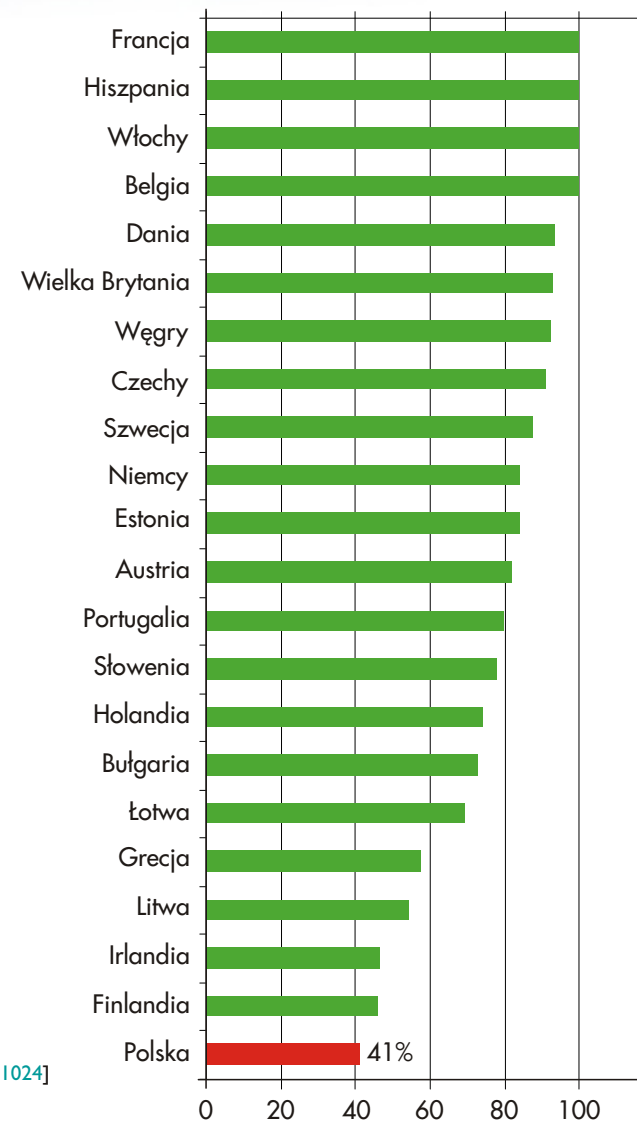
Badania naukowe jednoznacznie wskazują, że to właśnie w najmłodszych latach kształtuje się większa część umiejętności intelektualnych i społecznych.

Nie zapewniając dzieciom wysokiej jakości wczesnej edukacji, zaprzeczamy im możliwości i marnujemy potencjalny kapitał ludzki.

Dostęp do wysokiej jakości edukacji przedszkolnej jest szczególnie ważny dla dzieci, którym środowisko domowe nie może zapewnić odpowiednich warunków i bodźców rozwoju. Chodzi przede wszystkim o dzieci z rodzin ubogich, dysfunkcyjnych, ale również mieszkających w biednych regionach kraju.

Poprawa dostępności i jakości wczesnej edukacji to klucz do ograniczenia nierówności społecznych.

Udział polskich dzieci w edukacji jest najniższy w Europie¹
(% 3-5-latków w instytucjach edukacyjnych)



Źródło: Eurostat, (2006), [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page?_pageid=1073,46870091&_dad=portal&_schema=PORTAL&p_product_code=CCA11024]

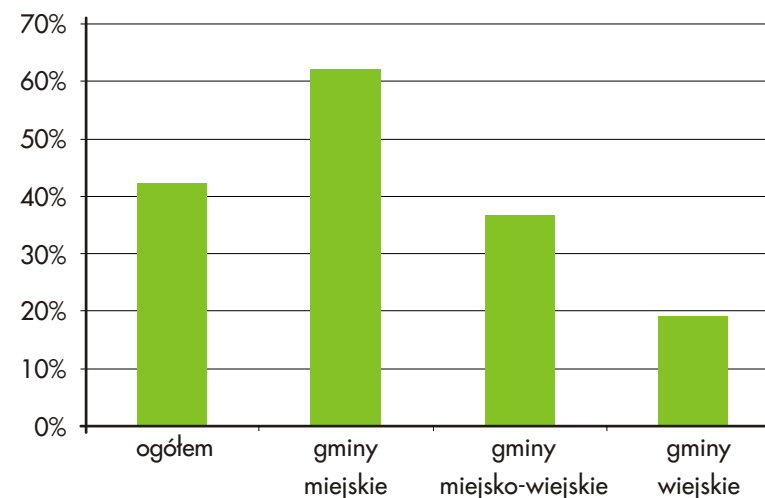


W Polsce średnie wydatki na edukację (samorządów oraz rodziców) mierzone w % PKB są zbliżone do średniej krajów UE. Jednak tymi środkami udaje się zapewnić dostęp do edukacji dużo mniejszej liczbie dzieci. Wiąże się to z brakiem elastyczności wydatków na wczesną edukację i opiekę.

W Polsce do niedawna istniała tylko jedna forma prowadzenia edukacji przedszkolnej – przedszkole, gdzie koszt edukacji jednego dziecka jest bardzo wysoki. Obecnie doszły alternatywne formy edukacji przedszkolnej – z mniejszą liczbą godzin, grupami różnowiekowymi i tylko jedną nauczycielką zajmującą się dziećmi. **Te formy bardziej odpowiadają potrzebom i możliwościom gmin wiejskich**, ale nie rozwiązują wszystkich problemów, np. dostęp do edukacji przedszkolnej dzieci w gminach, gdzie zamieszkanie jest skrajnie rozproszone – jest to np. problem województwa podlaskiego, gdzie 3/4 gmin wiejskich nie ma przedszkola¹.

Dostępność i powszechność opieki przedszkolnej są w Polsce nie tylko niskie, ale bardzo zróżnicowane między miastami a obszarami wiejskimi. O ile w miastach, według danych z 2006 r., do przedszkoli uczęszczało 62% dzieci z grupy wiekowej 3-5 lat, o tyle w gminach wiejskich - zaledwie 19%. Podczas gdy w miastach dostępność przedszkoli ulega względnie szybkiej poprawie (wzrost z 40% do ponad 60% w ciągu 10 lat)², na wsi sytuacja zmienia się znacznie wolniej, a w ostatnich kilku latach prawie wcale.

Problem z dostępem do wczesnej edukacji dotyczy przede wszystkim wsi (% 3-5-latków w instytucjach edukacyjnych)



Skąd taka dysproporcja?

Gminy wiejskie są rzadziej zaludnione, co podnosi koszty i utrudnia zorganizowanie edukacji przedszkolnej. Dodatkowo gminy wiejskie są biedniejsze, a na edukację przedszkolną nie otrzymują środków z budżetu centralnego. Polska to jeden z nielicznych krajów UE, gdzie wczesna edukacja nie jest finansowana przez państwo.

Źródło: ¹ Fundacja Komeńskiego na podstawie danych GUS,
² GUS.



Jak podnieść jakość wczesnej edukacji?

Błędne stereotypy dotyczące edukacji na wczesnym etapie utrudniają jej rozpowszechnienie.

Do niedawna przyjęte było sądzić, że niemowlęta i dzieci w wieku przedszkolnym mają ograniczone zdolności myślenia abstrakcyjnego oraz przyswajania złożonych pojęć¹.

W związku z tym zarówno rodzice, jak i instytucje, takie jak żłobki i przedszkola, koncentrowały się na pełnieniu głównie funkcji opiekuńczych.

Wyniki najnowszych badań dotyczące funkcjonowania ludzkiego mózgu weryfikują dotychczasową wiedzę na temat rozwoju małych dzieci. **W ciągu pierwszych trzech lat życia mózg osiąga ok. 60% wielkości mózgu dorosłego człowieka²**, choć naturalnie ustępuje mu pod względem funkcjonalnym.

Lata między narodzinami a 3.-4. rokiem życia są kluczowe dla:

- jakości samodzielnego startu w **życie społeczne** poza środowiskiem rodzinnym;
- kształtowania się **kompetencji poznawczych** warunkujących sukces w zdobywaniu wiedzy o świecie i sobie w środowisku naturalnym oraz instytucjonalnym – w przedszkolu i szkole;
- dla **rozwijania u dzieci kluczowych postaw**: ciekawości świata, poczucia własnej wartości, samodzielności i wytrwałości, koncentracji, słuchania i zapamiętywania, umiejętności językowych oraz umiejętności współdziałania z innymi;
- kształtowania się **zrębów osobowości, indywidualności i tożsamości**, wyznaczających jakość realizacji zadań osobistych oraz wypełniania w okresie dorosłym ról na polu rodzinnym, zawodowym i w obszarze spędzania czasu wolnego³.

Źródło: ¹ Brzezińska A. (2000), „Społeczna psychologia rozwoju”, WN, Warszawa.

² de Urries B.J. (2005.), „Twoje dziecko między 1. a 3. rokiem życia”, Apostolicum, Ząbki.

³ Bransford, Brown, Cocking (2000), „How people learn”, National Academy Press, Washington.



Rodzice nie są właściwie zaangażowani w proces uczenia dzieci na etapie przedszkolnym.

W porównaniu do krajów EU w **Polsce usługi opiekuńczo-edukacyjne dla małych dzieci ograniczają się do żłobków i przedszkoli**, które zwykle nie oferują **rozwiązań wspierających rodziców w funkcjach wychowawczych**.

W instytucjach opiekuńczo-edukacyjnych rodzice nie są traktowani jako podstawowe źródło wiedzy o dziecku, nie mają wpływu na treść i formę programów zajęć. Bez zapewnienia możliwości **prowadzenia różnorodnych form edukacyjnych dla dzieci oraz ich rodziców** - nie zapewnimy małym dzieciom odpowiednich warunków rozwoju.

Obecnie rodzice mają bardzo ograniczone możliwości:

- **rozwijania swoich własnych umiejętności wychowawczych;**
- **uczestniczenia razem z dziećmi w zajęciach edukacyjno-rozwojowych;**
- **wpływanego na zarządzanie oraz na programy edukacyjne realizowane w instytucjach opiekuńczo-edukacyjnych.**

Niezadowalający jest poziom przygotowania nauczycieli edukacji wczesnej.

Polepszenie jakości instytucji zajmujących się małymi dziećmi nie jest możliwe bez podniesienia kompetencji kadry nauczycielskiej. Obecnie brakuje odpowiedniej oferty programów rozwijających kwalifikacje nauczycieli przedszkolnych w takiej tematyce, jak: praca z grupą różnowiekową, praca z dzieckiem trudnym, partnerska współpraca z rodzicami, obserwacja dzieci, konstruowanie zindywidualizowanych planów rozwoju oraz dokumentowanie rozwoju dzieci.

Rodzice często są nieświadomi tego, że ich postępowanie wobec dziecka ma zasadniczy wpływ na jego późniejsze zachowania jako dorosłego człowieka. Tymczasem przez pierwsze 2-3 lata życia mają oni praktycznie wyłączny kontakt z dzieckiem. Dlatego to właśnie w **ich kompetencjach i pełnym miłości zaangażowaniu kryją się największe rezerwy podnoszenia jakości wczesnej edukacji**. Wyniki badań amerykańskich dowodzą, że różnice w poziomie umiejętności rodzicielskich tłumaczą od 25 do nawet 50% zróżnicowania w tzw. gotowości szkolnej^{1*}.

Źródło: ¹ Brooks-Gunn J., et al "The Contribution of Parenting to Ethnic and Racial Gaps in School Readiness" Columbia University, 2005, [http://www.futureofchildren.org/usr_doc/pg_139_markman_&_brooks-gunn.pdf]

* Gotowość szkolna - stopień rozwoju dziecka niezbędny do podjęcia obowiązków, związanych z rozpoczęciem nauki w szkole

Małe dziecko w Wielkiej Brytanii – prawo i praktyka

W grudniu 2004 r. rząd Wielkiej Brytanii opublikował dziesięcioletnią strategię opieki nad dziećmi „Wybór dla rodziców, najlepszy start dla dzieci” (Ten Year Childcare Strategy - „Choice for parents, the best start for children”).

Kluczowe założenia strategii to:

- **Wybór i elastyczność** – większy wybór usług opiekuńczo-wychowawczych dla rodziców pozwalający na zrównoważenie zobowiązań zawodowych i życia rodzinnego.
- **Dostępność** – elastyczne usługi opiekuńcze dla wszystkich potrzebujących rodzin z dziećmi do 15-tu lat, 15 godzin tygodniowo (docelowo 20 godzin) bezpłatnej wczesnej edukacji dla wszystkich trzy - i czterolatków przez 38 tygodni w roku.
- **Jakość** – wysoka jakość usług prowadzonych przez wykwalifikowaną kadrę, która systematycznie podnosi swoje kompetencje.
- **Dostępność finansowa** – znaczący wzrost ulg podatkowych na zajęcia opiekuńczo-wychowawcze.

Po opublikowaniu strategii rząd Wlk. Brytanii wydał poradnik dla samorządów lokalnych, by ułatwić im przygotowanie się do nowych zadań. **W lipcu 2006 r. przegłosowana została ustawa The Childcare Act, formalizująca kluczową rolę samorządu lokalnego w realizacji strategii.**



Przykład brytyjski jest dla Polski o tyle ważny, że dowodzi, iż w odniesieniu do problemów dzieci, rezultaty można odnieść tylko działaniami o charakterze systemowym, kompleksowym. Ponadto okazuje się, że bardziej kluczowe niż wysokość nakładów finansowych państwa jest zapewnienie elastyczności systemu opieki dla jego klientów – rodziców i dzieci.



Program **Sure Start** (Pewny Start) – realizuje w praktyce założenia strategii. Działa poprzez centra dzieci pełniące funkcje „sklepu wielobranżowego”, który łączy różnorodne usługi dla małych dzieci i ich rodzin, włącznie z opieką nad dziećmi, zintegrowaną z wczesną edukacją. Program wyrósł z doświadczeń lokalnych programów skierowanych do dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym. Centra wspierają rodziny, począwszy od okresu ciąży aż do 14. roku życia dziecka, włączając dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i dzieci niepełnosprawne.

Najważniejsze założenia centrów to:

- praca z rodzicami i dziećmi,
- usługi dostępne dla każdego,
- różnorodność usług,
- wsparcie „od poczęcia”,
- otwarcie na klienta – szacunek i przejrzystość,
- dostosowanie do potrzeb społeczności lokalnych – systematyczne konsultacje z rodzicami,
- nastawienie na rezultaty – minimum biurokracji, uproszczone procedury finansowania.

Strategia zakłada, że do 2010 roku w każdej gminie (community) będzie działało Centrum Dzieci Sure Start.

Przykładowa oferta **ORANA Sure Start w Newry, Irlandia Północna:**

- spotkania dla rodziców i małych dzieci,
- pokój sensoryczny,
- wizyty lekarskie,
- kurs dla rodziców z zakresu rozwoju mowy i pomocy logopedycznej,
- konsultacje z położną,
- wypożyczalnia zabawek,
- programy edukacyjne dla rodziców z zakresu umiejętności wychowawczych,
- grupy wsparcia dla rodziców,
- Minibus,
- terapia rodzinna,
- szkolenia i kursy dla rodziców (np. z obsługi komputera),
- doradca dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi.



Badanie ewaluacyjne programu „Gdy nie ma przedszkola”

(2006-2008) polegało na porównaniu różnych grup dzieci (tych, które uczestniczyły w programie edukacyjnym „Gdy nie ma przedszkola”, oraz tych, które nie brały udziału w żadnej formie edukacji przedszkolnej)¹. Badano nie tyle rozwój w kategoriach tzw. dojrzałości szkolnej, ile rozwój w obszarach kluczowych dla psychospołecznego rozwoju dziecka: pewność siebie, wytrwałość, ciekawość i umiejętności społeczne. W gronie ekspertów (naukowców i praktyków w dziedzinie pedagogiki i psychologii, wraz z zespołem badawczym) stworzono zawierający 20 pytań kwestionariusz (w wersji dla rodziców i dla pedagogów), który pozwolił „zoperacjonalizować” te pojęcia, inaczej mówiąc, określił, jakim zachowaniom i postawom w codziennym życiu one odpowiadają. Zbadano więc, jak zachowuje się dziecko, które rozwinęło się w czterech wymienionych obszarach?

Przykładowe pytania z Kwestionariusza Zachowań Dziecka

0 – nigdy; 1 – raczej rzadko; 2 – rzadko; 3 – trudno powiedzieć; 4 – raczej często; 5 – często; 6 – zawsze

1.	Chętnie pomaga innym dzieciom.	0	1	2	3	4	5	6
2.	Jest śmiały, nie wstydzi się.	0	1	2	3	4	5	6
3.	Potrafi spokojnie przyznać rację innemu dziecku.	0	1	2	3	4	5	6
4.	Bywa onieśmiałe komplementami.	0	1	2	3	4	5	6
5.	Ma swoje zdanie na różne tematy.	0	1	2	3	4	5	6

Badanie jakości programów wczesnej edukacji

W pierwszym etapie badania (2006-2007) przebadanych zostało 480 dzieci z różnych grup (w klasach zerowych, w ośrodkach przedszkolnych, w tradycyjnych przedszkolach wiejskich i miejskich). Obecnie trwa „normalizacja” narzędzia badawczego – to znaczy testowanie jego przydatności w szerszej statystycznej grupie.

Po zakończeniu tego procesu Kwestionariusz Zachowań Dziecka będzie uniwersalnym narzędziem do ewaluacji programów edukacyjnych dla małych dzieci w Polsce.

Źródło: ¹ Fundacja Komańskiego



Podobne projekty badawcze prowadzone są od lat w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej.

Jednym z najbardziej znanych przykładów oceny efektów programów wczesnej edukacji jest program **High/Scope Perry Preschool**, przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych. W ramach tego projektu, który rozpoczął się w 1962 r., objęto kompleksową opieką edukacyjną 123 dzieci z rodzin o trudnym położeniu ekonomicznym.

Opieka obejmowała zarówno działania nakierowane na same dzieci, jak i na ich rodziców, i trwała dwa lata. Następnie, na przestrzeni 40 lat badano jak rozwijają się dzieci i jakie są ich osiągnięcia, już jako dorośli.

Okazało się, że wśród dzieci objętych programem odnotowano niższe wskaźniki uzależnień, przestępczości oraz wyższy poziom zatrudnienia i wyższe zarobki, w porównaniu do rówieśników, którzy nie uczestniczyli w programie¹.



Mierzenie jakości i efektywności programów edukacyjnych dla małych dzieci jest koniecznością, jeśli chcemy dobrze przygotować najmłodszych do przyszłych wyzwań i mądrze wydawać pieniądze na wczesną edukację.

Dobre badania ewaluacyjne to takie:

- o jasnych założeniach, z których wynika, co zostało zbadane, a co nie. Musimy wiedzieć, na jakie tematy możemy na podstawie wyników wnioskować, a na jakie nie;
- w których to, co jest badane, jest jasno powiązane z zamierzeniami programu edukacyjnego.

Odsyła nas to do podstawowego wymogu, jeśli chodzi o jakość programów edukacyjnych dla małych dzieci: świadome i dobrze zdefiniowane pedagogiczne cele i sposób ich osiągania (program edukacyjno-wychowawczy, tzw. Curriculum) oraz przygotowani do ich realizacji nauczyciele. Bez refleksji nad programem edukacyjnym, jego celami i narzędziami, nie sposób przeprowadzić rzetelnej ewaluacji.

Źródło: ¹ High/Scope Educational Research Foundation, [<http://www.peeearlyyears.com/pdf/Research/INTERNATIONAL%20Early%20Years/Perry%20Project.pdf>]



Historia sukcesu – Tato.net

Pan Dariusz Cupiał jest jednym z założycieli Fundacji Tato.net

Celem fundacji jest zwrócenie uwagi zarówno samych ojców, jak i całego społeczeństwa, na wagę relacji ojców z dziećmi w procesie rozwoju najmłodszych.

Fundacja uczy ojców, jak lepiej wychowywać dzieci. Ale nie tylko. Stawia sobie również za zadanie zmianę klimatu społecznego wokół roli ojca w wychowaniu dzieci. Fundacja Tato.net wydaje książki na temat wychowania i ojcostwa.

Organizuje konferencje i warsztaty na terenie całej Polski, aby pomóc ojcom w odzyskaniu i polepszeniu relacji z ich własnymi dziećmi.



FILM



Odpowiedzią na niekorzystne trendy demograficzne jest rozwój polityki rodzinnej przez rządy. Jej celem jest zapobieganie drastycznym spadkom poziomu dzietności, redukcja ubóstwa i wsparcie rozwoju dzieci.

Najlepsze polityki rodzinne mają charakter kompleksowy i wykorzystują szereg następujących narzędzi:

- **Zachęty finansowe.** Systemy korzyści podatkowych dla rodzin powinny być tak skonstruowane, aby dostarczały obojgu rodzicom finansową korzyść w razie podjęcia pracy.
- **Wprowadzenie kwot wolnych od podatku na każdego członka rodziny.** Ma to charakter antydyskryminacyjny wobec różnych grup podatników.
- **Urlopy macierzyńskie** dają najlepsze efekty, jeśli są krótkie, ale dobrze płatne.
- **Elastyczne miejsca pracy** - bardziej przyjazne rodzinom. Praca na część etatu, elastyczny czas pracy oraz możliwość wzięcia urlopu w razie choroby dziecka stanowią bardzo ważne udogodnienia dla rodziców, którzy starają się pogodzić pracę z życiem rodzinnym.

Jednocześnie zapewnianie rodzicom pieniędzy pod warunkiem, że jedno z nich nie pracuje, a opiekuje się dziećmi, brzmi rozsądnie, ale często jest nieproduktywne. Takie rozwiązanie prowadzi do niszczenia zachęty do pracy i w efekcie powoduje, że pracodawcy zakładają, iż kobiety będą pozostawać w domu, co sprawia, że ograniczają ich zatrudnianie oraz wstrzymują inwestycje w rozwój ich kariery¹.

PODSUMOWANIE

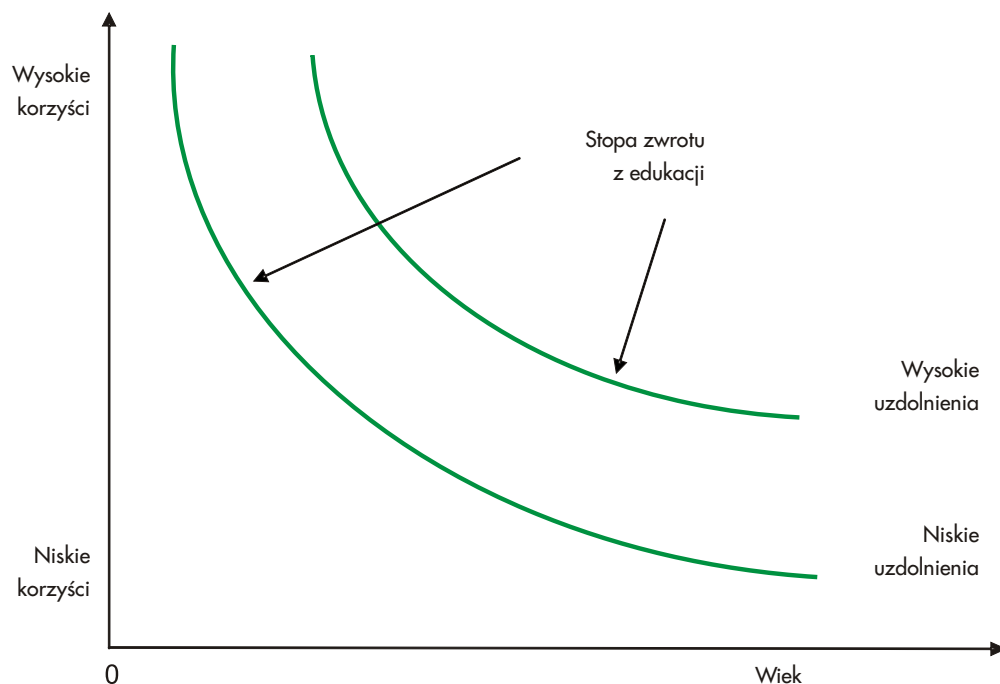


Źródło: ¹ Opracowanie własne na podstawie: „Babies and Bosses, Reconciling Work and Family Life”, OECD.



Jak dowodzi laureat ekonomicznej Nagrody Nobla James Heckmann, inwestycje w kapitał ludzki najmłodszych dają największy zwrot – są najbardziej opłacalne nie tylko dla samych dzieci, ale również dla społeczeństwa¹.

W długim okresie przekładają się na wyższy poziom dobrobytu, lepsze zdrowie, niższe wskaźniki przestępczości².



Aby móc osiągnąć te korzyści, niezbędny jest zbiorowy wysiłek Polaków - rodziców, wychowawców, lekarzy, wsparty racjonalną polityką państwa, która pomoże nam zmierzyć się z kluczowymi wyzwaniami omówionymi w tym rozdziale:

- niskim poziomem diety i koniecznością większego wsparcia rodziny;
- ograniczeniem ubóstwa wśród dzieci;
- zwiększeniem ich dostępu do edukacji – dzięki bardziej różnorodnym i elastycznym formom wczesnej edukacji i większej liczbie placówek oferujących opiekę nad dziećmi;
- wzmocnieniem kompetencji i zaangażowania rodziców w wychowanie i wczesną edukację dzieci.

Źródło: ¹ Heckmann J., „Invest in the very young”, University of Chicago Press, (2006).

² Lucas, K., „Investing in infants and toddlers...” [<http://www.zerotothree.org/policy/pdf/The%20Economics%20of%20Early%20Childhood%20FINAL.pdf>].



Młodzież





Dlaczego warto
wychowywać
i uczyć dzieci
w Polsce?

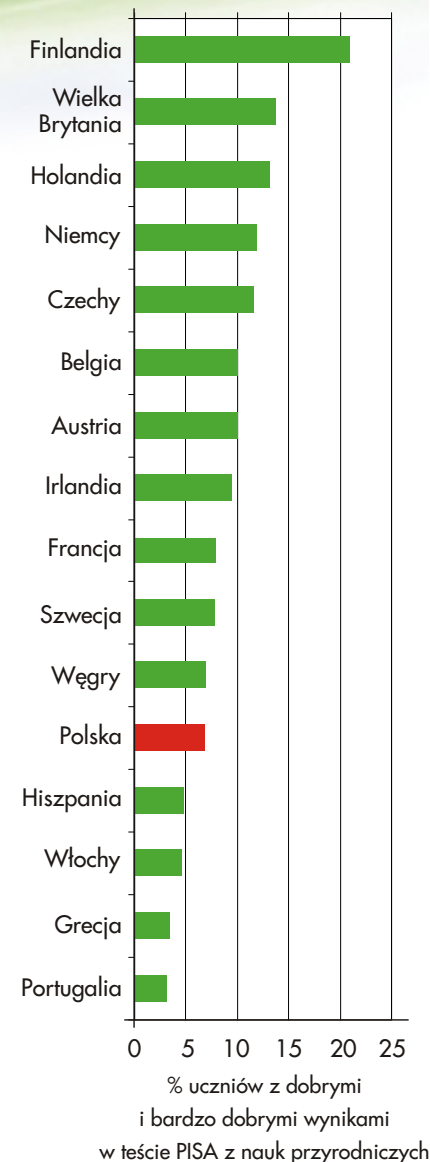
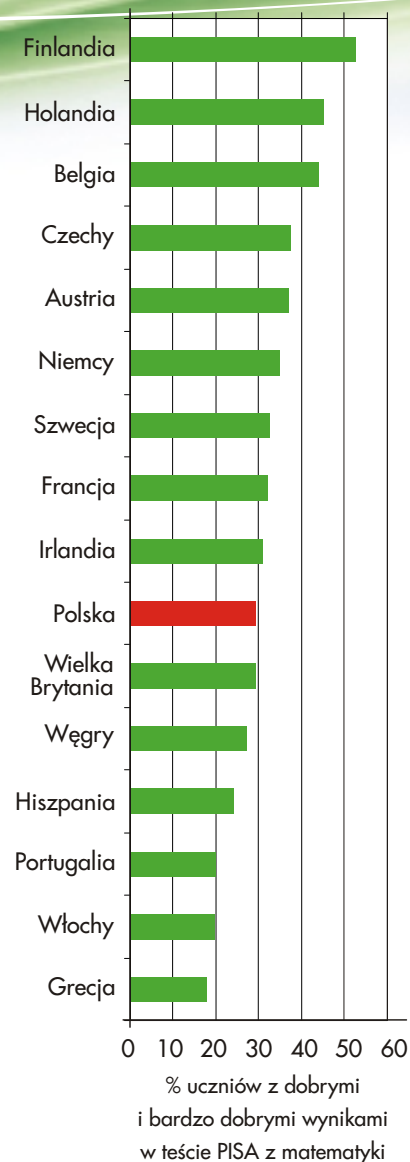
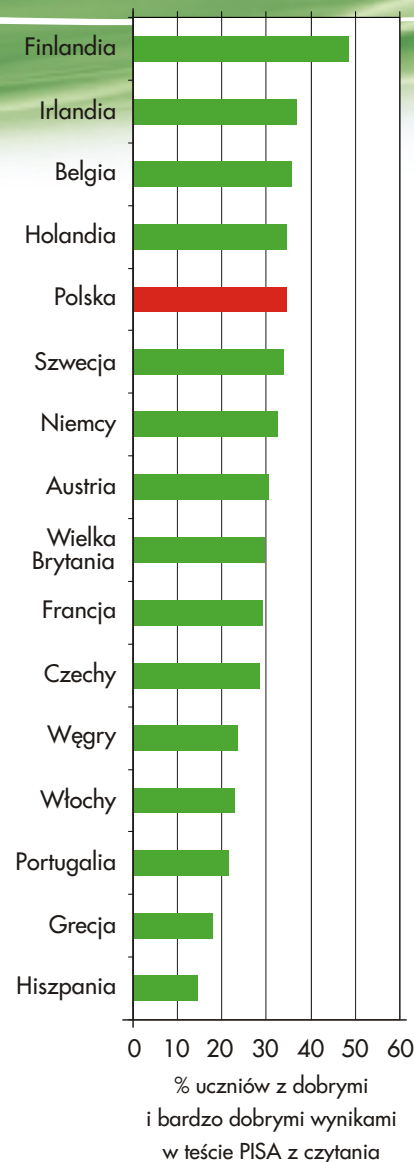


Jaka jest jakość naszej
edukacji?

Czego możemy się
nauczyć od innych?

Czy polskie szkoły rozwijają kompetencje, które będą potrzebne naszym dzieciom?

W porównaniu z innymi krajami UE ponadprzeciętne wyniki w nauczaniu osiągamy jedynie w zakresie umiejętności czytania¹.



Źródło: ¹ OECD, „PISA 2006: Science Competencies for Tomorrow's World”, Vol. I, (2007).



Instytucje systemu oświaty – szkoły podstawowe i ponadpodstawowe mają za zadanie przygotować uczniów nie tylko do dalszej edukacji, ale również położyć fundament pod przyszłą karierę zawodową w życiu dorosłym.

Oczekuje się, że w najbliższych dekadach w Polsce nastąpi istotne przesunięcie popytu na pracę w kierunku zawodów opartych na wysokich kwalifikacjach, do których niezbędna jest doskonała znajomość matematyki i/lub nauk przyrodniczych.

Szacuje się, że zatrudnienie w nauce i w sektorze usług dla społeczeństwa informacyjnego wzrośnie do 2030 r. ponad trzykrotnie, a w przemysłach wysokiej techniki o 175%.

Przesunięcie to nastąpi m.in. ze względu na następujące czynniki:

- rozwój i globalizacja rynku usług najbardziej nowoczesnych (offshoring),
- rozwój zapotrzebowania na nowe technologie, związane zwłaszcza z biotechnologią,
- zwiększone inwestycje ekologiczne, związane z realizacją wymogów unijnych i wykorzystaniem funduszy pomocowych UE,
- rozbudowa infrastruktury informacyjnej¹.

Źródło: ¹ UNDP „Edukacja dla pracy. Raport o rozwoju społecznym – Polski”, Warszawa, (2007).

Powstaje uzasadniona obawa, czy polskie szkoły zdołają przygotować odpowiednich kandydatów dla uczelni, i czy te zdołają wykształcić wysokiej klasy specjalistów?

Niestety spośród trzech dziedzin badanych przez międzynarodowe testy PISA, Polska najslabiej wypada właśnie w dziedzinie nauk przyrodniczych i matematyce.

Nasze wyniki są ledwie przeciętne i nie poprawiają się na przestrzeni ostatnich lat (badania PISA 2003 i 2006).





O nieefektywności polskich szkół w rozwijaniu kompetencji poznawczych świadczy również fakt, że jedynie przeciętne rezultaty w matematyce polskie dzieci osiągają nieproporcjonalnie dużym nakładem sił. Według danych OECD¹, polscy uczniowie poświęcają na naukę matematyki w klasie więcej czasu niż uczniowie w jakimkolwiek innym kraju UE (przeszło 69% deklaruje, że jest to ponad 4 godziny tygodniowo, wobec jedynie 31% w Finlandii i 19% w Holandii). Z kolei w zakresie nauk przyrodniczych, czas przeznaczany na naukę w polskiej klasie należy do najniższych w UE.

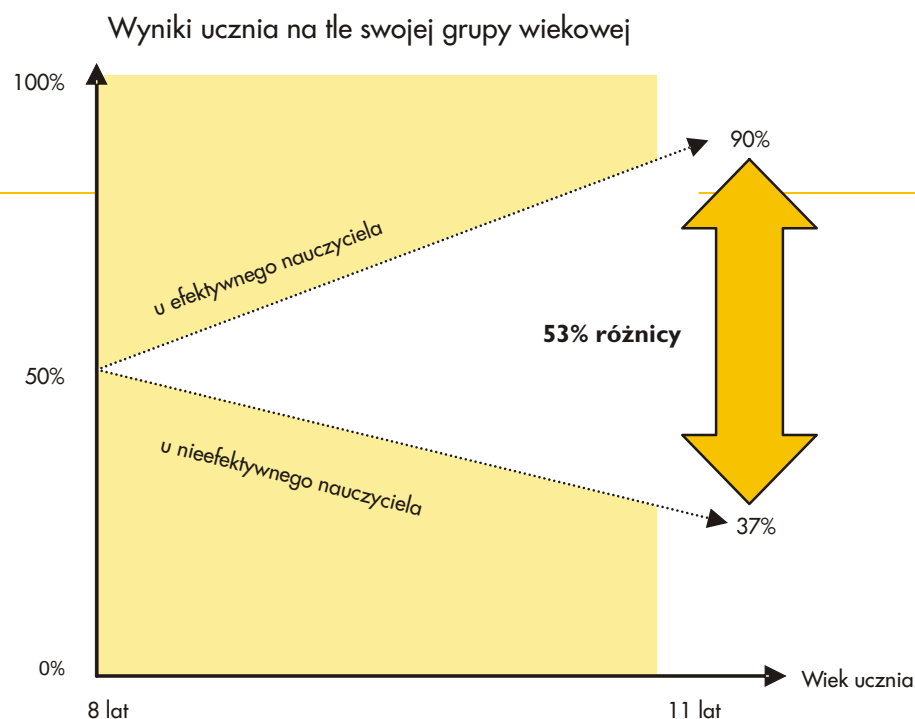
Jeżeli chcemy przygotować nasze dzieci do owocnego życia w nowoczesnym świecie, **nasze szkoły muszą stać się bardziej efektywne w rozwijaniu kompetencji poznawczych, w szczególności związanych z matematyką i naukami przyrodniczymi.**

Muszą także lepiej kształtować kompetencje społeczne.



Źródło: ¹ OECD „PISA 2006: Science Competencies for Tomorrow's World”, Vol. I, (2007).

Jak podnieść jakość kadry nauczycielskiej?



Wpływ dobrego nauczyciela na dziecko jest nie do przecenienia.

Badania przeprowadzone w USA (wykres po prawej) wykazały, że podobnie uzdolnieni uczniowie po 3 latach pracy - jeden z nauczycielem świadczącym pracę wysokiej jakości, drugi z nauczycielem świadczącym pracę słabej jakości, osiągnęli diametralnie różniące się rezultaty w nauce.

Według zdecydowanej większości autorytetów w dziedzinie edukacji, wpływ jakości nauczycieli na wyniki uczniów jest kluczowy – ważniejszy od wielkości klas, wyposażenia szkół czy nakładów finansowych na edukację¹.

Singapur, który osiąga systematycznie najlepsze rezultaty w testach PISA, wydaje na edukację mniej niż 27 z 30 krajów OECD.



Źródło: ¹ „How the world's best-performing school systems come out on top” McKinsey&Co, (2007), [http://www.mckinsey.com/client/service/socialsector/resources/pdf/Worlds_School_Systems_Final.pdf].



System kształcenia i awansu nauczycieli w Polsce szwankuje.

Jednym z najistotniejszych czynników sukcesu w edukacji są skuteczni nauczyciele. Dobre szkoły (również w Polsce) zatrudniają i kształcą nauczycieli, którzy potrafią uczyć, swobodnie poruszają się w technikach i metodach, znają podstawy antropologiczne pedagogiki. Dobrzy nauczyciele uczą się, bo chcą być lepsi każdego dnia, są motywowani przede wszystkim wewnętrznymi, a nie zewnętrznymi, poprzez system awansu i wynagrodzeń. W najlepszych systemach edukacyjnych na świecie, jak w Finlandii, czy Singapurze, a również w dobrych szkołach w Polsce, funkcjonuje praktyczny system kształcenia przyszłych nauczycieli – duży nacisk kładziony jest najpierw na obserwowanie lekcji prowadzonych przez kolegów nauczycieli, a potem samodzielne prowadzenie lekcji. Niestety, przeważająca część nauczycieli dla polskich szkół XXI w. kształcona jest wciąż według modelu pochodzącego z XIX w., w którym kładzie się nacisk na przekazanie encyklopedycznej wiedzy o historii doktryn pedagogicznych i psychologicznych. Marginalnie i w sposób anachroniczny poruszana jest tematyka neurobiologicznych aspektów uczenia się, brak jest zajęć o charakterze praktycznym, nie rozwijane są w ogóle umiejętności interpersonalne nauczycieli, potrzebne przecież nie tylko w trakcie przekazywania wiedzy, ale również dla lepszej współpracy z gronem pedagogicznym i rodzicami¹. Trzeba dodać, że oferta edukacyjna Centrów Doskonalenia Kadr Oświatowych stanowi cenną metodę uzupełniania i uaktualniania wiedzy dla nauczycieli i kadry menedżerskiej oświaty – jednak taki model kształcenia, w którym bezpośrednio po studiach niezbędne jest natychmiastowe podjęcie intensywnego kształcenia w celu uzupełnienia podstawowych braków, jest nieracjonalny i kosztowny.

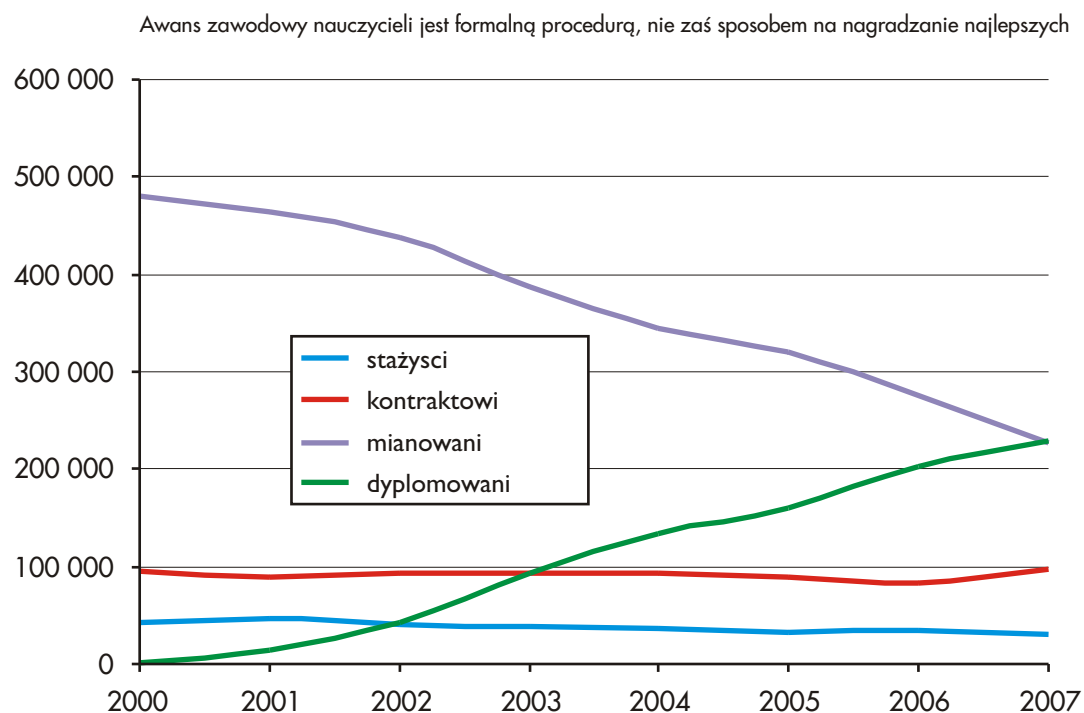
Zmienić musi się podejście do roli i statusu nauczyciela.

Status nauczyciela musi być z jednej strony opisany poprzez model „pracownika wiedzy”, współwychowawcę przygotowującego młodych ludzi do uczenia się przez całe życie. Z drugiej jest statusem inteligenta, osoby uczestniczącej w kulturze, sztuce, w autentycznej edukacji społeczeństwa. Biurokratyczny status nauczyciela określony dzisiaj Kartą Nauczyciela oraz przepisami o awansie i o kwalifikacjach nie prowadzi w tym kierunku. W naszych szkołach nauczyciel jest nierzadko zbyt indywidualistą. Mówi więc często: „liczy się moja klasa, mój przedmiot i ja”. Dobrze pojęta autonomia nauczycieli jest wskazana, ale ich izolacja względem innych nauczycieli obniża efekty pracy szkoły. Z punktu widzenia ucznia ważne jest, aby miał on do czynienia ze współpracującym ze sobą zespołem pedagogów, którzy wspólnie tworzą programy, systemy oceniania oraz reguły postępowania.

¹ Źródło: „Nauczyciel jako wychowawca – czego nie chcą uczelnie”, Zawadowska J., Warszawa, (2008).



System kształcenia i awansu nauczycieli w Polsce szwankuje¹.



Jak zapewnić dopływ zdolnych nauczycieli?

Czy większość może należeć do elity?

To retoryczne pytanie ilustruje stan systemu awansu nauczycieli osiem lat po jego wprowadzeniu. W założeniu, do grupy nauczycieli dyplomowanych mieli należeć tylko „najlepsi z najlepszych”. Obecnie jest to grupa najliczniejsza, a biorąc pod uwagę dynamikę przedstawioną na powyższym wykresie, wkrótce będzie stanowić ponad połowę kadry nauczycielskiej. Ponieważ wynagrodzenia nauczycieli są ściśle związane ze stopniami awansu zawodowego, system nie oferuje nauczycielom dyplomowanym motywacji do dalszego rozwoju.

Konieczna jest reforma systemu awansu zawodowego, by nadać mu bardziej motywujący i selekcyjny charakter. Wynagrodzenie nauczyciela powinno być ściśle powiązane z wynikami nauczania.



System kształcenia i awansu nauczycieli w Polsce szwankuje.

Przyzwyczailiśmy się, że za niską jakość nauczania odpowiedzialne są niskie wynagrodzenia w **oświacie**. Obecnie problemem jest jednak nie tyle **wysokość pensji nauczycielskich, ile cały system wynagradzania – mało motywujący i przyczyniający się do negatywnej selekcji do zawodu.**

Przeciętny nauczyciel zarabia w Polsce około 3 tys. złotych, a więc mniej więcej średnią krajową. Jednak **między średnimi zarobkami nauczycieli początkujących w zawodzie a wynagrodzeniem nauczycieli dyplomowanych jest przepaść.**

Dyplomowany nauczyciel zarabia przeciętnie 2,5-krotność pensji stażysty. Takiej rozpiętości nie ma w żadnym innym kraju OECD¹. **Ogranicza to napływ młodych, zdolnych nauczycieli do zawodu.**

Jednocześnie wynagrodzenia nauczycielskie w niewielkim stopniu zależą od charakteru pracy, na przykład od szerokości kształcenia, w którym zatrudniony jest nauczyciel. Problemem jest także niska selektywność systemu awansu zawodowego nauczycieli.

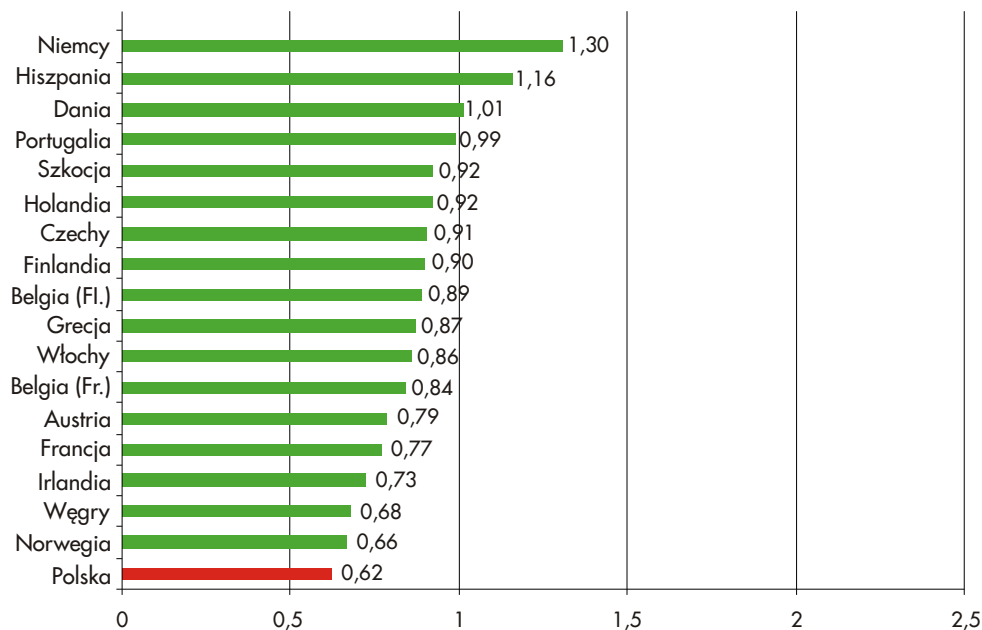


Źródło: ¹ OECD

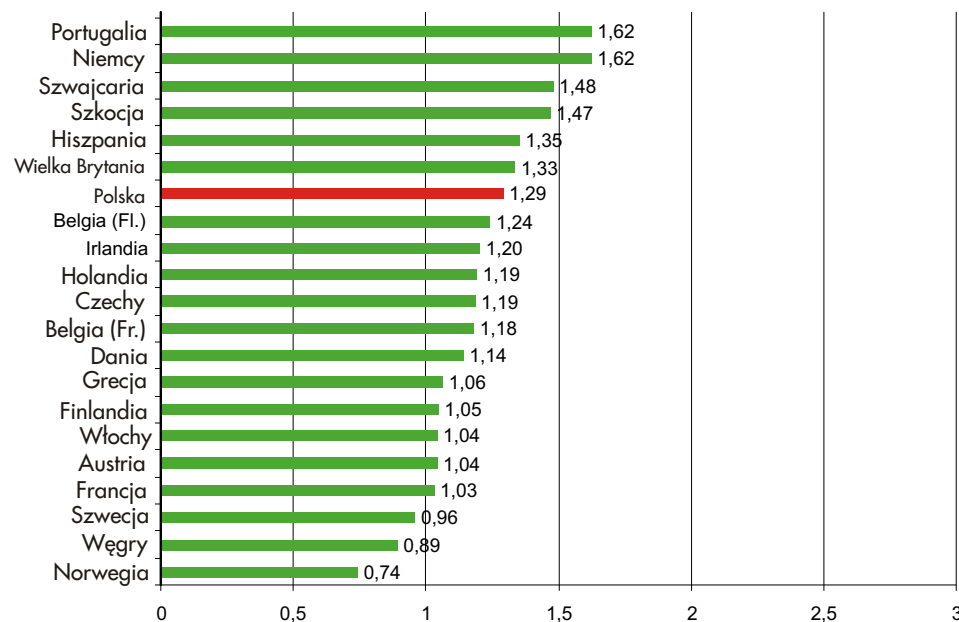
Jeżeli chcemy podnieść jakość nauczania, musimy podnieść atrakcyjność wynagrodzeń początkujących nauczycieli. W żadnym wysoko rozwiniętym kraju nie jest ono tak niskie jak w Polsce¹.

Mitem jest natomiast nieatrakcyjność wynagrodzeń doświadczonych nauczycieli. W porównaniu do innych krajów Polska wypada pod tym względem co najmniej dobrze.

Roczne wynagrodzenie początkującego nauczyciela w szkole podstawowej w stosunku do PKB per capita



Roczne wynagrodzenie nauczyciela po 15 latach pracy w szkole podstawowej w stosunku do PKB per capita



Źródło: ¹ System Informacji Oświatowej MEN

Jak rozwijać talenty uczniów?

Talenty nie będą kwitły w systemie „urawniłowki”.

Polska ma zdolną młodzież. Nasi uczniowie osiągają często najlepsze miejsca w wielu konkursach międzynarodowych.

Powstaje więc pytanie: Jak nie marnować tych talentów i pozwolić każdemu dziecku zrealizować swój potencjał?

Małe zróżnicowanie oferty edukacyjnej w ramach systemu, szkoły i klasy ogranicza możliwość dopasowania sposobu i programu uczenia do potrzeb i talentów ucznia. **Jeden model szkoły, jeden program dla wszystkich powoduje, że szkoła nie jest dobra dla nikogo.**

Kończą się czasy „masowego” kształcenia dzieci według jednego programu, dzieci są zbyt cennym zasobem, żeby nie poświęcać im więcej uwagi indywidualnie. Coraz wyraźniej dobre systemy edukacyjne wprowadzają zróżnicowane programy i ścieżki edukacyjne dla dzieci w jednej klasie, pozwalające na bardziej indywidualny system uczenia się. Niestety, na dziś, polskie szkoły są w większości wciąż bardzo daleko od zrealizowania idei edukacji spersonalizowanej, która sprowadza się do tego, aby szkoła podjęła wysiłek dopasowania się do zróżnicowanych potrzeb i predyspozycji uczniów, a nie skupiała się na dopasowaniu każdego ucznia do oferowanego modelu nauczania.

Mit małych klas?

W latach 2001–2006 liczba dzieci w klasach na całym świecie malała. Nie wpłynęło to jednak na poprawę wyników uczniów. W krajach, które najbardziej zmniejszyły liczebność swoich oddziałów, poprawa nie nastąpiła (np. Litwa), a w niektórych nawet nastąpiło pogorszenie (np. Rumunia). Międzynarodowa średnia wyników w krajach mających 1–20 uczniów w oddziale była istotnie niższa (489) niż w krajach mających 21–30 uczniów w oddziale (504)¹. To samo obserwujemy w Polsce.

Paradoksalnie, wyniki badań zarówno polskich, jak i międzynarodowych nie wykazują, aby wyniki uczniów były tym lepsze, im klasa jest mniejsza. Ze 112 projektów badawczych przeprowadzonych na całym świecie 103 nie wykazały istotnej pozytywnej korelacji pomiędzy ograniczeniem wielkości klasy a wynikami uczniów, lub też wykazały korelację ujemną². Trzeba też pamiętać, że zmniejszenie wielkości klas powoduje zwiększenie zapotrzebowania na nauczycieli i podniesienie kosztów kształcenia.

Zindywidualizowane podejście do nauczania nie wymaga zmniejszenia klas. Jest możliwe w dużych klasach, o ile tylko wprowadzone zostaną odpowiednie narzędzia pedagogiczne, takie jak: udzielanie indywidualnej informacji zwrotnej, nauka w zespołach, uwzględnianie indywidualnych stylów uczenia się.

Zindywidualizowane podejście i zapewnienie równego dostępu do edukacji wszystkim dzieciom pomogły Finlandii systematycznie osiągać najlepsze wyniki nauczania w międzynarodowych testach PISA. [link](#)

Źródło: ¹ Konarzewski K. „PIRLS 2006, Jak czytają dzieci w Polsce i na świecie”, CKE, (2007).

² „How the world's best-performing school systems come out on top” McKinsey&Co., (2007), [http://www.mckinsey.com/client-service/socialsector/resources/pdf/Worlds_School_Systems_Final.pdf]



Talenty w polskich szkołach nie będą się rozwijać, o ile nie zostaną wprowadzone systemowe rozwiązania, które pozwolą szkołom regularnie i w jednolity sposób monitorować osiągnięcia każdego ucznia.

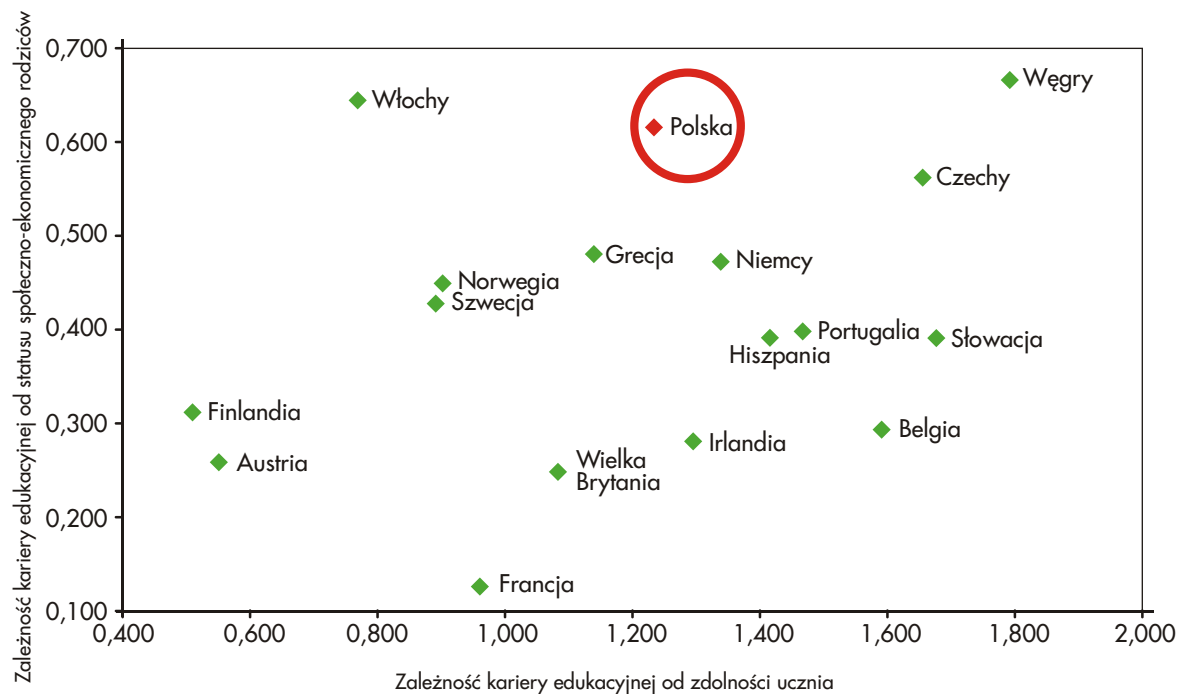
Każdy uczeń powinien mieć własny projekt doskonalenia osobistego, który planując cele edukacyjne, szanuje indywidualny rytm uczenia się. **Ewaluacja ucznia powinna przebiegać na podstawie indywidualnej diagnozy, w ramach której określone są przewidywane osiągnięcia każdego ucznia.** Diagnoza taka powinna zakładać, że każdy uczeń ma jakiś talent. Jest też naturalne, że wysokim predyspozycjom w jednej dziedzinie towarzyszy brak zainteresowania i uzdolnień w innych. Tymczasem szkoły skupiają zwykle nieproporcjonalnie więcej uwagi na wynikach słabych, a nauczyciele często nie podejmują się, również ze względu na niskie dodatkowe wynagrodzenia, wysiłku prowadzenia dodatkowych zajęć pozalekcyjnych – dla rozwijania talentów. Słabą stroną szkół w Polsce jest również to, że nie zapewniają one doradztwa edukacyjno-zawodowego, co utrudnia młodzieży późniejsze wejście na rynek pracy.

Obowiązujący model nauczania w szkołach ma swój rodowód jeszcze w czasach rewolucji przemysłowej, kiedy jego zadaniem było jednolite przygotowanie dużych grup na potrzeby rozwijającego się przemysłu¹. **Ten model szkoły nie odpowiada jednak potrzebom gospodarki wiedzy,** w której jego rola musi w większym stopniu być nakierowana na wynajdywanie i rozwijanie talentów, a tym samym na tworzenie przyszłej klasy kreatywnej (ang. creative class). Wprowadzenie bardziej indywidualnego podejścia do nauczania jest procesem długotrwałym – wymagającym wielu zmian, dlatego nie można odkładać jego rozpoczęcia.



Źródło: ¹ Gurian M., Stevens K., „The minds of boys. Saving our sons from falling behind in school and life”, Wiley, (2007).

Czy edukacja może pomóc w wyrównywaniu szans?



Proces edukacyjny w Polsce bardziej niż w innych krajach sprzyja pogłębianiu się różnic społecznych.

Badania PISA pokazują, że Polska należy do krajów o najsilniejszym wpływie pochodzenia społecznego na wybory edukacyjne. Częściej niż w innych krajach o wyborze przez ucznia drogi kształcenia decydują nie jego umiejętności, ale status społeczno-ekonomiczny rodzin. Wpływa na to wiele czynników: niedostępność przedszkoli, niedostateczne przeciwdziałanie segregacji społecznej w szkołach, zły system finansowania szkolnictwa wyższego. Polskie państwo w zbyt małym stopniu wykorzystuje także edukację jako narzędzie prorozwojowej polityki regionalnej.

Interpretacja wykresu

Bazując na danych PISA z 2003 r., autorzy opracowania¹ oszacowali (metodą regresji logistycznej) wpływ pochodzenia społecznego oraz umiejętności ucznia ostatniej klasy gimnazjum na deklarowany przez niego wybór dalszej ścieżki edukacyjnej. Jak widać na wykresie, Polska znalazła się w grupie krajów o przeciętnej sile oddziaływania faktycznych zdolności ucznia na jego karierę szkolną. Jednocześnie jednak tylko w dwóch krajach OECD (we Włoszech i na Węgrzech) występuje silniejszy niż w Polsce wpływ statusu społeczno-ekonomicznego na wybory edukacyjne.

Źródło: ¹ Mateju P. Smith M.L., Soukup P., Basl J., „Determination of College Expectations in OECD Countries”, „Czech Sociological Review”, vol 43. No. 6., (2007).

Jak poprawić współpracę pomiędzy rodzicami, nauczycielami i uczniami?

Słaba współpraca szkoły i domu

Rodzice rzadko nawiązują systematyczną współpracę z nauczycielami. Często nauczyciele są konfrontowani z rodzicami i vice versa.

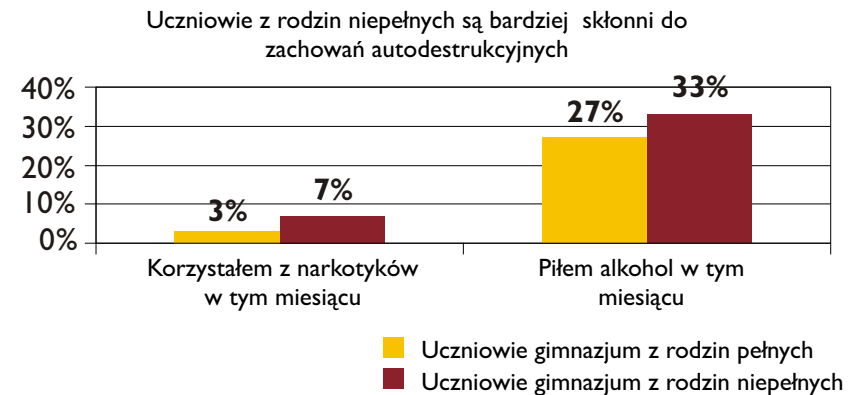
System edukacyjny nie docenia wpływu edukacyjnego domu rodzinnego i to szkoła jest postrzegana jako główny ośrodek edukacyjny. Szkoła i dom nie liczą na siebie wzajemnie, często są w konflikcie i podważają swoje pozycje. Uczniowie, szczególnie w okresie szkoły gimnazjalnej i liceum, są „wyizolowani” ze środowiska rodzinnego. Brak wsparcia rodziców skutkuje słabszymi rezultatami i rosnącym zniechęceniem do nauki. Najboleśniej brak wsparcia odczuwają uczniowie z rodzin niepełnych – są częściej skłonni do postaw autodestrukcyjnych, osiągają istotnie gorsze wyniki w nauce¹.

Współpraca

Najlepsze rezultaty osiągamy, gdy rodzice i nauczyciele wspólnie planują rozwój swoich dzieci i dzielą się odpowiedzialnie zadaniami.

System edukacyjny powinien zauważać rolę edukacyjną środowiska rodzinnego i wspomagać jego rozwój. Konieczne jest więc przeniesienie odpowiedzialności za wychowanie dzieci na rodziców i wyposażenie ich w skuteczne środki współpracy ze szkołą.

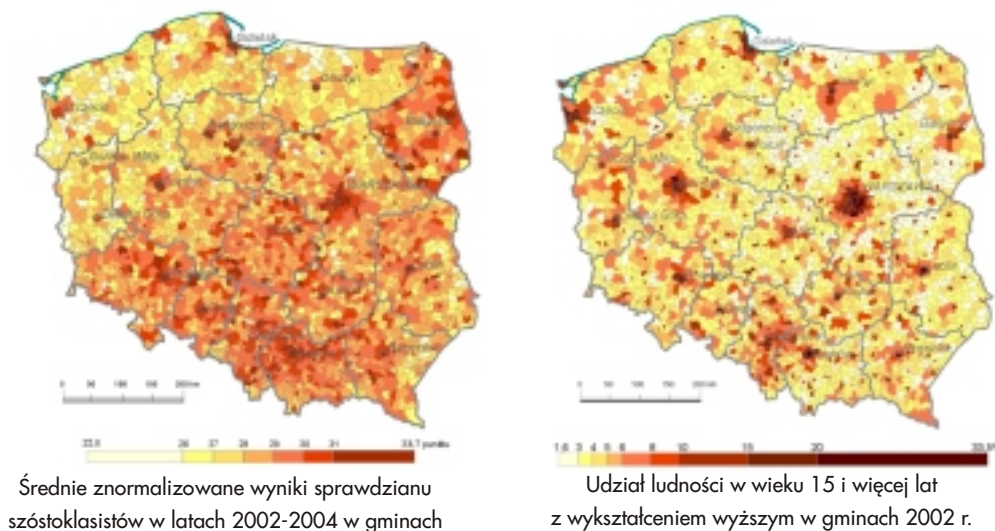
Gdy uczniowie rozwijają się w spójnym środowisku, zarówno w domu, jak i w szkole, mają wszelkie przesłanki do sukcesu edukacyjnego i życiowego.



Źródło: ¹ „Raport Roczny Programu „Szkoła bez Przemocy”, Warszawa, 2008 r. [<http://www.szkolabezprzemocy.pl>].

Poziom wykształcenia rodziców przekłada się w znacznej mierze na osiągnięcia uczniów. Wykorzystanie tego fenomenu w środowisku szkolnym poprzez mocniejsze zaangażowanie wykształconych rodziców pozwala na wzmocnienie edukacyjnej roli szkoły. Wspieranie dobrych, żeby byli jeszcze lepsi, może wywoływać kontrowersje, szczególnie jeśli słabsi zostaną pozostawieni bez pomocy. Prawidłowy rozwój talentów zakłada jednak również pomoc dzieciom, którzy mają wykształconych rodziców. **Efektywny system edukacji powinien godzić funkcje egalitarne i elitarne.**

Wyniki edukacyjne dzieci są ściśle powiązane z poziomem wykształcenia ich rodziców¹.



Wpływ rodziny jest KLUCZOWY

Najlepsze wyniki edukacji powstają wtedy, kiedy w lokalnej społeczności współistnieją: poczucie odpowiedzialności rodziców za edukację oraz dobre warunki nauczania. Jeżeli brak jest obustronnego zainteresowania sukcesem edukacyjnym, wpojone w szkole dobre wzorce i rzetelna wiedza zostaną zniweczone negatywnymi cechami środowiska rodzinnego. Analogicznie, dobre wzorce wyniesione z domu rodzinnego mogą podlegać erozji w szkole źle zorganizowanej i nieprzygotowanej do roli edukacyjno-wychowawczej². Tymczasem z przeprowadzonych badań wynika, że w Polsce tylko nieco ponad połowa rodziców uczęszcza na wywiady, a 92% z tych, którzy biorą w nich udział, nie utrzymuje żadnych innych kontaktów ze szkołą²!

Źródło: ¹ (2004), „Ekonomiczne uwarunkowania wyników sprawdzianu szóstoklasistów i egzaminu gimnazjalnego przeprowadzonych w latach 2002-2004”, Przemysław Śleszyński, PAN, Warszawa.

² Wykres z „Raportu Rocznego Programu „Szkoła bez Przemocy”, Warszawa, 2008 r. [<http://www.szkolabezprzemocy.pl>].

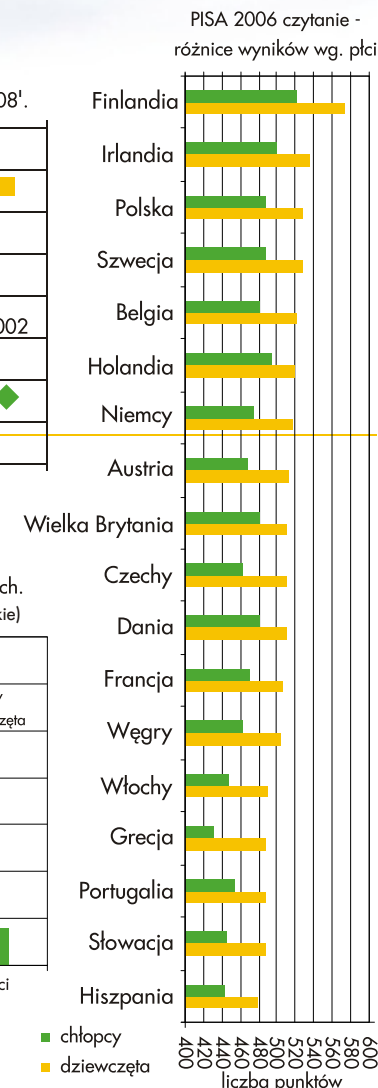
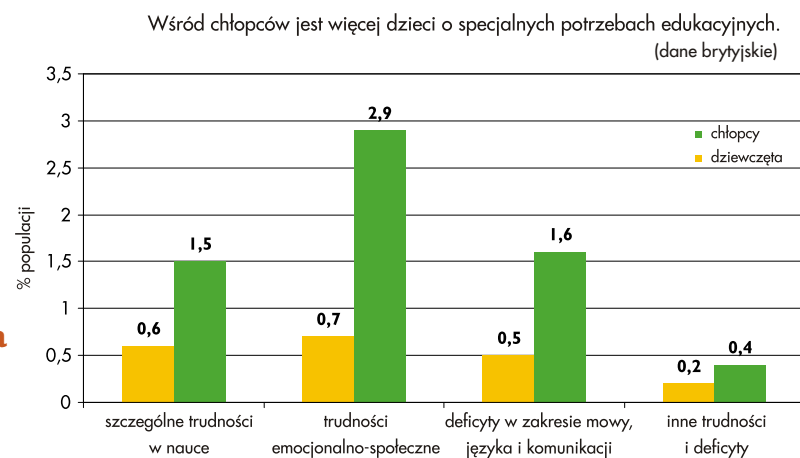
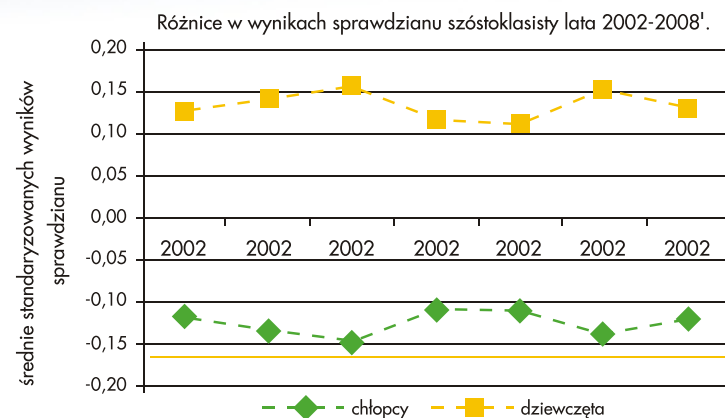
Czy można wszystkich uczyć w ten sam sposób?

Zróżnicowanie programu i dopasowanie go do potrzeb i preferencji ucznia to nie fanaberia. Zróżnicowanie stylów uczenia się jest faktem, uwarunkowanym wieloma czynnikami, w tym płcią.

Międzynarodowe wyniki PISA, a także wyniki sprawdzianów szóstoklasistów w Polsce, potwierdzają, **znaczące różnice pomiędzy osiągnięciami szkolnymi chłopców i dziewcząt**. W większości krajów wysoko rozwiniętych sposób uczenia zdaje się być skrojony bardziej pod kątem potrzeb dziewcząt, co skutkuje w krajach OECD różnicami w wynikach nauki na poziomie średnio 8%². Wg badań brytyjskich **specjalne potrzeby edukacyjne występują w 70% przypadków u chłopców**³.

Brak odpowiedniego zaspokojenia tych potrzeb, szczególnie na początku kariery edukacyjnej naszych dzieci powoduje faktyczną ich dyskryminację.

Naturalnie, płeć jest tylko jednym z czynników, który określa zróżnicowanie potrzeb względem środowiska uczenia się. Innym ważnym czynnikiem jest preferowany osobiście styl uczenia się, który w istotnym stopniu jest determinowany na poziomie neurobiologicznym.



Źródło: ¹ Centralna Komisja Edukacyjna, [www.cke.edu.pl]

² OECD (2007), „PISA 2006: Science Competencies for Tomorrow's World”, Vol. 1.

³ HM Government DES (2007), „Gender and Education”, London, [http://www.dfes.gov.uk/research/data/uploadfiles/RTP01-07.pdf].



Wszyscy mamy pewne wrodzone preferencje do wykorzystywania jednej z rąk, jednego oka i nawet jednego ucha. Wykazujemy również preferencje dla wykorzystywania jednej półkuli mózgowej. Jak pisze dr Carla Hannaford¹ - pionier nowoczesnej kinezylogii edukacyjnej, szkoły są zorganizowane w taki sposób, że preferują tylko wybrane style uczenia się, a metody oceny postępów edukacyjnych dają przewagę uczniom o dobrze rozwiniętej półkuli logicznej mózgu. Takim, którym łatwo przychodzi m.in. liczenie i kategoryzowanie. Intuicja, wyobraźnia, poczucie humoru, zdolności do tworzenia obrazów nie są doceniane, choć w życiu pozaszkolnym i w życiu dorosłym mają niezaprzeczalną wagę.

Niewystarczający jest poziom świadomości zróżnicowanych potrzeb edukacyjnych dzieci wśród kadry pedagogicznej i zarządzającej w szkołach. Słabo rozpowszechniona znajomość takich narzędzi jak metoda charakterystyki indywidualnych stylów uczenia się Dennisona czy metody pracy z uczniami o różnych typach inteligencji lub o specjalnych potrzebach edukacyjnych, powoduje brak dostosowania szkoły do potrzeb ucznia, a przez to uniemożliwia jego pełny rozwój.



Źródło: ¹ „Zmysłne ruchy, które doskonalą umysł. Podstawy kinezylogii edukacyjnej”, Hannaford C., Wyd. Medyk, (1998).



Według raportu firmy McKinsey z 2007 r. na temat systemów edukacji w 31 krajach OECD, **kluczowe jest przyciągnięcie do zawodu nauczyciela właściwych osób, a następnie ich odpowiednia selekcja i awans.**

Jak zwracają uwagę inni eksperci od edukacji, jakość nauczycieli zależy w dużym stopniu od metod oceny ich wyników pracy i powiązania nagród finansowych z tymi wynikami.

Szczególnie wartościową metodą oceny pracy nauczycieli jest metoda edukacyjnej wartości dodanej (EWD), która stopniowo zyskuje coraz szerszą popularność w krajach wysoko rozwiniętych. Polega ona, w największym uogólnieniu, na porównaniu realnych postępów w nauce ucznia, z tymi, jakie można by prognozować na podstawie początkowego poziomu jego wiedzy.



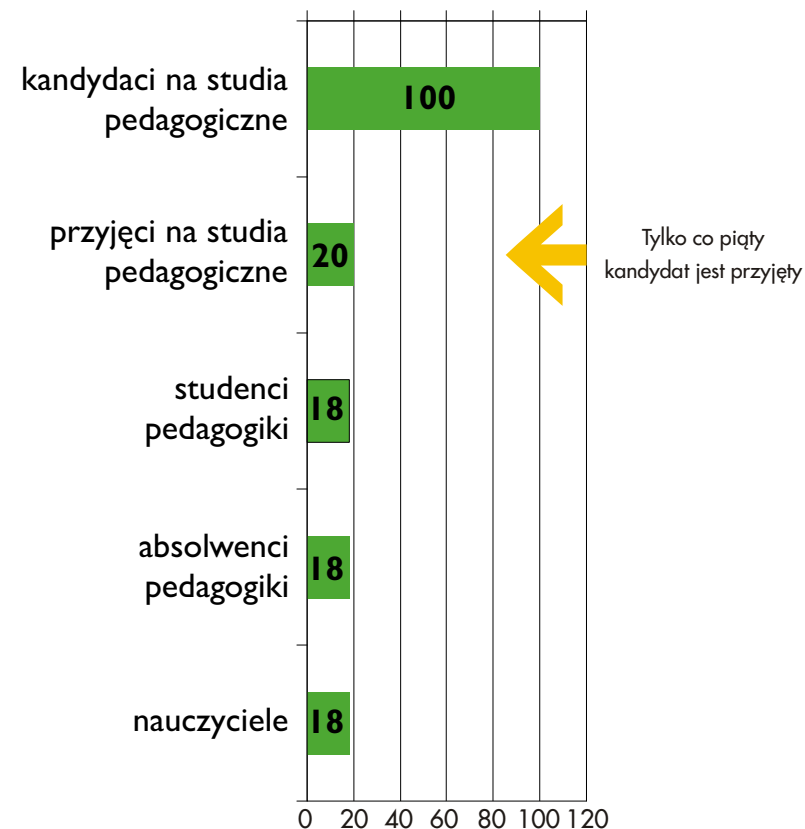
Strategia zapewniania wysokiej klasy nauczycieli – Singapur, Korea, Finlandia

Kluczowa zasada: „Pedagogikę studiują najlepsi (jest uważana za jeden z trzech najbardziej prestiżowych kierunków studiów)”: rygorystyczny nabór na studia – sprawdzenie potencjału kandydatów do uczenia i uczenia się, mało miejsc na studiach, wysoki poziom nauczania, dużo ofert pracy dla absolwentów.

Efekty:

- wysoki kaliber akademicki kandydatów na nauczycieli,
- wysoki prestiż zawodu nauczyciela wśród studentów i absolwentów,
- wysokie zarobki dla początkujących nauczycieli,
- świetne wyniki nauki.

Restrykcyjny dobór kandydatów na studia pedagogiczne w Singapurze zapewne przyczynia się do osiągnięcia przez ten kraj najlepszych wyników nauczania¹.



Źródło: ¹ „How the world's best-performing school systems come out on top” McKinsey&Co., (2007).



Historia sukcesu – Stowarzyszenie „u Siemachy”

Historia stowarzyszenia „u Siemachy” pokazuje, że dzięki społecznemu zaangażowaniu można skutecznie zmieniać rzeczywistość, która nas otacza. Prowadzone przez księdza Andrzeja Augustyńskiego stowarzyszenie obywatelskie „U Siemachy” zrzesza osoby, które chcą pomagać dzieciom i młodzieży z rodzin, które nie są w stanie zapewnić swoim podopiecznym wystarczającej opieki.

Każdego dnia z różnych form pomocy Stowarzyszenia korzysta ponad 1000 osób.

Największym sukcesem Stowarzyszenia „u Siemachy” jest niewątpliwie to, że pracuje tam obecnie wielu wychowanków, którzy dzięki stowarzyszeniu odnieśli sukces w życiu. Siemacha nauczyła ich nie tylko samodzielności i wystarczalności, ale przede wszystkim tego, że w życiu warto i trzeba dzielić tym, co mamy dobrego, z innymi.



FILM



Historia sukcesu – Emil Korbus

Emil Korbus – 14 letni uczeń małej szkoły na wsi pod Lublinem – ma nie tylko wyjątkową jak na swój wiek miłość do cyferek. Ma przede wszystkim wyjątkowe szczęście, że na swojej drodze spotkał nauczycielkę, która od pierwszych klas wspierała go w rozwijaniu pasji i talentu do nauk ścisłych. Emil w wieku 12 lat zajął 6 miejsce w Wojewódzkiej Olimpiadzie Matematycznej. Obecnie, jako 14-latek, bez problemu rozwiązuje zadania maturalne. Nauczycielka matematyki poświęca mu dodatkowo kilka godzin tygodniowo prowadząc z nim indywidualny tok nauczania.

Mądrze wspierają go również rodzice. Zachęcają do brania udziału w konkursach i olimpiadach, ale do niczego nie zmuszają. Pomagają jak mogą - ojciec codziennie dowozi syna 4 km traktorem do najbliższego przystanku autobusowego.



FILM

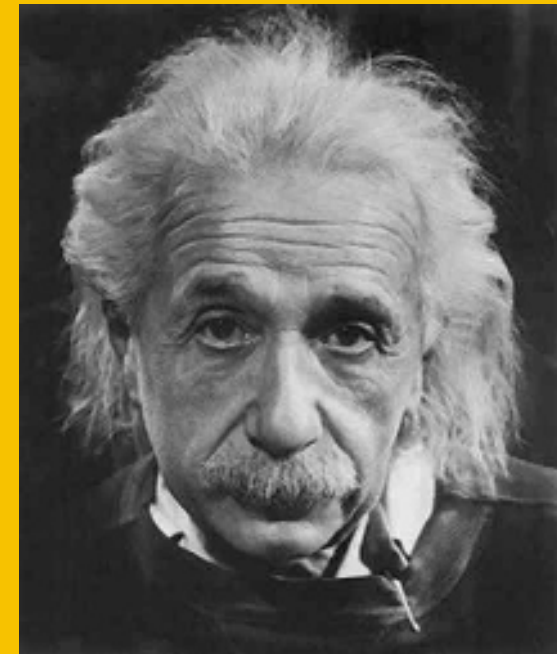


Podczas ostatniej międzynarodowej olimpiady informatycznej, która odbyła się w Chorwacji w 2007 r., pierwsze miejsce zajął Tomasz Kulczyński z VI L.O. w Bydgoszczy. W poprzedniej – w Meksyku w 2006 r. – pierwszy był Filip Wolski z III L.O. w Gdyni. To tylko najbardziej spektakularne przykłady sukcesów polskich uczniów w międzynarodowych zawodach informatycznych.

Polska ma zdolną młodzież. Jeżeli chcemy w pełni wykorzystać jej potencjał, musimy jednak lepiej wypełniać podstawowe założenia efektywnego systemu edukacji:

- **Jakość systemu edukacyjnego będzie tak dobra, jak jakość pracy nauczycieli.** Obecny system kształcenia i wynagradzania nauczycieli nie zapewnia właściwej rekrutacji i selekcji do zawodu nauczyciela. Co więcej nie stwarza nauczycielom odpowiednich warunków do uczenia się. Tymczasem poprawa wyników nauczania następuje w znakomitej większości dzięki poprawie jakości nauczycieli.
- **Dobry system edukacyjny zapewnia każdemu dziecku maksymalny rozwój.** Rozwój talentów każdego dziecka poprzez osobisty projekt edukacyjny, zróżnicowanie w ramach systemu, szkoły i klasy uwzględniające różnice pomiędzy dziećmi, w możliwościach i potrzebach, niekoniecznie wymaga zmniejszania liczby dzieci w klasach. Wymaga jednak zmiany metod dydaktycznych i odpowiednich narzędzi motywacyjnych dla nauczycieli.
- **Szkoła jest lepsza, gdy współpracuje z rodzicami dziecka.** Pełny rozwój każdego dziecka wymaga zaangażowania jego rodziców i nawiązania ścisłej współpracy z nauczycielami.
- **Nowoczesna szkoła pracująca na potrzeby społeczeństwa wiedzy musi równoważyć funkcje egalitarne** (zapewnianie dobrego dostępu wszystkim uczniom, wyrównywanie szans życiowych dzieciom pochodzącym z rodzin dysfunkcyjnych) i funkcje elitarne (wynajdywanie i rozwój talentów).

PODSUMOWANIE



Albert Einstein: „Nigdy niczego nie nauczyłem moich studentów. Tworzę im jedynie warunki, w których mogą się uczyć”.



Student





Dlaczego warto
studiować w Polsce?

Jak nasze uczelnie
przygotowują
do pracy?

Czego możemy się
nauczyć od innych?

Indeks kapitału intelektualnego dla studentów plasuje Polskę na 13 miejscu, pośród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem.

Oznacza to, że gorzej niż w większości krajów UE przygotowujemy młodych Polaków i Polki do wejścia w dorosłe życie, w tym na rynek pracy.

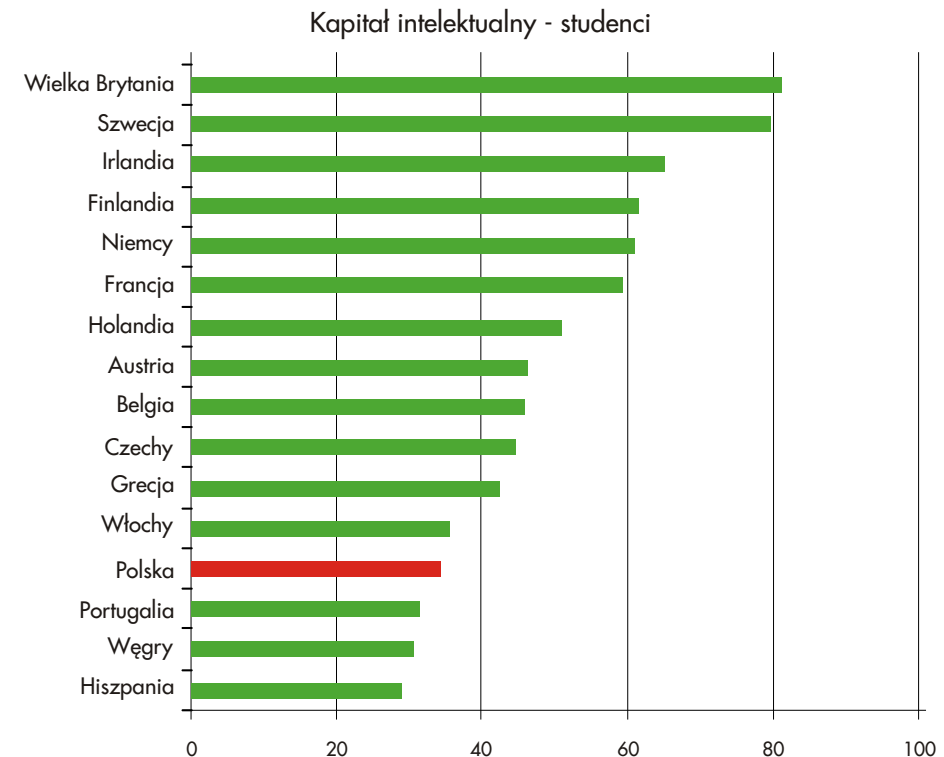
Na to niekorzystne miejsce w istotnym stopniu wpływają między innymi następujące statystyki:

- Niska liczba polskich uczelni umieszczonych na tzw. liście szanghajskiej
- Niska liczba polskich artykułów naukowych na milion mieszkańców
- Bardzo niski poziom subsydiów na edukację dla podmiotów prywatnych jako % PKB

Na pozycję Polski korzystnie wpływają między innymi następujące wskaźniki:

- Wysoki % mieszkańców w wieku 20-24 lat, którzy skończyli co najmniej szkołę średnią
- Najniższy w Europie odsetek osób wcześniej opuszczających system edukacji - całkowity odsetek populacji w wieku 18-24 z wykształceniem co najwyżej na poziomie gimnazjum i nie kontynuujący kształcenia bądź szkolenia
- Wciąż stosunkowo wysoki wskaźnik liczby absolwentów szkolnictwa wyższego kierunków ścisłych i technicznych na 1 000 osób z populacji w wieku 20-29 lat

Indeks KI dla studentów



Indeksy kapitału intelektualnego powstały w oparciu o analizę kluczowych wskaźników KI przypisanych do danej generacji. Lista wszystkich 117 wskaźników wykorzystanych w modelu KI Polski dostępna jest na stronie: www.innowacyjnosc.gpw.pl



Polska jest krajem boomu edukacyjnego.

Liczba studentów wyższych uczelni zwiększyła się z 394 tys. w roku akademickim 1990/1991 do ponad 2 mln obecnie¹. Współczynnik scholaryzacji grupy wiekowej 19-24 lat osiągnął 48% - jeden z najwyższych poziomów w Europie. 500 studentów przypadających na 10 tysięcy mieszkańców Polski to szósty najwyższy wynik na świecie. Jednak polski boom edukacyjny ma charakter głównie ilościowy. Wzrosła liczba studentów, kierunków studiów i wreszcie samych uczelni.

Trzeba przekształcić ilościowy wymiar boomu akademickiego w wymiar jakościowy.

Jakość uczenia w szkolnictwie wyższym pozostawia wiele do życzenia. Na uczelniach publicznych, pracownicy uczelni są wynagradzani głównie za dorobek naukowy, a nie za dobrą pracę ze studentami. Na uczelniach prywatnych, choć rzecz jasna nie jest to regułą, część studentów uczy się bardziej dla dyplomu niż dla wiedzy. Nawet najlepsze polskie uczelnie, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński, mieszczą się zaledwie w czwartej setce tzw. listy szanghajskiej² – prestiżowego rankingu najlepszych uniwersytetów na świecie. W konkurencyjnym rankingu École des Mines de Paris³ wśród najlepszych blisko 400 uniwersytetów świata nie ma żadnej polskiej uczelni.

Jak poprawić jakość polskich uczelni?

Nierówność dostępu

Przy słabo funkcjonującym systemie stypendiów socjalnych i naukowych, dostęp do szkolnictwa wyższego, w szczególności do najlepszych uniwersytetów, jest wyraźnie utrudniony dla osób spoza dużych aglomeracji (wg GUS różnica pomiędzy dużymi miastami a wsią, w odsetku studiujących w grupie wiekowej 20-24 lata, wynosiła w 2005 r. 13,5%). Z drugiej strony kryteria przyznawania stypendiów naukowych powinny być zrewidowane, aby zapewnić większe niż obecnie wsparcie rzeczywiście najlepszym.

Źródło: ¹ GUS, Studenci szkół wyższych w Polsce w roku akademickim 2007/2008 2007/2008, (2008), [http://www.stat.gov.pl/gus/45_4291_PLK_HTML.htm]

² Institute of Higher Education, Shanghai Jiao Tong University, (2007), [<http://ed.sjtu.edu.cn/rank/2005/ARWU2005Main.htm>]

³ École des Mines de Paris, (2007), [<http://www.ensmp.fr/Actualites/PR/EMP-ranking.html#chapter3>]

W ocenie menedżerów i przedsiębiorców polski system edukacyjny jest słabo dopasowany do potrzeb gospodarki.

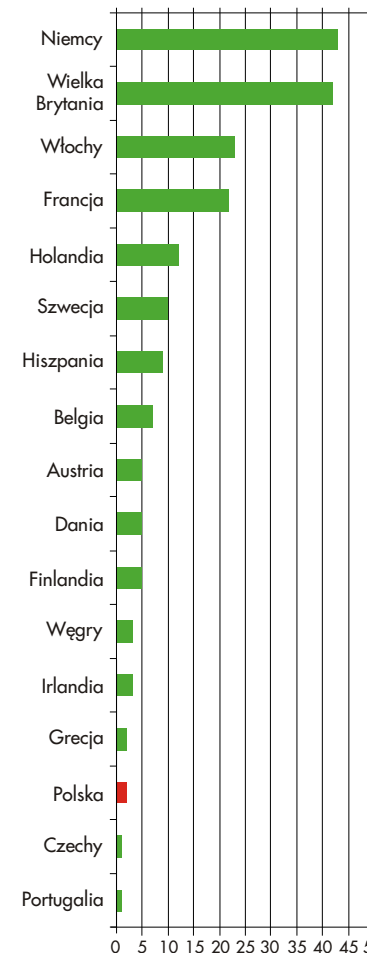
Zarówno międzynarodowe, jak i krajowe badania dowodzą, że musimy jeszcze wiele poprawić w szkolnictwie wyższym, aby można było uznać, że dobrzy absolwenci uczelni mają kompetencje odpowiednie z perspektywy potrzeb przyszłych pracodawców. Według badań ankietowych Światowego Forum Gospodarczego¹, Polska pod tym względem zajmuje 19 miejsce w poszerzonej UE z oceną 4 w skali 1-7. Z kolei badanie wśród polskich przedsiębiorców wykazało między innymi, że jedynie 6% ocenia wysoko umiejętności podejmowania decyzji nowo zatrudnionych absolwentów uczelni. Jeszcze gorzej oceniane są umiejętności absolwentów w zakresie zarządzania projektami – aż 81% pracodawców uważa je za niskie, a pozostałe 19% za średnie².

Pięciokrotny wzrost liczby studentów w Polsce na przestrzeni ostatnich dwóch dekad może cieszyć, ale **jeśli nie podniesiemy jakości kształcenia, będzie to sukces połowiczny i krótkotrwały.**

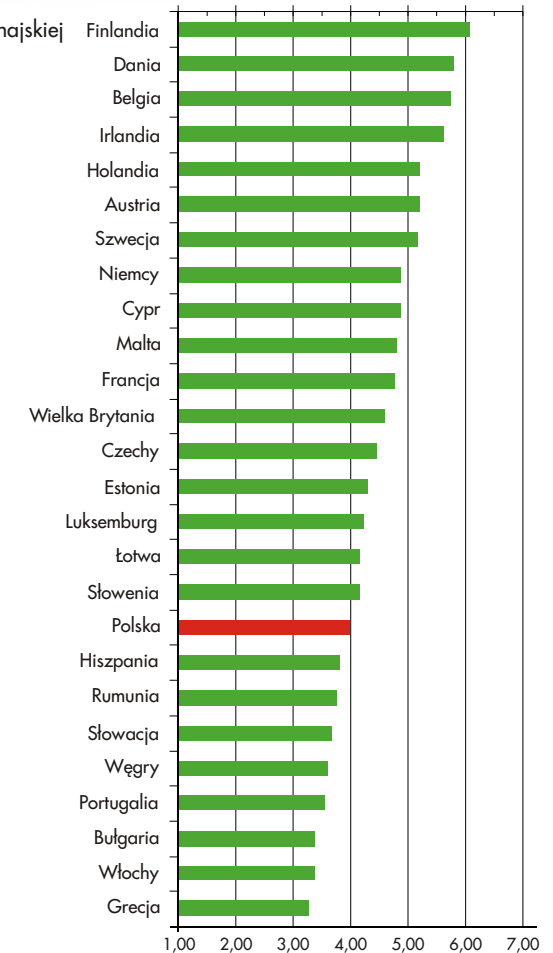
Polski system edukacyjny jest słabo dostosowany do potrzeb globalnie konkurującej gospodarki.

Tylko dwie polskie uczelnie (UW i UJ) mieszczą się w rankingu 500 najlepszych uczelni świata.

Liczba uczelni danego kraju na liście szanghajskiej



Czy uczelnie odpowiada potrzebom konkurencyjnej gospodarki?



1= nie odpowiada potrzebom konkurencyjnej gospodarki

7= odpowiada potrzebom konkurencyjnej gospodarki

Źródło: ¹ Światowe Forum Gospodarcze (2007), [<http://www.insead.edu/v1/gitr/wef/main/analysis/>]

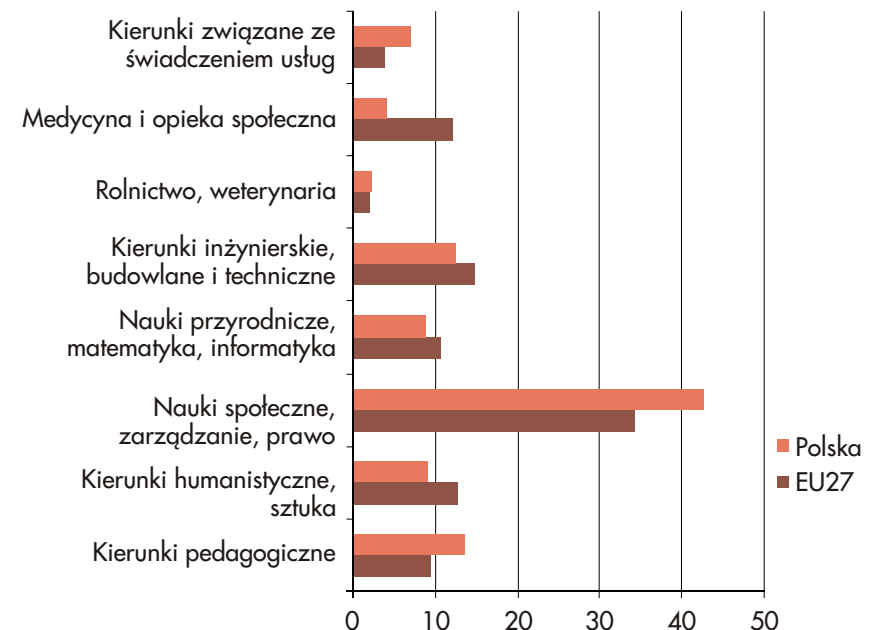
² Państwowa Komisja Akredytacyjna (2007), [<http://www.pka.edu.pl/index.php?page=matinf>]

Zgodnie z założeniami procesu bolońskiego, system szkolnictwa wyższego ma za zadanie odpowiednio przygotować studentów do wyzwań nowoczesnego społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy.

Jeżeli uczelnie kształcić będą w kierunkach, które nie są zbieżne z potrzebami rynku pracy, bezrobocie wśród absolwentów będzie rosło, a motywacja do studiowania będzie spadać. Jednym z problemów polskiej edukacji wyższej jest niskie i spadające zainteresowanie naukami ścisłymi i studiami technicznymi, które są istotne z perspektywy potrzeb gospodarki opartej na wiedzy. Na 1000 mieszkańców przypada u nas średnio 11,1 absolwenta kierunków przyrodniczych i technicznych. Dla porównania, współczynnik ten dla krajów UE wynosi 12,9¹. Niepokojący jest przy tym wyraźny trend spadkowy: **w 2007 r. zanotowano blisko 6% spadek zainteresowania wśród kandydatów na uczelnie studiami na kierunkach inżynieryjno-technicznych i informatycznych. Ewidentny jest brak odpowiednich zachęt: dla studentów, aby wybierali kierunki istotne strategicznie dla rozwoju kraju (stypendia), i dla uczelni, aby zwiększały dostępność takich kierunków studiów, odpowiednio alokując swoje zasoby (finansowanie).**

Jak podnieść użyteczność wyższego wykształcenia?

Profil kierunków studiów na polskich uczelniach jest niedopasowany do potrzeb gospodarki (odsetek studiujących na poszczególnych kierunkach).



Źródło: ¹ ENQA, (2007), [http://www.stat.gov.pl/gus/45_4291_PLK_HTML.html]

Podniesieniu użyteczności wyższego wykształcenia sprzyja rozwój nowych metod zarządzania jakością kształcenia na uczelniach. Jest to jeden z najważniejszych trendów obserwowanych w instytucjach szkolnictwa wyższego na świecie i kluczowy element procesu bolońskiego.

W przeszłości jakość kształcenia uniwersyteckiego zapewniana była przez jego elitarny charakter oraz restrykcyjne regulacje co do programu i metod kształcenia. W miarę jak szkolnictwo wyższe staje się coraz bardziej rozpowszechnione (co przekłada się na rosnące nakłady finansowe) i zróżnicowane (różne rodzaje uczelni, różne programy i metody uczenia), nie sposób utrzymać wysoką jakość nauczania tradycyjnymi środkami. System akredytacyjny, który dopiero rozwija się w Polsce, zdaje się dobrze spełniać swoje założenia. Jak podkreśla raport ENQA (European Association for Quality Assurance in Higher Education), **konieczny jest jednak większy nacisk na uczelnie, aby wdrażały wewnętrzne elementy systemu zarządzania jakością**¹.

Obecne rozwiązania w zakresie zarządzania jakością w niewystarczającym stopniu spełniają następujące kluczowe kryteria:

- poziom finansowania dla uczelni ze środków publicznych powinien uwzględniać ocenę zarówno dorobku badawczego, jak i jakości procesu dydaktycznego;
- ocena wyników uczelni powinna brać pod uwagę mierzalne efekty kształcenia – w tym ocenę stopnia przygotowania absolwentów do wejścia na rynek pracy (między innymi na podstawie tzw. deskryptorów dublińskich);
- w ciałach decyzyjnych uczelni powinni być reprezentowani wszyscy kluczowi interesariusze, w tym m.in.: studenci, przedstawiciele biznesu, władz lokalnych/regionalnych;
- informacje nt. wyników uczelni, zarówno w obszarze badań, jak i jakości kształcenia, powinny być dostępne publicznie².

Ostateczna weryfikacja wartości wykształcenia dokonuje się na rynku pracy. **Musimy w najbliższych latach przekierować szkolnictwo wyższe w stronę potrzeb gospodarki opartej na wiedzy oraz wprowadzić najlepsze standardy zarządzania jakością kształcenia. Inaczej absolwenci stracą wiarygodność wśród pracodawców, a prestiż studiów spadnie.**

Źródło: ¹ [http://www.enqa.eu/files/ESG_v03.pdf]

² OECD „Tertiary education for the knowledge society – oecd thematic review of tertiary education”, (2008).

Jak unowocześnić metody kształcenia na polskich uczelniach?

Konieczność doskonalenia metod dydaktycznych.

Na wielu polskich uczelniach sposób prowadzenia zajęć ze studentami uległ na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat tylko niewielkim zmianom. Tymczasem postęp w zakresie technologii informatycznych spowodował, że współcześni studenci i nauczyciele akademicy mogą mieć zdecydowanie łatwiejszy dostęp do wiedzy i informacji niż jeszcze dekadę temu, choć w Polsce niewiele uczelni z tych możliwości w pełni korzysta. W tych warunkach jest **naturalne, że modele dydaktyczne w szkolnictwie wyższym ewoluują w kierunku samokształcenia: procesów uczenia się ze środkiem ciężkości przeniesionym na pracę własną i współpracę w grupie z nauczycielem występującym w roli mentora.** Rolą nauczyciela jest nie tyle przekazanie wiedzy, ile stworzenie warunków sprzyjających uczeniu się studentów. Konieczny jest też wzrost elastyczności procesu studiowania, w szczególności większe rozpropagowanie możliwości uczenia się w ramach tzw. makrokierunków i studiów międzykierunkowych oraz realizacji indywidualnych programów nauczania: konstruowanych nie tylko z przedmiotów dostępnych na danej uczelni, ale też na innych uniwersytetach, w tym zagranicznych (transfer punktów kredytowych w ramach systemu ECTS).

Wymagać to będzie niewątpliwie zmian prawnych, ale także nowych umiejętności ze strony kadry akademickiej oraz gotowości wprowadzania nowych, interaktywnych form uczenia (e-learning, mentoring, e-collaboration, projekty indywidualne i zespołowe).

Polskie uczelnie muszą się szerzej otworzyć na świat.

Inspiracja do pozytywnej zmiany często pochodzi z zewnątrz. Czołowe uczelnie świata chlubią się szerokimi kontaktami z otoczeniem zewnętrznym – w ich władzach i wśród kadry obecni są przedstawiciele biznesu, organizacji pozarządowych, obcokrajowcy. W Polsce, póki co, kontakty uczelni z sektorem biznesu są minimalne. Zachęcenie bardzo dobrze opłacanych praktyków nie będących pracownikami uczelni do przekazania swej wiedzy studentom nie jest łatwe, ale uczelnie, które potrafią to zrobić, osiągają ponadprzeciętne rezultaty¹. W przypadku Polski, **dużą, a dziś niewykorzystaną, szansą jest sięgnięcie do wiedzy polskich naukowców pracujących za granicą**, w tym do liczącej kilkadziesiąt tysięcy osób diaspory polskich naukowców w Stanach Zjednoczonych. Potrzeba również zwiększyć udział polskich nauczycieli akademickich w europejskich programach wymiany (Erasmus). Obecnie na liście najbardziej aktywnych uczelni w tym programie w pierwszej dwudziestce nie ma żadnej uczelni z Polski, a w pierwszej pięćdziesiątce są tylko dwie². Tymczasem Praski Uniwersytet Karola zajmuje w tym zestawieniu pierwsze miejsce, a wśród najlepszych 20 są jeszcze uczelnie ze Słowenii, Rumunii i Węgier.

Źródło: ¹ „Perspektywy”, nr 05/2008

² KE, ERASMUS Success Stories, (2007), [http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/publ/pdf/erasmus/success-stories_en.pdf]



Rozwój i motywacja nauczycieli.

Poprawa jakości metod kształcenia nie jest możliwa bez kompetentnej kadry nauczycieli akademickich. Zarówno algorytm podziału środków na uczelnie, jak i systemy wynagrodzeń w ramach samych uczelni powinny motywować nie tylko do prowadzenia własnych badań naukowych, ale też do otwarcia się na realizację wspólnych projektów z otoczeniem biznesowym, stałe rozwijanie kwalifikacji oraz doskonalenie metod dydaktycznych. Na wielu polskich uczelniach – prywatnych i publicznych – problemem jest mała transparentność rzeczywistych kwalifikacji kadry akademickiej oraz niesystematyczne podejście do oceny jakości pracy dydaktycznej, w tym badania satysfakcji studentów za pomocą ankiet i hospitacji zajęć.



Niezbędne jest zarówno zwiększenie przejrzystości, np. poprzez upublicznienie dostępu do informacji o dorobku naukowym nauczycieli, jak i realne uwzględnianie wyników oceny pracy dydaktycznej w systemie nagród i awansu zawodowego nauczycieli.

Kolejne wyzwania w obszarze rozwoju i motywacji nauczycieli to:

- obecne uregulowania prawne w postaci ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach i tytułach naukowych które odstają, czy wręcz pozostają w sprzeczności ze standardami obowiązującymi w krajach rozwiniętych, przodujących w osiągnięciach naukowych (np. anglosaskich); szczególnie jaskrawym przykładem jest sankcjonowana prawnie dwueta-towość (a de facto nawet wieloetatowość) pracowników uczelni publicznych, która powinna zostać jak najszybciej wyeliminowana;
- nieprzejrzyste procedury rekrutacji i awansu zawodowego wykładowców utrudniające dostęp do tych stanowisk osobom z zewnątrz; na renomowanych uczelniach zachodnich regułą jest prowadzenie otwartego naboru, zapewniającego dostęp również kandydatom zagranicznym.

Jakie postawy studentów powinniśmy rozwijać?

Orientacja na uczenie się przez całe życie.

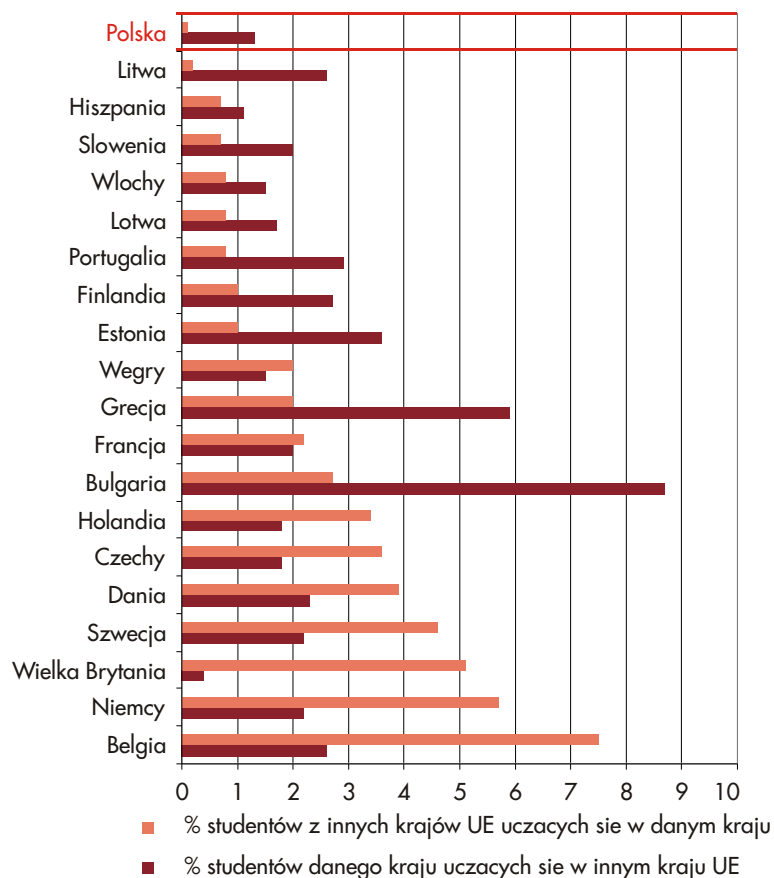
Studia to przepustka do dorosłego życia. Coraz więcej Polaków jest przekonanych, że studia są niezbędne, aby zapewnić sobie dobrą pracę. Według autorów „Diagnozy społecznej 2007”, w 59% gospodarstw domowych wyrażano chęć, aby dzieci ukończyły studia magisterskie. Tylko 5,6% polskiej młodzieży w wieku 18-24 lat nie kontynuuje edukacji po ukończeniu poziomu gimnazjum (średnia dla UE to 15,2%). Widać więc, że w młodym wieku chcemy się dalej rozwijać. **Niestety, procent populacji w wieku 20-29 lat studiującej na studiach doktoranckich wynosił u nas w 2005 r. tylko 0,19%, co jest jednym z niższych współczynników w Europie¹.** Dla porównania, w Finlandii współczynnik ten jest równy 1,33%, zaś w Szwecji - 0,87%.

Brakuje również, w porównaniu z bardziej zaawansowanymi krajami Europy Zachodniej, odpowiedniej oferty i zachęt dla studiów podoktorskich.



Źródło: ¹ GUS, Studenci szkół wyższych w Polsce w roku akademickim 2007/2008, (2008).

Udział polskich studentów w wymianie międzynarodowej jest minimalny¹



Mobilność

Choć w 2007 r. o blisko 15%² wzrosła liczba zagranicznych studentów uczących się w Polsce, to nadal ich odsetek jest niewielki. Ważnym wyzwaniem jest promowanie mobilności studentów i młodej kadry naukowej oraz otwartości samych uczelni. **Rotacja ludzi to obieg idei, pomysłów, źródło kompetencji, które powstają na styku różnych osobowości i kultur.** Tymczasem pod względem wymiany studentów – zarówno wyjazdów, jak i przyjazdów – Polska jest daleko w tyle.

Z kolei większej wymianie międzynarodowej kadry akademickiej nie sprzyja – niekompatybilny z zagranicznymi – polski model kariery naukowej, co objawia się np. przypadkami deprecjonowania tytułów i doświadczeń naukowych zdobytych w innych krajach europejskich.

Zbyt skomplikowane są wciąż procedury przyjazdowe dla studentów i pracowników naukowych z zagranicy. Brak sprzyjających regulacji ułatwiających legalizację pobytu i możliwość pracy dla zagranicznych studentów i nauczycieli spoza krajów UE to z pewnością kolejne wyzwanie stojące przed polskim systemem edukacyjnym w 2008 r.

Źródło: ¹ GUS, 2008, [http://www.stat.gov.pl/gus/45_4291_PLK_HTML.htm]

² OECD, 2007”.

Jak zwiększyć sprawność uczelni w tworzeniu nowej wiedzy?

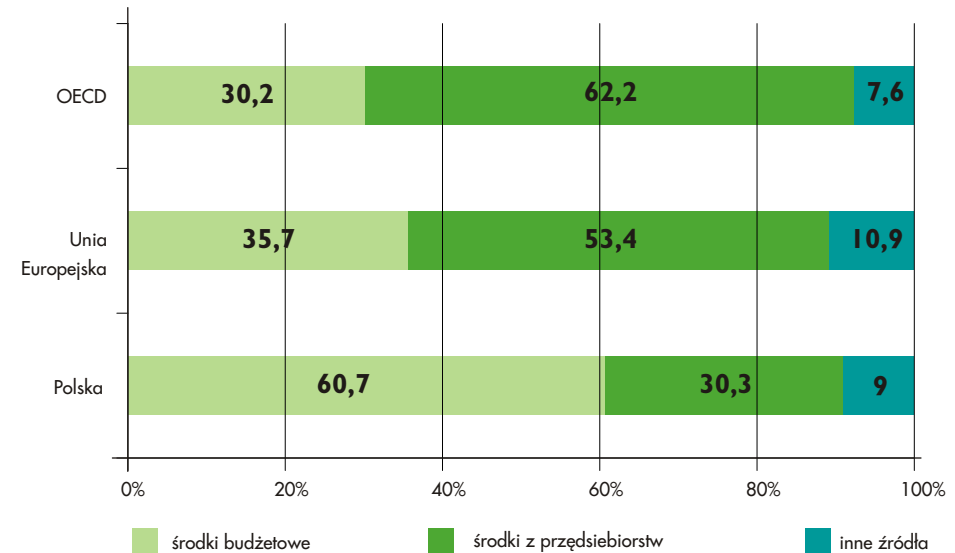
Polska, w stosunku do potencjału, jest jednym z najmniej innowacyjnych krajów świata.

W większości wskaźników opisujących rozwój technologii i poziom innowacji Polska jest na ostatnich miejscach wśród 27 krajów UE. W rankingu stworzonym przez World Economic Forum na podstawie „Executive Opinion Survey” Polska uplasowała się na 56. miejscu na świecie!¹

Pomiędzy nauką a gospodarką istnieje przepaść.

Przeważająca obecnie postawa „nauka powinna mieć czystą formę i nie kłaść się praktycznością” powinna być uznawana za największy grzech. Większy nacisk powinien być kładziony na aplikacyjną stronę wiedzy i nauki. Niechlubnym owocem takiego podejścia jest wzajemny brak zaufania przedsiębiorców do naukowców, który wzmagany jest ponadto przez brak efektywnych regulacji zabezpieczających prawa własności intelektualnej w przypadku wspólnych przedsięwzięć biznesu i uczelni. Nic dziwnego, że finansowanie badań i rozwoju sektora przedsiębiorstw (jako % PKB) jest w tej sytuacji w Polsce najniższe wśród krajów UE i OECD².

Polski biznes w zbyt małym stopniu uczestniczy w finansowaniu przedsięwzięć badawczo-rozwojowych



Źródło: ¹ „World Economic Forum Executive Opinion Survey”, 2006 i 2007.

² OECD (2006), „Main Science and Technology Indicators”.



Współpraca pomiędzy uczelniami i przedsiębiorstwami w Polsce pozostawia wiele do życzenia

Naukowcy powinni doceniać rolę wdrożeń technologii i prowadzenia własnego biznesu. Uczelnie powinny prowadzić przedmiot studiów „przedsiębiorczość akademicka”. Już studenci powinni zakładać swoje mikrofirmy w akademickim inkubatorze technologii.

Pozbawiony silnych powiązań z nauką polski przemysł praktycznie nie rozwija własnych technologii i nie prowadzi własnych centrów badawczo-rozwojowych. Grozi to nam zapaścią cywilizacyjną.



Ocena poziomu współpracy biznesowej z uczelniami w związku z działalnością badawczo-rozwojową

Ranking WEF	Kraj	Wynik (% możliwych do uzyskania punktów)
3	Szwecja	79%
4	Finlandia	78%
6	Niemcy	76%
10	Belgia	73%
11	Dania	72%
12	Wielka Brytania	72%
13	Holandia	71%
18	Irlandia	69%
19	Austria	68%
27	Czechy	58%
30	Francja	55%
39	Portugalia	51%
44	Hiszpania	49%
56	Polska	46%
70	Włochy	43%
80	Grecja	41%

Źródło: „World Economic Forum Executive Opinion Survey”, 2006 i 2007.

Przykłady współpracy uczelni z biznesem

Współpraca uczelni z firmami w Holandii

Wirtualne Centrum Doradcze (Virtual Environmental Consultancy) funkcjonujące na Open University of Netherlands w Heerlen¹

powstało w celu umożliwienia studentom nauki w kontekście praktycznym: w procesie odpowiednio zorganizowanych praktyk studenckich.



Proces ten przebiega w następujący sposób:

1. Uniwersytet informuje współpracujące z nim firmy i instytucje publiczne o możliwości zgłaszania problemów badawczych, które później zostaną zrealizowane przez studentów w ramach ich prac dyplomowych.

2. Firmy zgłaszają interesujące je tematy. Po wstępnej analizie możliwości wykonania projektu podjęta zostaje decyzja o uruchomieniu przedsięwzięcia.

3. Powstaje plan projektu, w szczególności organizowane są zespoły robocze. Głównymi wykonawcami usługi doradczej są studenci, pracują oni jednak pod opieką swoich nauczycieli i w ścisłej współpracy z zespołami zleceniodawcy.

4. Podczas realizacji badań bardzo intensywnie wykorzystywane są narzędzia informatyczne wspomagające pracę grupową. W efekcie studenci nie tylko zdobywają wiedzę ekspercką z własnej dziedziny w kontekście praktycznym, ale też rozwijają umiejętności menedżerskie oraz informatyczne.

5. Na koniec projekt jest ewaluowany. W szczególności, oceniany jest program nauczania realizowany na uniwersytecie: studenci pytani są o to, jakie przedmioty okazały się w praktyce bardzo przydatne, jakie zbyt teoretyczne i jakiej wiedzy im zabrakło.

¹ Źródło: „Collaborative learning in an authentic context: a virtual consultancy”, Ivens W. et.al., Open University of Holland, (2007).

Przygotowywanie do pracy zawodowej w Polsce

Działająca od 2005 r. Poradnia Prawna w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego opiera się na wzorcach amerykańskich, jakie od wielu lat funkcjonują przy renomowanych uczelniach¹.

Poradnia zajmuje się sprawami o różnym poziomie złożoności z zakresu prawa cywilnego, karnego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz oferuje w pełni profesjonalną obsługę tym, których nie stać na opłacenie prawnika.

Dzięki takiemu rozwiązaniu studenci uczą się, jak wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce, kształtują postawy kluczowe z perspektywy profesjonalnej, takie jak odpowiedzialność i sumienność, oraz rozwijają umiejętności pracy zespołowej i współpracy z klientem.



Udział biznesu w opracowywaniu programów uczenia w Australii

Wzrost wiarygodności uczelni w oczach pracodawców jest kluczowy, ponieważ to zapotrzebowanie na absolwentów danej uczelni zwiększa tzw. premię edukacyjną dla studentów. W Australii postanowiono zaangażować przedstawicieli biznesu nie tylko w charakterze obserwatorów i recenzentów uczelni, ale bezpośrednio w tworzenie i dostarczanie programów dydaktycznych.

W 2004 r. utworzono Radę Współpracy Edukacji i Biznesu, która ma doprowadzić do podniesienia praktycznej wartości wyższego wykształcenia. Tego typu praktyki sprawdzają się szczególnie na tych kierunkach studiów, których zakończenie związane jest z certyfikacją przygotowania zawodowego – np. w medycynie².

Opisane powyżej praktyki są świetnym przykładem rozwiązań, które zapewniają zwiększenie użyteczności procesu edukacyjnego. Dzięki pracy nad realnymi problemami i bezpośredniej współpracy z zewnętrznym klientem, **studenci są bardziej zmotywowani do uczenia się, nabywają nowe umiejętności praktyczne, zaś uczelnia otrzymuje informację zwrotną o efektywności swoich programów dydaktycznych.**

Źródło: ¹ „Perspektywy”, nr 4/2008.

² OECD, „Tertiary education for the knowledge society – oecd thematic review of tertiary education”, (2008).

Historia sukcesu – Dominika Maj

Dominika Maj pracuje na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, w zakładzie biotechnologii. Za swoją pracę magisterską na temat mutanazy - enzymu, który skutecznie zwalcza próchnicę – dostała nagrodę za najlepszą w Polsce pracę magisterską z dziedziny biotechnologii. Jej wynalazek ma szansę przyczynić się do wprowadzenia na rynek skutecznego środka zapobiegającego próchnicy w stomatologii. Pracują nad tym lubelscy naukowcy, którzy dostali grant na prowadzenie dalszych badań nad mutanazą. Jeśli nie ubiegną ich tylko konkurenci z uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych, którzy pracują nad podobnym projektem - będzie to odkrycie na skalę światową.

A Dominika Maj będzie miała w nim swój znaczący udział.



FILM



PODSUMOWANIE

Nakłady na szkolnictwo wyższe rosną na całym świecie, co odzwierciedla jego rosnącą wagę dla zapewnienia rozwoju gospodarczego. Średnio kraje OECD przeznaczają na ten cel już ok. 1% PKB. Rośnie również udział sektora prywatnego w finansowaniu szkolnictwa wyższego. **Wraz ze wzrostem nakładów zwiększa się presja na uczelnie, aby udokumentowały jakość oferowanych usług.**

Konieczne jest w związku z tym, aby sprostać kluczowym elementom misji szkolnictwa wyższego, jakimi są:

- Tworzenie kapitału ludzkiego (głównie poprzez kształcenie studentów)
- Tworzenie nowej wiedzy (głównie poprzez badania i rozwój we współpracy z sektorem gospodarki)
- Dzielenie się wiedzą z jej potencjalnymi użytkownikami (przede wszystkim poprzez szeroką współpracę ze środowiskiem zewnętrznym)
- Międzypokoleniowy transfer wiedzy¹

Źródło: 'OECD, „Education at a glance”, (2008).

Kraj	Udział % w nakładach na szkolnictwo wyższe wg źródeł finansowania 2004		Zmiana % od 1995 do 2004 w nakładach na szkolnictwo wyższe wg źródeł finansowania	
	Środki publiczne	Środki prywatne	Środki publiczne	Środki prywatne
Austria	93,7	6,3	123	205
Czechy	84,7	15,3	170	77
Dania	96,7	3,3	129	733
Finlandia	96,3	3,7	126	208
Niemcy	86,4	13,6	109	133
Węgry	79,0	21,0	157	169
Irlandia	82,6	17,4	208	101
Włochy	69,4	30,6	119	254
Holandia	77,6	22,4	111	133
Polska	72,9	27,1	202	b.d.
Portugalia	86,0	14,0	116	522
Hiszpania	75,9	24,1	165	153
Szwecja	88,4	11,6	134	254
Wielka Brytania	69,6	30,4	106	185

Źródło: OECD, „Education at a glance” 2008

Dorosty





Dlaczego warto
pracować,
inwestować
i zakładać firmy
w Polsce?

Czego możemy się
nauczyć od innych?

Indeks kapitału intelektualnego dla dorosłych plasuje Polskę na 14. miejscu spośród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem.

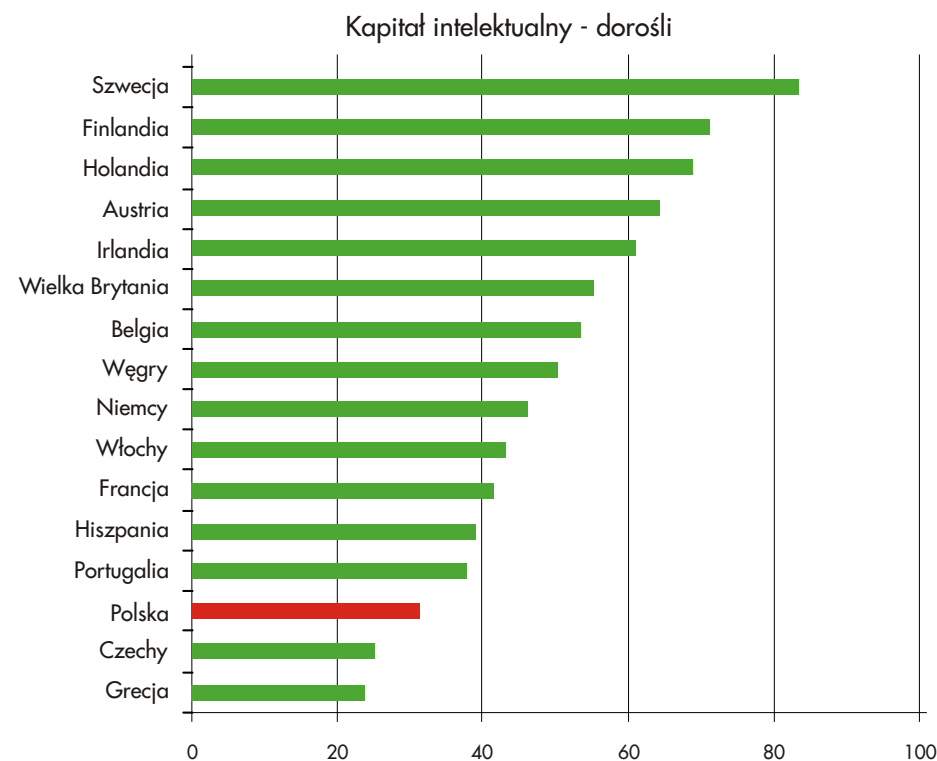
Na to niekorzystne miejsce w istotnym stopniu wpływają m.in. następujące statystyki:

- Niski poziom zatrudnienia w sektorze produkcyjnym średniej i wysokiej technologii
- Niski poziom umiejętności komputerowych wśród dorosłych mieszkańców Polski
- Niska liczba wniosków patentowych złożonych w Europejskim Biurze Patentowym (EPO) na milion mieszkańców

Na pozycję Polski korzystnie wpływają m.in. następujące wskaźniki:

- Deklarowane przywiązanie do ciężkiej pracy
- Dużo czasu poświęcanego na pracę

Indeks KI dorosłych



Indeksy kapitału intelektualnego powstały w oparciu o analizę kluczowych wskaźników KI przypisanych do danej generacji. Lista wszystkich 117 wskaźników wykorzystanych w modelu KI Polski dostępna jest na stronie: www.innowacyjnosc.gpw.pl

ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Jak zapewnić stabilny rozwój polskich firm i przyciągać do Polski zagraniczne inwestycje, tworzące atrakcyjne, przyszłościowe miejsca pracy?

KAPITAŁ LUDZKI

Jak zapewnić ciągłe podnoszenie kompetencji dorosłych Polaków, ich większą mobilność i elastyczność zawodową?

ŚRODOWISKO DLA BIZNESU

Jak stworzyć w Polsce doskonałe warunki zakładania i prowadzenia biznesu?

Jak utrzymywać i przyciągać utalentowanych pracowników, naukowców, przedsiębiorców do Polski przez podnoszenie jakości życia i atrakcyjności kraju?

JAKOŚĆ ŻYCIA

Dorośle życie w Polsce



KAPITAŁ LUDZKI

Jak zapewnić ciągłe podnoszenie kompetencji dorosłych Polaków?

Jak przewrotnie powiedział kiedyś William E. Deming: „Uczenie się nie jest koniecznością. Podobnie jak przeżycie”.

W obliczu coraz szybszego starzenia się wiedzy i globalizacji ułatwiającej przedsiębiorcom przenoszenie działalności tam, gdzie są odpowiednio przygotowani pracownicy, ustawiczne kształcenie jest obowiązkiem każdego z nas, wobec siebie, wobec rodziny, wobec swoich dzieci. I jest to proces, który trwa całe życie.

W XXI w. rynek pracy stał się globalny, czego przykładem jest podjęcie pracy przez dwa miliony Polaków w krajach Unii Europejskiej. Przed 1990 r. globalny rynek pracy liczył półtora miliarda osób. Po włączeniu się do tego rynku Chin, Indii i krajów byłego Układu Warszawskiego globalna podaż pracy podwoiła się do 3 miliardów¹. Jednocześnie na skutek globalizacji o wiele łatwiej jest przenosić produkcję i usługi pomiędzy krajami i kontynentami. To oznacza, że **na rynku pracy musimy konkurować nie tylko z rodakami, ale również z mieszkańcami innych krajów.**

Na razie Polska była beneficjentem procesu przenoszenia produkcji do krajów o tańszej sile roboczej, ale wraz z szybkim wzrostem wynagrodzeń wkrótce może rozpocząć się proces przenoszenia miejsc pracy wymagających niskich kwalifikacji z Polski do tańszych krajów.

Aby pozostać konkurencyjnymi, musimy stale podnosić swój poziom wiedzy i umiejętności.

W byłych krajach bloku komunistycznego system kształcenia ustawicznego powinien spełniać jeszcze jedną, krytycznie ważną funkcję – powinien uzupełniać luki kompetencyjne wśród osób, w wieku 45+, które zakończyły edukację formalną jeszcze w poprzednim systemie.

Luki te mogą dotyczyć kompetencji językowych, umiejętności korzystania z technologii teleinformatycznych i wielu kompetencji ogólnych, niezbędnych dla poruszania się po rynku pracy i funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym.

Podobna sytuacja dotyczy osób młodszych, które wcześniej opuściły system edukacyjny oraz tych, które pracowały w starych gałęziach gospodarki – często bezrobotnych. Dla tych grup kształcenie ustawiczne oferuje jedyną szansę dla uniknięcia kosztownej społecznie długotrwałej dezaktywizacji zawodowej². Przy tak zróżnicowanej grupie beneficjentów systemu kształcenia ustawicznego problemem jest więc zarówno brak odpowiedniej oferty edukacyjnej, jak i nieadekwatny do potrzeb system finansowania.

Źródło: ¹ „The Great Doubling: labor in the new global economy”, Freeman R. Georgia State University, (2005).

² UNDP, „Edukacja dla Pracy – Raport o Rozwoju Społecznym”, Warszawa, (2007).

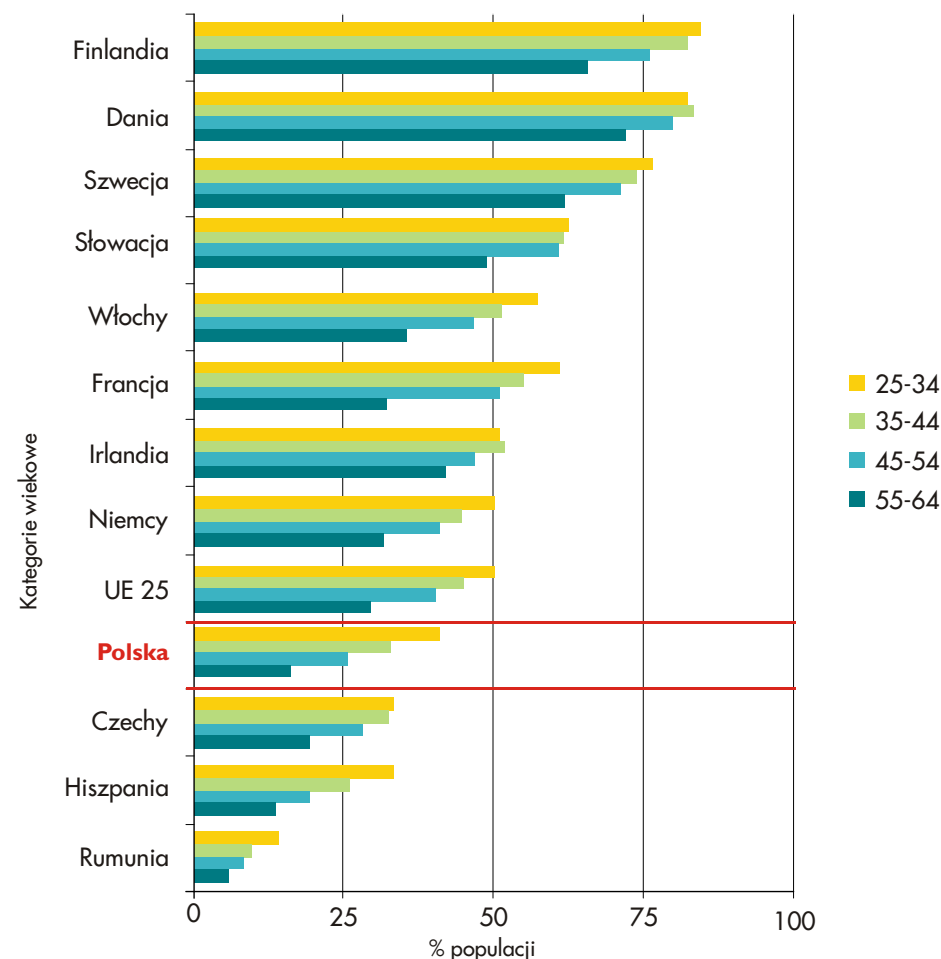
KAPITAŁ LUDZKI

Deprecjacja wiedzy jest nierozzerwalnie związana z szybkim rozwojem technologii, który stwarza też szanse. Pojawiają się nowe produkty, usługi i całe nowe branże. Eksperti PAN szacują, że do 2025 r. powstanie 250-300 tys. nowych miejsc pracy w zawodach opartych na wiedzy i będzie to ok. 45% wszystkich nowych miejsc pracy¹.

Dostęp do nich będzie zarezerwowany dla tych, którzy będą zorientowani na stały rozwój kwalifikacji. Dlatego niski odsetek dorosłych Polaków uczestniczących w systemie kształcenia ustawicznego jest niepokojący i stanowi istotną barierę.

Dorośli Polacy są mniej aktywni w pozyskiwaniu wiedzy niż ich rówieśnicy z innych krajów UE².

Udział w jakiegokolwiek formie uczenia się



Źródło: ¹ UNDP „Edukacja dla Pracy – Raport o Rozwoju Społecznym”, UNDP, Warszawa, (2007).

² Eurostat, (2006).

KAPITAŁ LUDZKI

Jak zachęcić Polaków do większej mobilności zawodowej?

Polacy nie widzą korzyści w zmianie pracy i rzadko decydują się na jej zmianę.

W połowie XX w. w wielu krajach, w tym w Polsce, bardzo wiele osób pracowało większość życia w jednym miejscu, w jednym zawodzie. Często tradycje tego zawodu przechodziły także na dzieci: dziadek fedrował, ojciec fedrował i syn fedruje, a cała rodzina jeździ na wczasy do ośrodka górniczego nad morze.

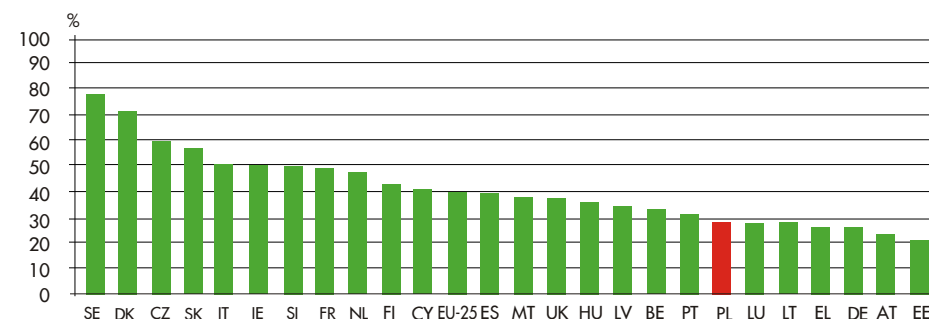
Wyzwania, jakie niesie ze sobą XXI w., spowodowały, że w szybkim tempie zmienia się sposób, w jaki pracujemy. Świat przyspieszył i te zmiany niosą ze sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia.

W XXI w. pracownik powinien być przygotowany, że wielokrotnie w ciągu swojego życia zmieni pracodawcę, miejsce pracy (miasto lub kraj) i rodzaj wykonywanej pracy. **Za 10-20 lat wielu z nas będzie pracowało w sektorach, których jeszcze nie ma**, świadcząc usługi, które jeszcze nie zostały wynalezione, i rozwiązując problemy, o których nie wiemy, że istnieją.

Szybko zmienia się też forma zatrudnienia. Praca czasowa, praca zadaniowa, praca w domu i inne elastyczne formy pracy będą stały się coraz bardziej powszechne. To pozwala nie tylko zmniejszyć koszty i zwiększyć wydajność, ale także umożliwia osiągnąć lepszą równowagę pomiędzy życiem rodzinnym a zawodowym.

Tylko 29% Polaków uważa, że zmiana pracy co kilka lat jest dobra dla człowieka. To znacznie poniżej średniej europejskiej (40%) i dużo poniżej krajów wiodących, jak Szwecja, czy Dania, gdzie ponad 70% obywateli uważa, że zmiana pracy służy człowiekowi.

Procent osób w całej populacji, które uważają, że zmiana pracy każdego roku jest dobra dla ludzi, wg krajów 2005³



Wykres odnosi się do całej populacji.

Źródło: ¹ „The Great Doubling: labor in the new global economy”, Freeman R, Georgia State University, (2005).

² UNDP, „Edukacja dla Pracy – Raport o Rozwoju Społecznym”, Warszawa, (2007).

³ Eurobarometr 64, I; European Commission, (2006)

KAPITAŁ LUDZKI

Polacy nie widzą korzyści w zmianie pracy i rzadko się na to decydują. Nawet wśród wysoko wykwalifikowanych pracowników nauki i techniki – tylko 4,7% zdecydowało się zmienić pracę w latach 2004-2005. Jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie.

Nie można planować życia zawodowego w jednej firmie, bo może ona nie sprostać globalnej konkurencji. Nie można też planować całego życia zawodowego w jednej specjalności, bo postęp technologiczny może spowodować, że ta specjalność zniknie. Jest bardzo prawdopodobne na przykład, że karty RFID zastąpią kasjerki w supermarketach, a diagnostyka komputerowa już zastąpiła „mechanika XX wieku” w samochodowych stacjach serwisowych. To oznacza nowe miejsca pracy, które będą wymagały zupełnie innych kompetencji.



JAKOŚĆ ŻYCIA

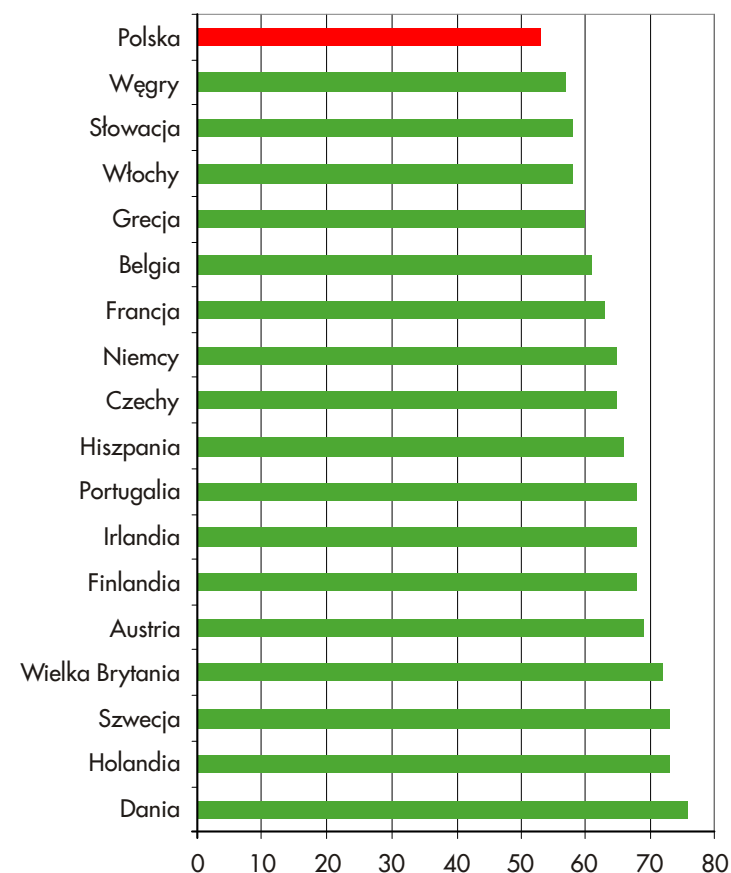
Jak podnosić efektywność pracowników, zapewniając równowagę praca-dom?

Polacy pracują tygodniowo o 2,5 godziny dłużej niż przeciętny Europejczyk¹. Nie boimy się wysiłku, nie boimy się wyzwań. Musimy nauczyć się jednak lepiej wykorzystywać naszą gotowość do pracy i poprawić efektywność. Choć wydajność pracy w Polsce wzrosła w ostatnich 10 latach z ok. 46 do 66% średniej w Unii Europejskiej, nadal pozostajemy na końcu rankingów produktywności. Chcemy mieć efektywnych i usatysfakcjonowanych pracowników, którzy mogą realizować swoje ambicje zawodowe, a równocześnie mają czas na rodzinę, rozwijanie własnych zainteresowań, uprawianie sportu, dbałość o kondycję fizyczną oraz korzystanie z dóbr kultury.

Pracujemy dużo, ale nie wszyscy. Polacy należą do najciężiej pracujących narodów na świecie, biorąc pod uwagę średnią liczbę przepracowanych godzin w tygodniu. Jednocześnie mamy największy w Europie odsetek dorosłej populacji, która nie jest aktywna zawodowo. Ciężar rozwoju gospodarki spoczywa na barkach jedynie nieco ponad połowy dorosłej populacji.

Mamy najniższy poziom aktywności zawodowej w Europie

Osoby zatrudnione jako odsetek populacji
w grupie wiekowej 15-64



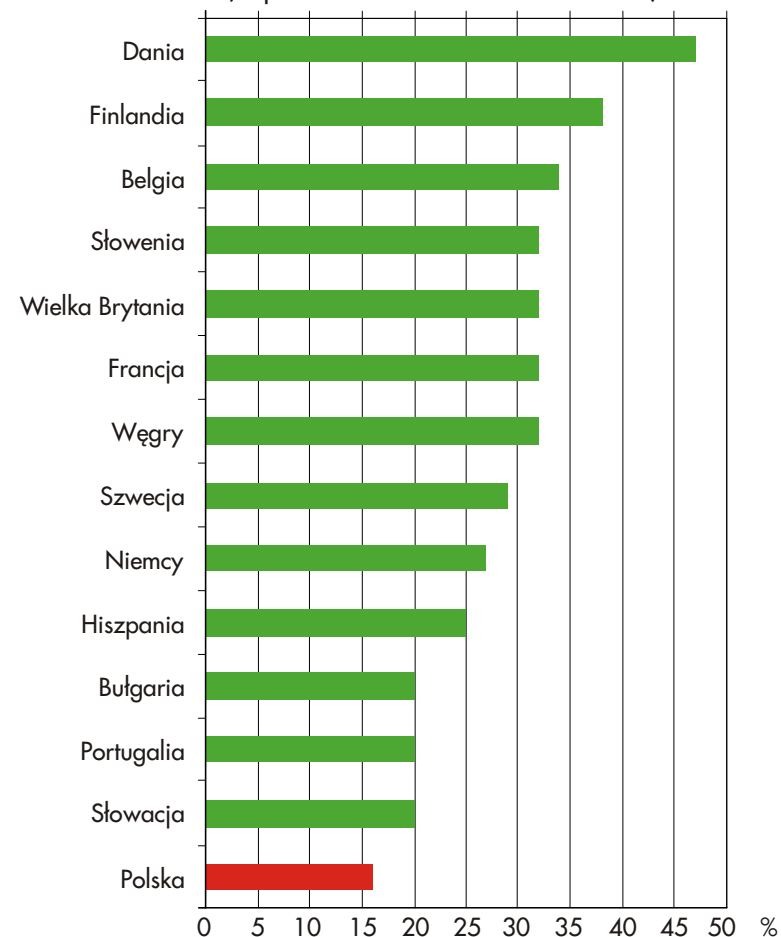
Źródło: ¹ Eurofound, (2006), [<http://www.eurofound.europa.eu/areas/qualityoflife/eurlife/index.php?template=3&radioindic=175&idDomain=2>]

JAKOŚĆ ŻYCIA

Wypalenie? Polacy pracują dużo i są najmniej w Europie usatysfakcjonowani z równowagi między czasem poświęcanym na pracę i na inne zajęcia¹.

Z badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii w 2007 r. wynika, że aż 63% pracodawców ma pozytywny stosunek do równowagi praca-dom, co rozumiane jest jako elastyczne warunki pracy i godzinowe obciążenie pracą. Tylko 13% pracodawców brytyjskich nie wprowadziło dotąd praktyk związanych z zapewnieniem równowagi praca-dom. Do przychylności wobec zapewnienia równowagi praca-dom skłania pracodawców zauważany przez nich wpływ na poprawę relacji z pracownikami oraz ich motywację i zaangażowanie (deklaruje tak ponad 57% badanych pracodawców). Istotnie poprawia się również produktywność pracowników, a zmniejsza rotacja i poziom nieobecności (zauważa je ponad 40% pracodawców).

Odsetek respondentów którzy są usatysfakcjonowani z równowagi między czasem poświęcanym na pracę – dom (odpowiedzi 8-10 w skali od 0 do 10)



Źródło: ¹ European Social Survey, (2002).

JAKOŚĆ ŻYCIA

Jak zwiększyć dbałość dorosłych o zdrowie i kondycję?

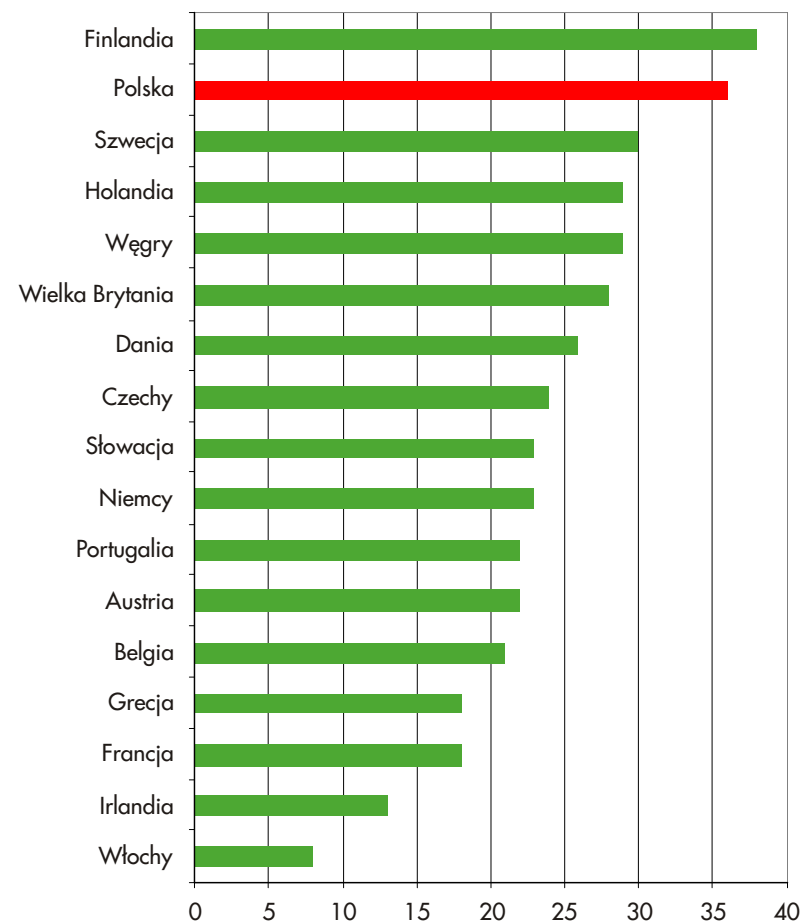
W gospodarce opartej na kapitale ludzkim, zdrowie jest istotnym elementem wpływającym na efektywność pracy. Zdrowy człowiek jest bardziej aktywny, chętnie podejmuje nowe wyzwania. Zdrowy człowiek cieszy się życiem, koncentruje się na rozwoju, karierze i rodzinie, a nie poświęca czasu na długotrwałe i kosztowne leczenie.

Aż 36% Polaków deklaruje, że długotrwała choroba lub niedyspozycja ogranicza ich aktywność. Jest to dużo więcej niż średnia europejska i plasuje Polskę wśród krajów, w których długotrwałe choroby występują najbardziej powszechnie, ograniczając możliwość działania.

Więcej uwagi powinniśmy poświęcać na profilaktykę, częściej powinniśmy korzystać z usług medycznych. Standardem powinna być dbałość o zdrowy tryb życia, tym bardziej, że zwiększa się długość przeciętnego trwania życia i dłużej będzie nam potrzebna dobra kondycja.

Niezbędnym elementem zdrowego trybu życia jest aktywność fizyczna. Dzięki aktywności fizycznej poprawia się nie tylko nasz stan zdrowia, ale również samopoczucie, metabolizm, a nawet odporność. Wysiłek fizyczny przeciwdziała też stresowi, wyzwała bowiem produkcję endorfin, czyli hormonu szczęścia. Zdrowy tryb życia Polaków nie pojawi się „na zamówienie” – wymaga podjęcia przez Państwo wysiłków promocyjnych oraz stworzenia odpowiedniej infrastruktury.

Odsetek badanych osób, które deklarują, że cierpią na choroby przewlekłe, lub dysfunkcje które ograniczają ich aktywność życiową.



Źródło: ¹ Eurofound, (2006), [<http://www.eurofound.europa.eu/areas/qualityoflife/eurlife/index.php?template=3&radioindic=175&idDomain=2>]

JAKOŚĆ ŻYCIA

Jak zwiększyć uczestnictwo Polaków w kulturze?

Kultura nabiera w XXI w. dodatkowego wymiaru, obok społecznego i artystycznego – kultura staje się istotna ekonomicznie – jako źródło innowacyjności, wytwarzania PKB i miejsc pracy. Kultura wpływa zarówno na jakość życia mieszkańców, jak i na dobrobyt kraju.

„Rewolucja informatyczna będzie się przyczyniać do powstawania większej ilości czasu wolnego”¹. Powoli wchodzimy w erę, „w której kultura staje się najważniejszym zasobem komercyjnym, czas i uwaga najbardziej wartościowymi dobrami, a życie każdego człowieka jest dla niego ostatecznym rynkiem /.../. Jesteśmy w trakcie długofalowego przejścia od produkcji przemysłowej do produkcji dóbr kultury”². Rzeczywiście, przemysły kultury i czasu wolnego to jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów gospodarki – według raportu Kerna, wytwarzają one średnio 2,6% PKB w krajach Unii Europejskiej. W Polsce, zgodnie z danymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 2000 r., było to nawet ok. 4,5% PKB³.

Ten relatywnie wysoki udział przemysłów kultury w tworzeniu PKB znajduje również odzwierciedlenie w rosnącym popycie na dobra kultury i w stosunkowo wysokim udziale wydatków na kulturę w budżetach gospodarstw domowych. W skali międzynarodowej Polska plasuje się w pobliżu średniej europejskiej pod względem udziału wydatków na kulturę w całkowitych wydatkach gospodarstw domowych.

Trzeba jednak dodać, że aby zaspokoić popyt na dobra kulturalne, szczególnie wśród młodych ludzi, potrzebna jest konsekwentna i nastawiona długoterminowo współpraca rządu i jednostek samorządu terytorialnego, zapewniająca mądry mecenat publiczny i dbająca o stałe podnoszenie jakości placówek kulturalnych, w tym muzeów, galerii, teatrów i kin studyjnych. Przykładem takiej udanej współpracy, tyleż spektakularnym, co odosobnionym, jest Muzeum Powstania Warszawskiego.

Źródło: ¹ „The Information Society as Post-Industrial Society”, World Future Society, Washington, Masuda Y. (1981).

² „Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia”, Rifkin J., Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, (2003).

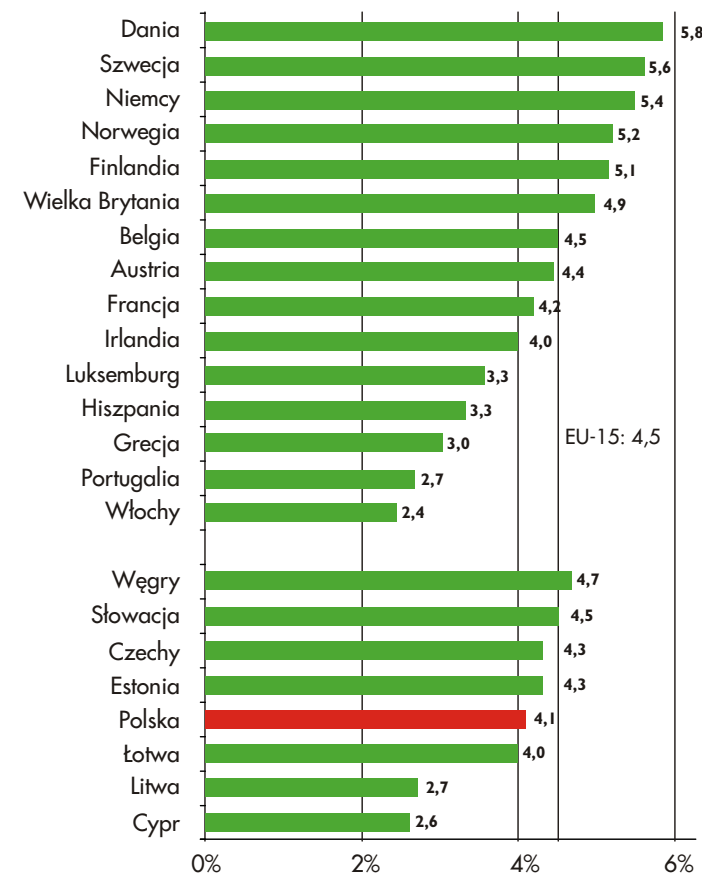
³ „Przemysły kultury w Polsce – aktualne wyzwania”, Fundacja Pro Cultura, Warszawa, Stępniewska A., (2007).

JAKOŚĆ ŻYCIA

Kultura jest ważnym elementem życia każdego człowieka, ponieważ kształtuje człowieczeństwo, wrażliwość na bodźce i otoczenie oraz rozwija wyobraźnię. Wyobrażenia w procesie kreatywnego myślenia pomagają stworzyć rozwiązania innowacyjne dzięki łączeniu elementów lub faktów już istniejących. **Korzystanie z dóbr kultury służy więc innowacyjności oraz kształtuje umiejętność poszukiwania inspiracji i wykorzystywania elementów z jednej dziedziny w zupełnie innej.** Na przykład, Józef Hofman, polski pianista i kompozytor, wykorzystał działanie metronomu do stworzenia wycieraczek samochodowych, dzięki czemu przyczynił się do rozwoju światowej motoryzacji.



Udział wydatków na kulturę w całości wydatków gospodarstw domowych, 1999 (%)



Źródło: Eurostat, Badanie budżetów gospodarstw domowych.

SILNE FIRMY - ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Jak zwiększać innowacyjność przedsiębiorstw?

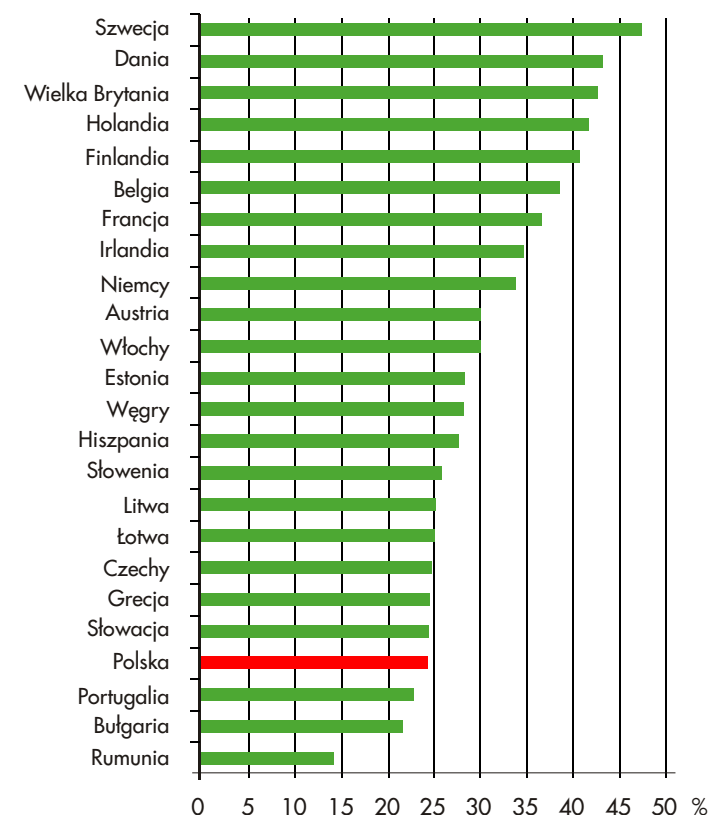
Dzisiejszy przedsiębiorca powinien być innowatorem we wszystkim, co robi. Coraz częstsze przypadki sukcesów polskich firm na globalnych rynkach pokazują, że pojawiają się polscy przedsiębiorcy umiejący skutecznie rozpoznawać potrzeby globalnych konsumentów, budować markę i podbijać rynki. Jednym z głównych źródeł ich powodzenia jest innowacyjność. Wciąż brakuje nam jednak globalnych sukcesów na miarę Nokii, a większość firm zadowala się pozycją regionalnego gracza, kopiującego sprawdzone modele biznesu i produkty na lokalnym rynku.

Jeśli mamy ambicje konkurowania czymś więcej niż tanimi imitacjami zagranicznych produktów i jeśli chcemy zdobywać globalne rynki dla naszych produktów i usług, przedsiębiorcy powinni więcej uwagi poświęcać na poszukiwanie i wdrażanie nowych rozwiązań, nowych metod pracy, nowych sposobów kontaktowania się z klientami i otoczeniem itd.

Kluczowe jest myślenie globalne, odkrywanie niezaspokojonych potrzeb klientów na całym świecie. Nie uda się to bez dobrej współpracy świata biznesu, naukowców i artystów-projektantów, bo w dzisiejszym świecie wartość dodana produktów w dużej mierze opiera się na twórczym połączeniu tych dziedzin.

W gospodarce wciąż mały jest udział firm oferujących innowacyjne usługi oparte na wiedzy, których rozwój jest szansą dla Polski¹.

Odsetek zatrudnionych w sektorze usług specjalistycznych (knowledge-intensive services).



Źródło: ¹ Eurostat, (2006).

SILNE FIRMY - ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Niezbędne będzie również mądre wykorzystanie środków publicznych, w tym pochodzących z funduszy strukturalnych UE. Jednak według najnowszego badania firmy KPMG **niemal 80% firm prowadzących działalność B+R nie korzystała do tej pory ze wsparcia finansowego pochodzącego z przeznaczonych na ten cel środków publicznych**. Co gorsza, pomimo coraz większej dostępności tych środków (zwłaszcza w ramach programów operacyjnych i ramowych UE) połowa wszystkich badanych firm nie jest zainteresowana ich wykorzystaniem do wsparcia działań badawczo-rozwojowych i rozwijania innowacji. Główną przeszkodą stojącą na drodze większego wykorzystania środków publicznych na B+R okazują się być skomplikowane procedury uzyskiwania grantów, dotacji itp. Prawdopodobnie z tego powodu pewna grupa dużych firm do tej pory nie zdecydowała się na skorzystanie ze wsparcia zewnętrznego. Wolą poświęcić czas i środki na własne badania niż na wypełnianie kolejnych formularzy, bez pewności uzyskania w końcu jakiegokolwiek wsparcia².

Zdolność do wprowadzania innowacji jest wciąż niewielka – firmy głównie kopiują rozwiązania innych¹

Pozyskiwanie technologii przez organizacje

(1= wyłącznie z licencji lub imitacji firm zagranicznych

7= poprzez prowadzenie oficjalnych badań oraz pionierskość ich własnych nowych produktów i procesów).

Miejsce	Państwo	Wynik
1	Niemcy	6.08
2	Szwecja	5.88
5	Finlandia	5.78
6	Dania	5.54
8	Francja	5.50
11	Austria	5.38
12	Holandia	5.31
13	Belgia	5.12
14	Wlk. Brytania	5.10
20	Włochy	4.66
24	Irlandia	4.39
25	Czechy	4.27
33	Portugalia	3.87
35	Hiszpania	3.82
43	Polska	3.65

Źródło: ¹ Światowe Forum Gospodarcze, [<http://www.insead.edu/vl/gitr/wef/main/analysis/>].

² KPMG (2008), „Czy warto inwestować w innowacje? Analiza sektora badawczo-rozwojowego w Polsce”.

SILNE FIRMY - ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Jak zwiększyć orientację przedsiębiorców na myślenie strategiczne?

Polskie firmy wciąż nie inwestują wystarczająco dużo, a jako główny powód podają brak strategii¹. Jest to zrozumiałe, bo wszelkie wydatki na badania i rozwój muszą być dopasowane do strategii firmy oraz do potrzeb jej klientów. Skoro zaangażowanie polskich firm w finansowanie innowacyjnych projektów jest niewielkie w porównaniu z firmami w UE, to tym bardziej istotne jest, aby te skromne środki dobrze wydawać – czyli powiązać je z realizacją strategii.

Posiadanie strategii w erze globalizacji wydaje się jednym z obowiązków przedsiębiorcy. Skanowanie otoczenia i chęć dostosowywania się do pojawiających się zmian to standard, od którego wiele polskich przedsiębiorstw nadal odstaje. A przecież **myślenie strategiczne pozwala zabezpieczyć się przed zagrożeniami i wykorzystywać szanse** pojawiające się w otoczeniu. Przedsiębiorca powinien mieć też dłuższą perspektywę niż miesiąc czy dwa, aby dobrze lokować zasoby i aby tworzyć długookresowy sukces firmy.

Ekspertci twierdzą, że w bliskiej przyszłości sukces polskich firm będzie oparty na menedżerach patrzących na działanie firmy w sposób globalny. Ich zdaniem, **firmy działające globalnie są zdecydowanie bardziej rentowne od narodowych.**

Rentowność następuje jednak po kilkuletnim szoku związanym z wejściem w proces globalizacji. Jednak **podejmowanie ryzyka jest nierozdzielalnym elementem przedsiębiorczości**, zatem odroczone zyski nie powinny zniechęcać polskich firm, bo przyszłe długookresowe zyski zwrócą dzisiejsze krótkookresowe nakłady i wysiłki.

Dziś polscy przedsiębiorcy są uczestnikami rynku globalnego głównie w wymiarze popytu – celem handlowym wielu firm jest kupić coś na atrakcyjnych warunkach na rynku globalnym.

Powinniśmy jednak, myśląc strategicznie, otworzyć się na aktywny udział w rynku globalnym jako dostawcy produktów i usług.

Od globalizacji nie da się uciec, bo trzeba zaakceptować, że rynek, który ma coraz większy wpływ na funkcjonowanie państwa, jest globalny i coraz bardziej nieprzewidywalny. W takich warunkach rozwiązaniem są ryzykowne decyzje, a te powinny być podejmowane przy wykorzystaniu instrumentów myślenia i planowania strategicznego, by uchwycić różnorodne i zmieniające się otoczenie.

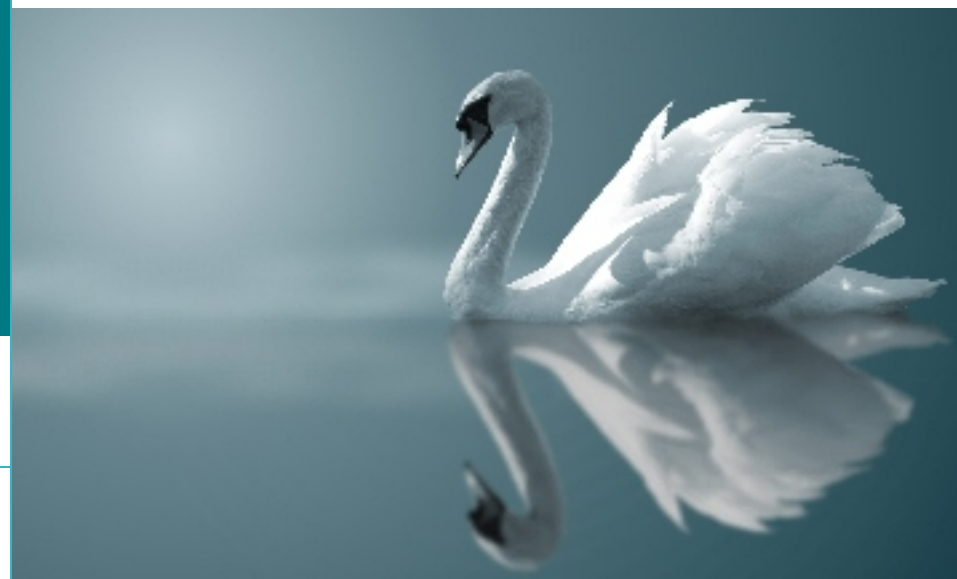
Źródło: ¹ PKPP Lewiatan, badanie przedsiębiorstw.

SILNE FIRMY - ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Wśród 1000 firm, które wydają najwięcej środków na B+R, nie ma ani jednej z Polski. Przeciętny udział wydatków europejskich przedsiębiorstw na B&R w PKB wynosi 1,22%, zaś w Polsce – to tylko 0,17%¹.

Polacy nie potrafią wykorzystywać pojawiających się okazji! Dla przykładu – w ramach programu japońsko-unijnego: „Japan - EU Gateway” s tworzone są dobre i tanie możliwości nawiązywania w Japonii kontaktów handlowych przez małe i średnie firmy. Z informacji opublikowanych na stronach internetowych Ambasady Japonii w Polsce wynika, że **w kilkunastu edycjach tego programu w latach 2005-2006 udział wzięły tylko 2 polskie firmy**, podczas gdy z innych „nowych” krajów (Czechy, Węgry, Słowacja, Estonia, Litwa) w każdej edycji bierze udział po kilka firm.

Źródło: ¹ Eurostat, (2006).

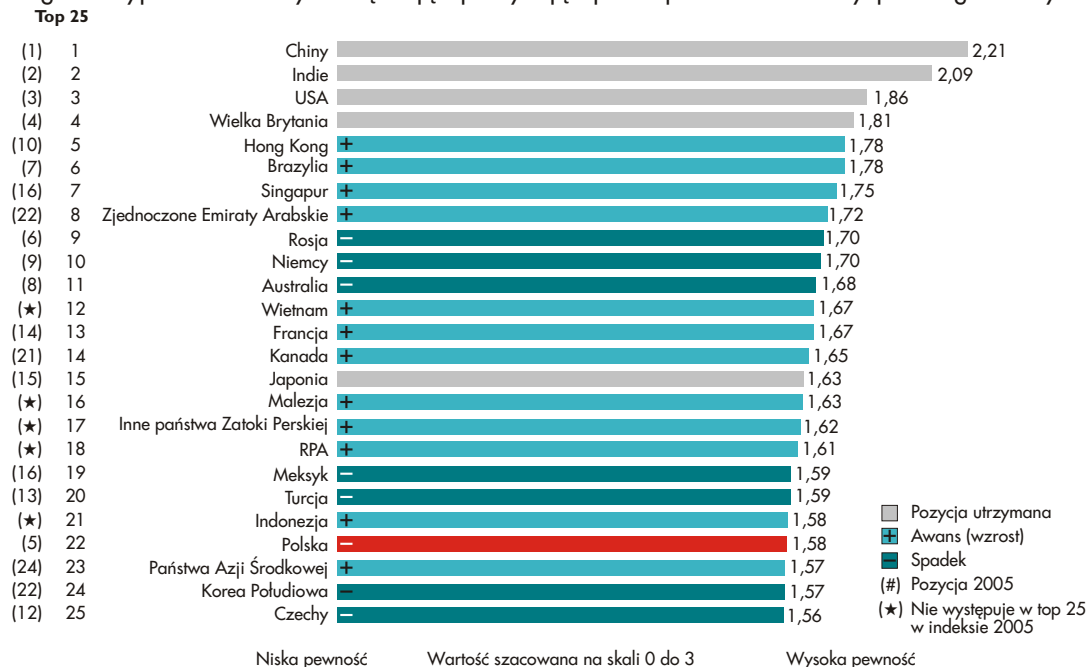


SILNE FIRMY - ATRAKCYJNE MIEJSCA PRACY

Jak przyciągać atrakcyjne inwestycje?

2007 Foreign Direct Investment Confidence Index

Ranking atrakcyjności dla kadry zarządzającej decydującej o bezpośrednich inwestycjach zagranicznych



Źródło: „FDI Confidence Index”, AT Kearney, (2007).

Polska nie będzie w stanie w dłuższej perspektywie przyciągać i utrzymać inwestorów wyłącznie swym dostępem do taniej siły roboczej, zwłaszcza przy konkurencji nowych państw członkowskich Unii Europejskiej czy przenoszeniu produkcji do Chin i Indii.

Dlatego powinniśmy poszukiwać nowych obszarów przewag konkurencyjnych oraz przyciągać specjalistów i inwestorów, którzy pomogą nam rozwinąć te dziedziny.

Jaka strategia dla sukcesu?

Polska ma wiele przewag komparatywnych.

W przyszłości moglibyśmy specjalizować się w usługach specjalistycznych (informatyka, medycyna, architektura, inżynieria, design). Moglibyśmy nawet tworzyć globalne produkty i usługi, których jeszcze nie ma. Jesteśmy narodem utalentowanym, który w sprzyjających warunkach może być kuźnią talentów i marek (na przykład artyści, sportowcy, intelektualiści, projektanci gier komputerowych). Moglibyśmy stać się „doliną krzemową” globalnych biznesów internetowych (e-edukacja, e-medycyna).

Jednak, aby to osiągnąć, musimy usunąć bariery, które stoją nam na drodze, i znaleźć odpowiedź na poniższe pytania:

- Jak przezwyciężyć obecny brak wizji, celów i konsekwentnych działań?
- Jak poprawić niekorzystny wizerunek kraju i rozwijać umiejętność budowy tego wizerunku?
- Jak wzmocnić postawę, rozbudzić globalne aspiracje, zaufanie we własne siły, jak przezwyciężyć kompleksy?

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Jak zapewnić prosty, stabilny system prawny, wspierający rozwój gospodarczy?

System prawno-regulacyjny w Polsce nie ułatwia prowadzenia działalności gospodarczej.

Według raportu Banku Światowego, Polska zajęła 74. pozycję wśród 178 krajów pod względem swobody prowadzenia działalności gospodarczej w 2008 r. Oznacza to, że znalazła się obok takich krajów, jak: Kazachstan, Kenia, Kiribati czy też Pakistan. W grupie krajów Unii Europejskiej zajęliśmy przedostatnią lokatę, a wszystkie nowe kraje członkowskie okazały się lepsze od Polski¹.

Niska jakość otoczenia prawno-instytucjonalnego biznesu w Polsce wynika między innymi z tego, że u podstaw tworzenia prawa i regulacji często stoi ochrona przed nieuczciwymi praktykami, co jest typowe dla kraju, gdzie poziom zaufania społecznego jest bardzo niski. Dlatego kluczowa jest zmiana filozofii tworzenia i istnienia regulacji. Relacja państwa i obywatela, która przyjmuje formę regulacji, powinna opierać się na zaufaniu do obywatela, przedsiębiorcy i powinna stwarzać przewagi konkurencyjne (np. niskie koszty rozpoczęcia działalności).

Lokata w rankingu Doing Business w 2008 r.

Kraj	Lokata
Singapur	1
Nowa Zelandia	2
USA	3
Hongkong	4
Dania	5
Wielka Brytania	6
Kanada	7
Irlandia	8
Australia	9
Islandia	10
...	
Grenada	70
Kazachstan	71
Kenia	72
Kiribati	73
Polska	74
Macedonia	75
Pakistan	76
Dominikana	77
Brunei	78
Wyspy Salomona	79
Jordania	80
...	
Liberia	170
Erytrea	171
Wenezuela	172
Czad	173
Burundi	174
Rep. Kongo	175
Gwinea-Bissau	176
Afr. Rep. Środk	177
Dem. Rep. Kongo	178

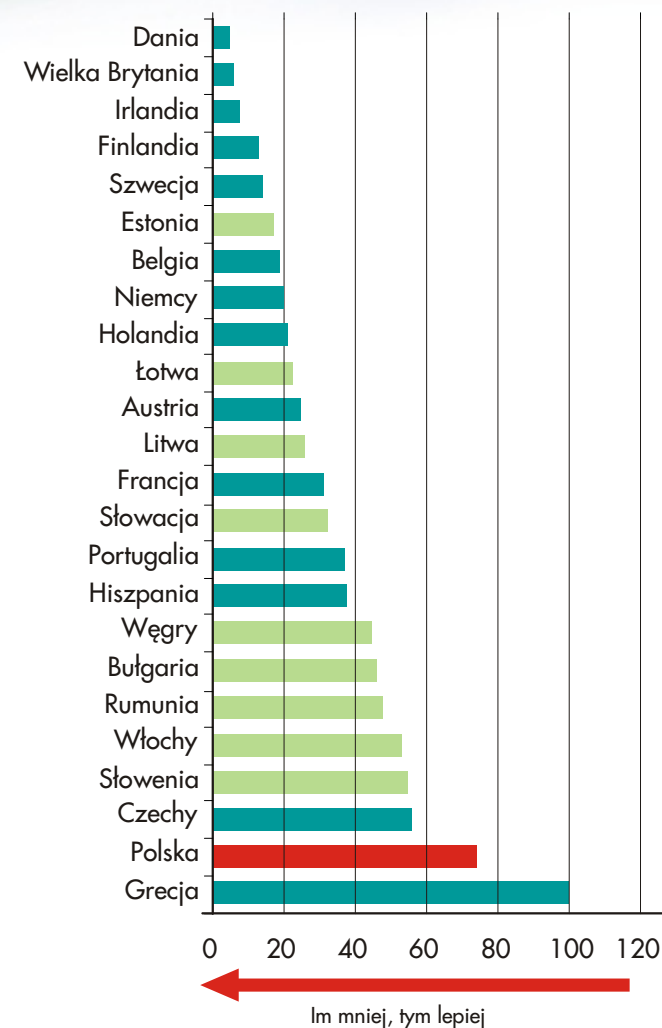
Źródło: ¹ Bank Światowy, „Doing Business in 2008”, (2008).

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Otoczenie instytucjonalne gospodarki kształtuje warunki, w jakich przedsiębiorstwa funkcjonują. **Wysokiej jakości otoczenie instytucjonalne stwarza dogodne warunki do rozwoju, podczas gdy jego niska jakość, jaką obecnie obserwujemy w Polsce, może ten rozwój hamować.**



Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, 2008.



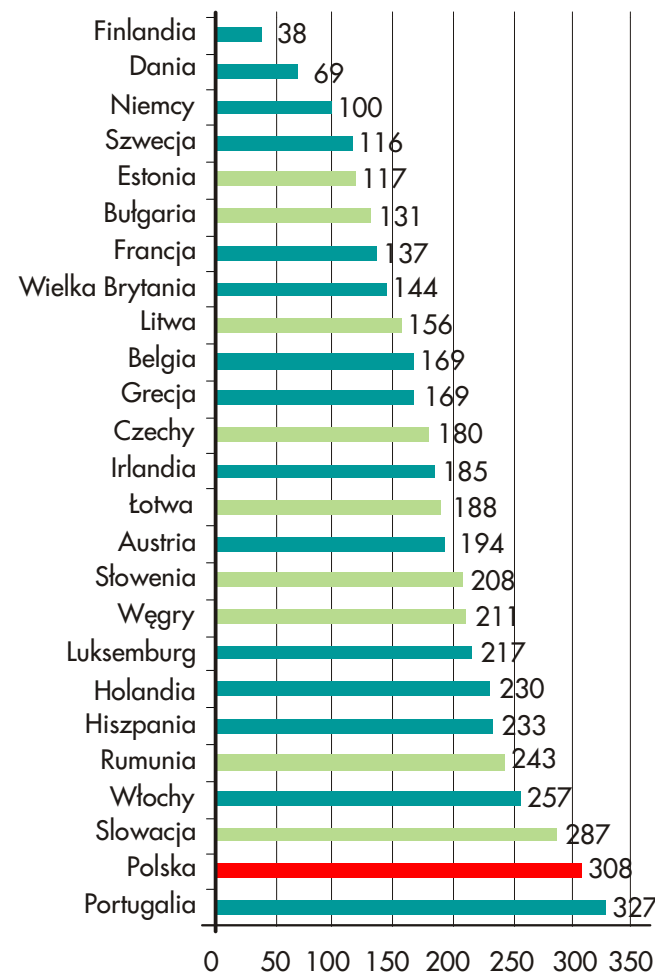
ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Jak zapewnić prosty, stabilny system prawny, wspierający rozwój gospodarczy?

Badanie Banku Światowego pokazuje m.in. skalę przeregulowania gospodarki. Przykładowo, okazuje się, że wybudowanie budynku magazynowego w Polsce wymaga przejścia przez 30 formalnych procedur. Pośród krajów Unii Europejskiej, tylko na Węgrzech i w Czechach liczba jest jeszcze większa. Dla porównania, w Danii i Szwecji wystarczy mniej niż dziesięć procedur formalnych¹.

Procedury te zajmują w Polsce średnio 308 dni, czyli około 10 miesięcy. Dla porównania, w Finlandii i Danii zakończenie procedur formalnych możliwe jest w ciągu około dwóch miesięcy.

Liczba procedur związanych z uzyskaniem pozwolenia na budowę magazynu, 2008

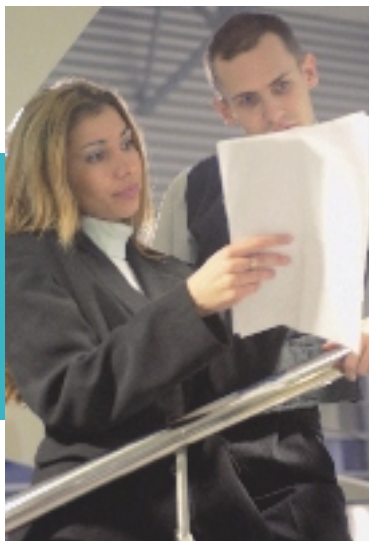


Źródło: ¹Bank Światowy, „Doing Business in 2008”, (2008).

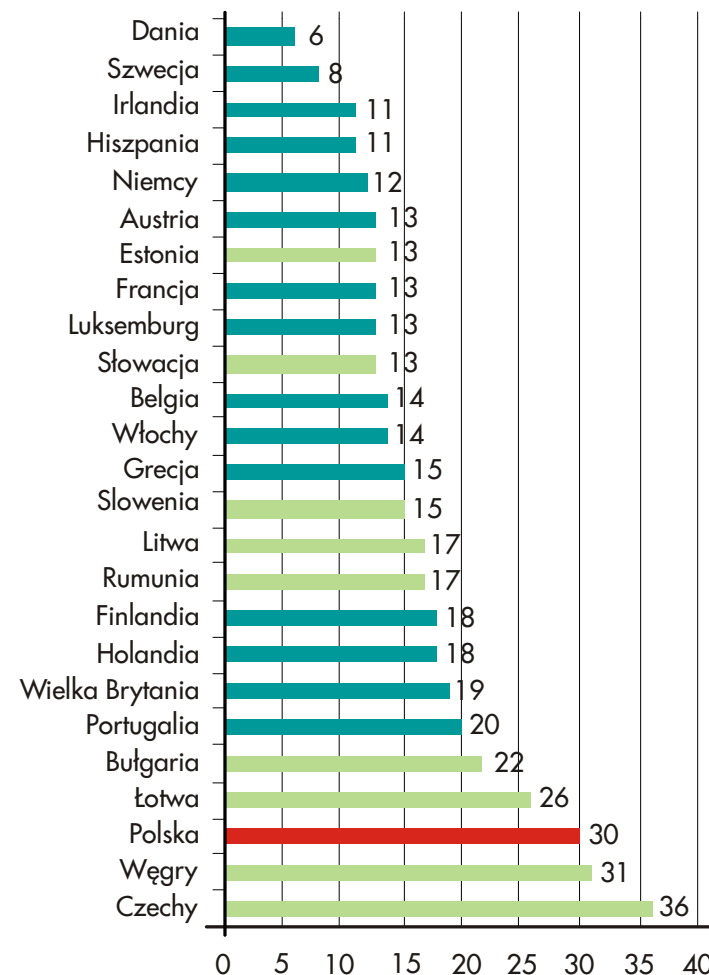
ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Porównanie międzynarodowe pokazuje, że Polska gospodarka cierpi z powodu nadmiernych regulacji gospodarczych, które niepotrzebnie zabierają firmom czas i pieniądze, a ponadto wymagają rozbudowanego i kosztownego systemu administracji państwowej.

Powinniśmy sobie zadać pytanie, czemu służą tak rozbudowane procedury? Czy jest możliwe natychmiastowe skrócenie procedur, tak żeby Polska stała się liderem w Europie?



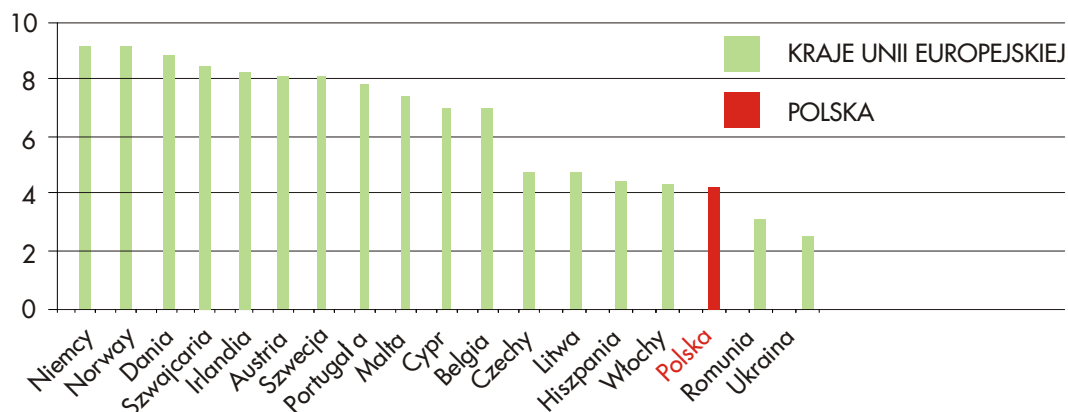
Czas trwania procedur związanych z uzyskaniem pozwolenia na budowę magazynu, 2008



ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Ważnym elementem systemu prawnego jest sprawnie działające sądownictwo. Wszelkie nieprawidłowości w jego funkcjonowaniu sprawiają, że ochrona praw własności jest ograniczona, a egzekwowanie kontraktów utrudnione. Tym samym rośnie niepewność i koszt prowadzenia działalności gospodarczej.

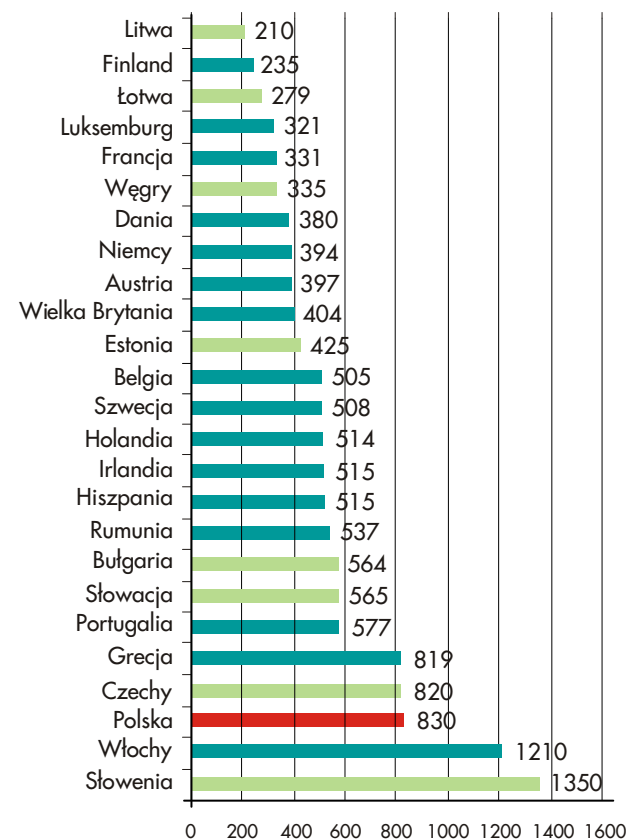
Ocena niezależności systemu sądownictwa w 2005 r. (Instytut Frasera)



Zgodnie z raportem Banku Światowego, na sądowe wyegzekwowanie kontraktu w Polsce w 2008 r. trzeba przeznaczyć przeciętnie 830 dni, a więc ponad dwa lata. Jest to jeden z najgorszych wyników w Unii Europejskiej i zaledwie 148. w grupie 178 przebadanych krajów.

Ocena niezależności systemu sądownictwa Instytutu Frasera określa skalę niezależności sądów od wpływów ze strony władzy, obywateli i przedsiębiorstw. W 2005 r. Polska zajęła 67. lokatę w grupie 120 krajów. Wśród krajów Unii Europejskiej jedynie Litwa, Bułgaria i Rumunia wypadły pod tym względem gorzej.

Sądowe wyegzekwowanie kontraktu w UE, czas w dniach
(Bank Światowy)²



Źródło: ¹ Instytut Frasera, „Economic Freedom of the World 2007 Annual Report”.

² Bank Światowy, Doing Business, (2008).

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Obecnie atrakcyjność inwestycyjna Polski jest wysoka.

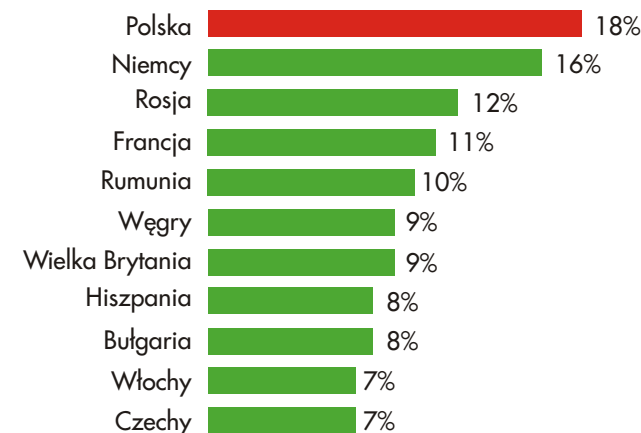
Jak pokazuje badanie „Atrakcyjności inwestycyjnej Europy 2008” Ernst & Young z czerwca 2008 r., pomimo barier prawno-regulacyjnych, Polska jest obecnie bardzo dobrze oceniana przez inwestorów i po raz pierwszy zajęła pierwszą lokatę w Europie jako preferowane miejsce inwestycji zagranicznych, wyprzedzając Niemcy.

Ale bez reform poprawiających system prawno-regulacyjny może się to wkrótce zmienić. W dłuższym horyzoncie czasowym atuty, które do tej pory stanowiły o dużej konkurencyjności Polski, a więc niskie koszty wytwarzania, takie jak: relatywnie tani pracownicy, niski koszt nieruchomości, energii itp., będą zanikać. Dlatego aby pozostać liderem w Europie, tak ważna jest likwidacja barier dla prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. W przeciwnym razie, wraz z utratą konkurencyjności kosztowej, grozić nam może spowolnienie napływu inwestycji zagranicznych, a nawet ucieczka obecnych inwestorów do krajów, gdzie otoczenie prawno-regulacyjne dla biznesu jest bardziej przyjazne.

Jednocześnie badanie Ernst & Young pokazuje, że maleje atrakcyjność inwestycyjna Europy, która jako kontynent po raz pierwszy przestała być preferowanym miejscem inwestycji korporacji transnarodowych. To oznacza, że system prawno-regulacyjny w Polsce powinien pozwalać na budowanie przewag konkurencyjnych polskich firm w skali globalnej, nie tylko w Europie.

Pozycja Polski - plany inwestorów

Najbardziej atrakcyjne lokalizacje dla przyszłych inwestycji



Atrakcyjność inwestycyjna Europy - 2008

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Jak wykorzystać internet dla rozwoju Polski?

W 2007 r. jedynie 40% Polaków korzystało regularnie z internetu, a 30% gospodarstw posiadało dostęp szerokopasmowy do internetu¹. Rok wcześniej połowa osób nie korzystających stwierdziła, że nie ma potrzeby, by posiadać dostęp do internetu². Dodatkowo między rokiem 2005 i 2007 z internetu przestało korzystać 13% internautów³. W Polsce dochodzi więc do wykluczenia cyfrowego - nierówności w dostępie pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Z internetu częściej korzystają osoby młodsze, lepiej wykształcone i mieszkające w obszarach miejskich. Komputery i internet są dwa razy częściej obecne w gospodarstwach z osobami uczącymi się niż w gospodarstwach bez uczniów lub studentów. Widać więc, że rodzice inwestują w przyszłość najmłodszych pokoleń, zapewniając dostęp do technologii cyfrowych⁴. W Polsce darmowe punkty dostępu do internetu drogą bezprzewodową są rzadkością. Przykładem samorządu, który dostrzegł wagę nowoczesnych technologii, jest Rzeszów, gdzie z pomocą środków unijnych stworzono miejską sieć szerokopasmową oraz punkty bezprzewodowego dostępu pokrywające zasięgiem 60% miasta. Władze miasta traktują publiczny dostęp do internetu jako podstawę umacniania społeczeństwa obywatelskiego w XXI wieku.

Jednym z powodów niskiego wykorzystania internetu są najwyższe w Europie koszty dostępu.

Miesięczna wysokość abonamentu za internet szerokopasmowy jako % miesięcznego PKB/osobę⁵.

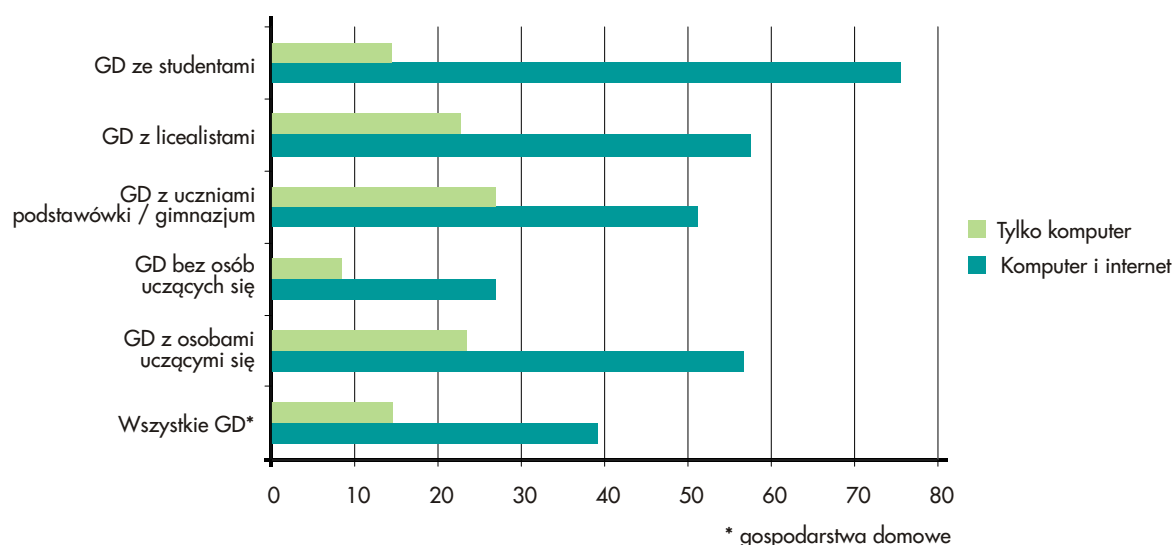
Ranking WEF	Kraj	Wynik
3	Holandia	0.83
6	Niemcy	1.06
9	Francja	1.23
12	Włochy	1.42
13	Wielka Brytania	1.56
14	Dania	1.58
15	Irlandia	1.58
16	Belgia	1.61
17	Szwecja	1.62
23	Austria	2.11
24	Hiszpania	2.15
26	Finlandia	2.59
34	Grecja	4.73
36	Portugalia	4.99
40	Czechy	6.15
50	Polska	10.49

Z internetu korzysta regularnie około 40% Polaków. **To dwa razy mniej niż w krajach najbardziej pod tym względem rozwiniętych, takich jak Holandia czy kraje skandynawskie. Jednocześnie od 2003 r. liczba internautów w Polsce wzrosła o 70%.** Internet jest najbardziej rozpowszechniony w tych gospodarstwach domowych, w których są studenci lub uczniowie.

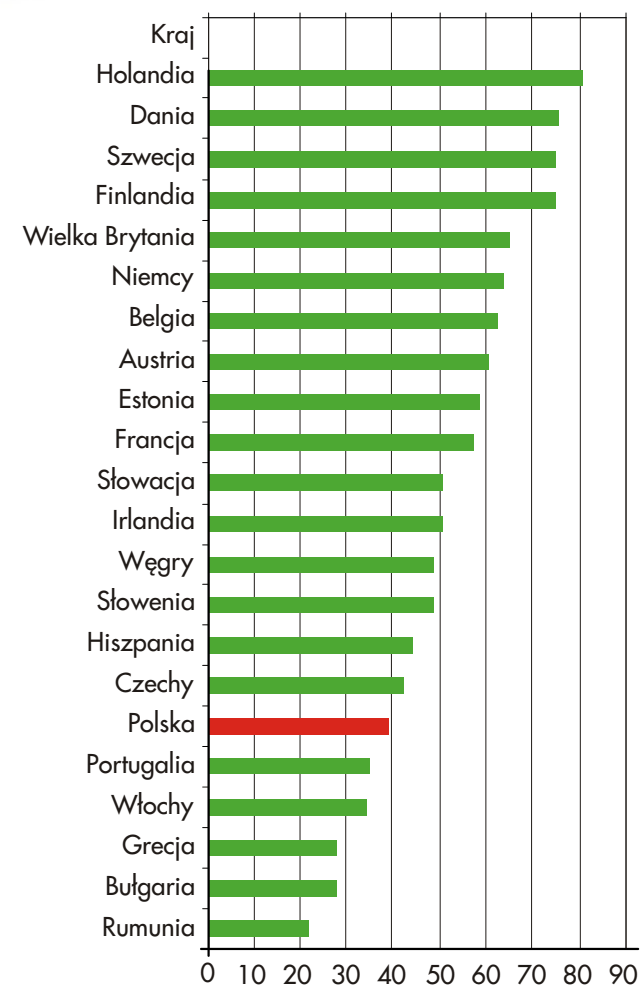
Źródło: ¹ Eurostat; ² GUS; ³, ⁴ Diagnoza Społeczna

⁵ Światowe Forum Gospodarcze, [<http://www.insead.edu/v1/gitr/wef/main/analysis>].

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Komputery i internet w gospodarstwach domowych¹

Z internetu korzysta regularnie około 40% Polaków. **To dwa razy mniej niż w krajach najbardziej pod tym względem rozwiniętych, takich jak Holandia czy kraje skandynawskie.**

Odsetek osób w wieku 16-74, które korzystają z internetu przynajmniej raz w tygodniu²Źródło: ¹ Diagnoza społeczna, (2007).² Eurostat, (2007).

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Jak zwiększyć aktywność obywatelską?

W Polsce nie bierzemy odpowiedzialności za to, kto nami rządzi, ale narzekamy na to, jak jest źle.

Im szersze możliwości działania, im bardziej otwarty i dostępny świat oraz rynki, tym pojęcie ojczyzna nabiera wagi i znaczenia lokalnego. Ojczyzna coraz częściej oddaje poczucie więzi z przestrzenią i środowiskiem, w których się wychowaliśmy, w których żyjemy, na które mamy wpływ. Jeśli mała ojczyzna jest płaszczyzną tworzenia się więzi lokalnych, zakorzenienia ludzi we własnej tradycji i historii¹, to stanowi ona źródło siły dla każdego obywatela.

Obywatel XXI w. to obywatel aktywny, który jest współtwórcą społeczności, w której żyje. Jego **zadaniem jest branie we własne ręce swojego losu oraz losu otoczenia**. Bardzo wiele bowiem zależy od działań każdego z nas, każdego dnia. Nie wystarczy narzekać i czekać, aż ktoś zrobi coś dla nas. Sprawdzona zasada mówi *Givers gain*, czyli wygrywają ci, którzy dają, bo w zamian dostają więcej. Jest to źródło sukcesu zarówno przedsiębiorstw, jak i społeczeństw. Udział w podejmowaniu zbiorowych decyzji to najbardziej podstawowy przejaw tej aktywności i dawania. Niestety, pod względem udziału w wyborach lokalnych i centralnych w Polsce cały czas odstawiamy od krajów Europy Zachodniej.

Nawet relatywnie dobra frekwencja w wyborach parlamentarnych w październiku 2007 r. (53,9%) nie zmienia jeszcze ogólnego trendu. Ponadto, eksperci zastanawiają się, czy nie był to jeden ze zrywów, do których Polacy są gotowi zawsze, gdy kraj jest w zagrożeniu. Ta wielka narodowa cecha jest równocześnie naszą olbrzymią słabością, co tkwi w nas niezmiennie od wieków. C.K. Norwid pisał o tym prawie 150 lat temu – „Polska jest ostatnie na ziemi społeczeństwo, a pierwszy na planecie naród /.../ Jesteśmy żadnym społeczeństwem. Jesteśmy wielkim sztandarem narodowym /.../ Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł”². Nikt jeszcze nie osiągnął wielkości ani świetności, wznosząc się i upadając na przemian. **Źródłem trwałego sukcesu i wielkości jest konsekwentne, ciągłe działanie.**



Źródło: ¹ „Małe ojczyzny. Tradycja dla przyszłości”, Starczewski S., s. 23.

² List do Michaliny Dziekońskiej z 1862 r., Norwid C.K.

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Aby pokonać nasze słabości - obywatelami powinniśmy być na co dzień, a nie od święta, powinniśmy brać odpowiedzialność za to, jak rządzony jest kraj i gmina (poprzez udział w wyborach). Powinniśmy też współtworzyć przestrzeń, w której żyjemy poprzez angażowanie się w działania społeczne. Badania pokazują, że tylko 10% Polaków należy do organizacji społecznych (pozarządowych)¹.

Frekwencja w wyborach parlamentarnych w Polsce jest najniższa w Europie. W 2005 r. bardzo odstawaliśmy od średniej europejskiej, w 2007 – rekordowy wynik jak na Polaków (blisko 54% frekwencja) nadal plasuje nas znacznie poniżej standardów europejskich.

W badaniu społeczeństwa obywatelskiego Polska otrzymała jedną z najniższych not w Europie za wskaźnik członkostwa w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego – 0 w skali od 0 do 3. Niewiele lepiej wypadamy w zestawieniu czasu, jaki wolontariusze poświęcają średnio na pracę społeczną – w 2007 r. były to 4 godziny miesięcznie (w 2004 r. – 6 godzin)².



Źródło: ¹ TNS OBOP, „Penuria społeczeństwa obywatelskiego”, styczeń, (2007).

² „Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”, styczeń, (2008).

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Jak budować i wzmacniać otwartość i zaufanie?

Polacy zbyt mało ufają innym i zbyt mało są otwarci na inność. Asekurujemy się zamiast współpracować. Jesteśmy bierni, zamiast aktywnie nawiązywać relacje i czerpać z różnorodności otoczenia.

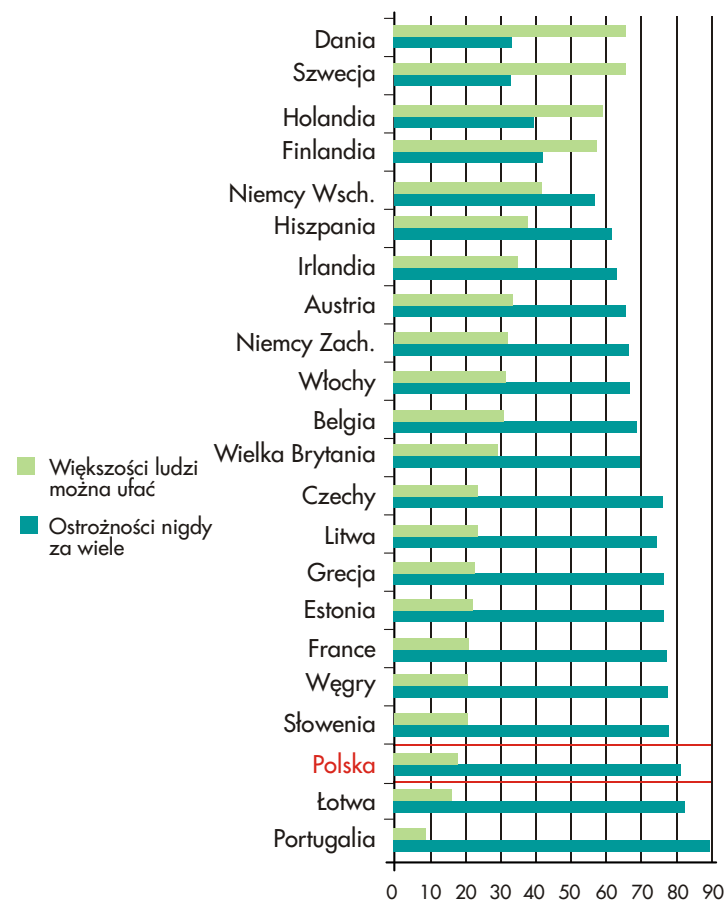
W przeszłości silne i bogate społeczeństwa – takie jak Wenecja, Ragusa (Dubrownik), brytyjskie Commonwealth – wzrastały i umacniały się przez lata m.in. dzięki ciekawości świata, otwartości na nowe odkrycia i umiejętnemu wykorzystaniu zdobywanej wiedzy.

Także w XXI w. ekonomia i nauka wymagają otwarcia na różnorodność, umiejętność współdziałania oraz dzielenia się wiedzą. To otwartość, chęć poznawania nowych rzeczy i kultur oraz umiejętność wykorzystywania wiedzy i doświadczeń innych ludzi decydują o innowacyjności, która stanowi podstawową siłę napędową dobrobytu i wzrostu gospodarczego w erze wiedzy.

Innowacyjność to dziś obowiązek każdego świadomego obywatela.

Niezbędnym elementem budowania otwartości, tworzenia dobrych relacji z innymi ludźmi i wspólnego działania jest zaufanie. Tu my, Polacy mamy dużo do zrobienia – międzynarodowe badania pokazują, że Polska ma najgorszy wynik wśród wszystkich badanych państw europejskich – tylko 23% z nas uważa, że „większości ludzi można ufać”¹.

Aż 80 % Polaków twierdzi, że w relacjach z innymi ludźmi ostrożności nigdy za wiele.



Źródło: ¹ „European Social Survey”, (2006/2007).

ŚRODOWISKO PROWADZENIA BIZNESU

Dobre praktyki uczą.

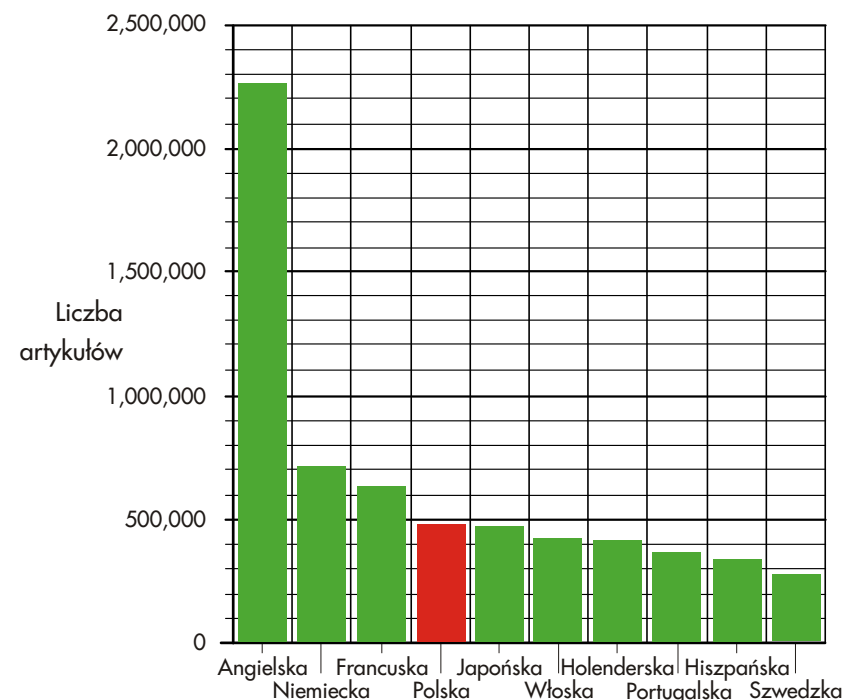
Otwartość na różnorodność oraz ogólnie pojęte zaufanie dotyczą niemalże wszystkich wymiarów naszego życia. Pomagają nam zarówno w codziennym funkcjonowaniu (np. ułatwiają współpracę, nawiązywanie kontaktów) jak i przyczyniają się do pozyskiwania wymiernych korzyści biznesowych.

W 2006 r. firma Lego zaprosiła własnych klientów do współpracy nad nowym zestawem do tworzenia zabawek-robotów. Czwórka inżynierów, a zarazem fanów Lego, wniosła do projektu pomysły i doświadczenia, których nie posiadali pracownicy firmy. Lego zezwoliło również odbiorcom na swobodne modyfikowanie oprogramowania służącego do sterowania robotów. W rezultacie powstały dziesiątki stron z nowym, darmowym oprogramowaniem. W eksperymencie przeprowadzonym przez firmę 3M, zyski z produktów opartych na pomysłach użytkowników szacowano na ośmiokrotnie większe niż te, zaprojektowane w tradycyjny sposób¹.

Innym przykładem jest popularna przeglądarka Firefox, którą tworzy społeczność złożoną z pracowników korporacji Mozilla, pracowników firm partnerskich (IBM, Novell, Red Hat czy Google) oraz wolontariuszy. Otwartość projektu wynika z zagwarantowanej prawem swobody kopiowania, używania i zmieniania kodu programu.

Przykładem projektu przełamującego w Polsce bariery dla otwartości i współpracy jest polska Wikipedia. Przez siedem lat od jej powstania kilkanaście tysięcy osób stworzyło prawie pół miliona artykułów, a dwa tysiące z nich pracuje nad encyklopedią regularnie. Współtworzona przez społeczność wolontariuszy i swobodnie dostępna, Wikipedia jest wzorcowym przykładem zaangażowania obywatelskiego w społeczeństwie wiedzy.

Wikipedia: Liczba artykułów, marzec 2008



Źródło: ¹ „Democratizing Innovation”, Hippel E., von, The MIT Press, (2005).

Historia sukcesu - Optopol

Dzięki współpracy inżynierów z firmy Optopol z naukowcami z Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, powstał unikatowy na skalę światową spektralny tomograf optyczny - SOCT Copernicus. Daje on w krótkim czasie doskonały obraz rogówki, siatkówki, tęczówki i soczewki oka. Obecnie tomograf produkowany przez Optopol, a wymyślony przez fizyków z Torunia, zaspokaja 20 proc. światowego popytu na te urządzenia.

By skomercjonalizować wynalazek naukowców z toruńskiego Instytutu Fizyki, prezes Optopolu Adam Bogdani zainwestował wszystkie oszczędności zgromadzone przez 15 lat prowadzenia firmy. Już po międzynarodowym komercyjnym sukcesie produkowanego przez siebie tomografu, właściciel Optopolu zdecydował się założyć i finansować centrum badawczo-rozwojowe w Instytucie Fizyki UMK w Toruniu.



FILM

Historia sukcesu – Read-Gene

Przykład firmy Read-Gene ze Szczecina pokazuje, że dzięki współpracy biznesu i nauki można stworzyć dobrze prosperującą firmę. Większość twórców i udziałowców Read-Gene to naukowcy. Naukowo pracują w Międzynarodowym Centrum Nowotworów Genetycznych przy Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie pod kierownictwem Prof. Jana Lubińskiego. Biznesowo zaś – właśnie w firmie Read-Gene -zajmują się komercjalizacją metod wykrywania, prewencji oraz leczenia najbardziej rozpowszechnionych rodzajów nowotworów złośliwych. Prof. Jan Lubiński jest jej prezesem.

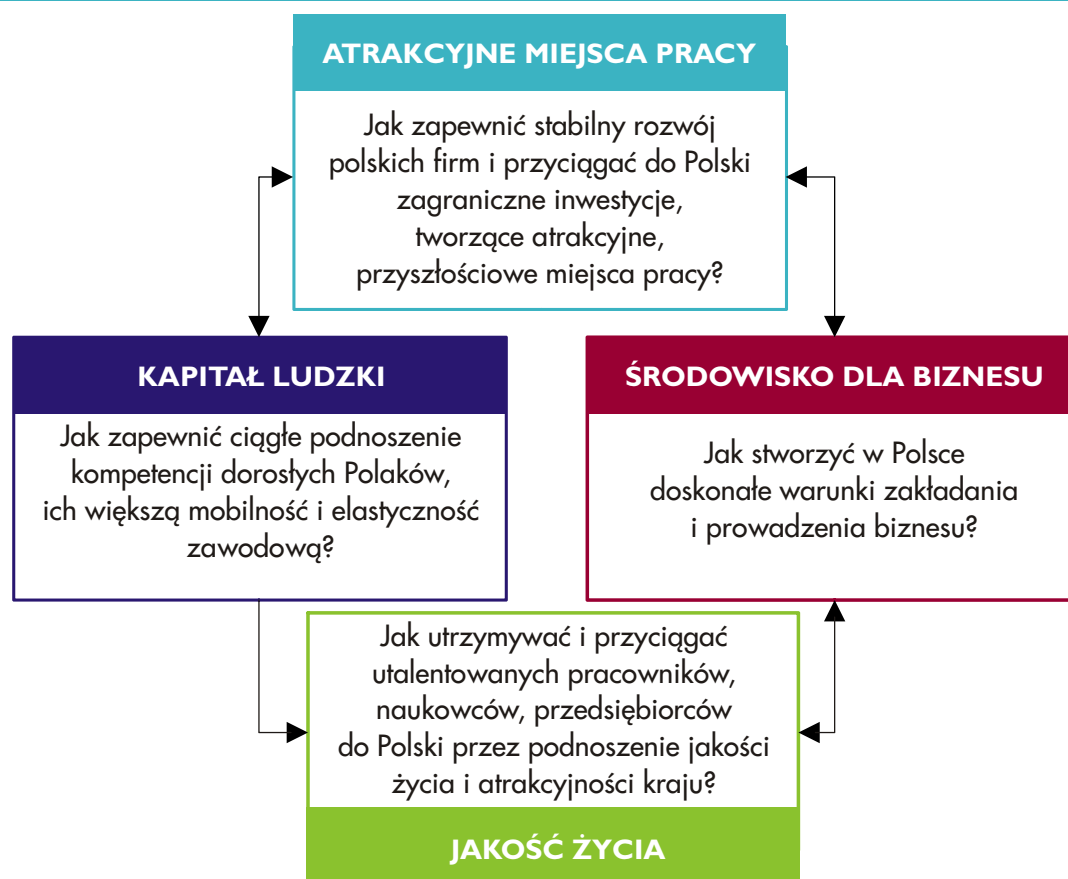
Read-Gene ma na swoim koncie m.in. stworzenie sieci ponad 20 przychodni genetycznych na terenie całej Polski, które każdego dnia mogą wykonywać testy genetyczne ponad 1000 osób.

W lipcu 2008 roku Read-Gene debiutuje na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.



FILM

Jak wykorzystać energię i potencjał dorosłych Polaków, by zapewnić konkurencyjność i stabilny rozwój Polski na długie lata?



PODSUMOWANIE

W globalnej konkurencji opartej na wiedzy z pewnością kluczowa będzie jakość naszego kapitału ludzkiego: innowacyjność, kompetencje i wiedza dorosłych Polaków. By zapobiec emigracji wykwalifikowanych kadr, a jednocześnie przyciągać specjalistów i inwestorów z zagranicy, musimy zadbać o podnoszenie jakości życia w Polsce. Nie uda się to bez rozwoju w Polsce silnych, innowacyjnych przedsiębiorstw, tworzących atrakcyjne miejsca pracy o wysokiej wartości dodanej. Konieczne jest też budowanie sprzyjającego środowiska dla biznesu: efektywnej administracji, infrastruktury.

Wreszcie, musimy konsekwentnie budować społeczeństwo obywatelskie.

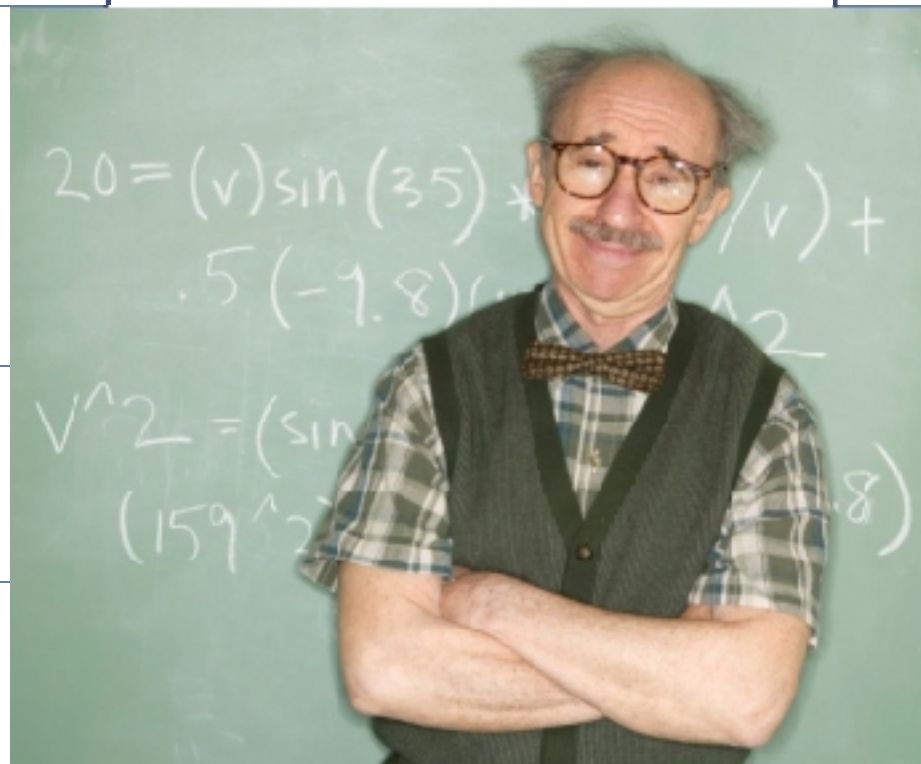


Senior





Jak nie doprowadzić
do wykluczenia osób
starszych?



Jak wykorzystać dla
społeczeństwa
bogactwo ich
doświadczenia życiowego?

Dlaczego warto spędzić
jesień życia w Polsce?

Czego się możemy
nauczyć od innych?

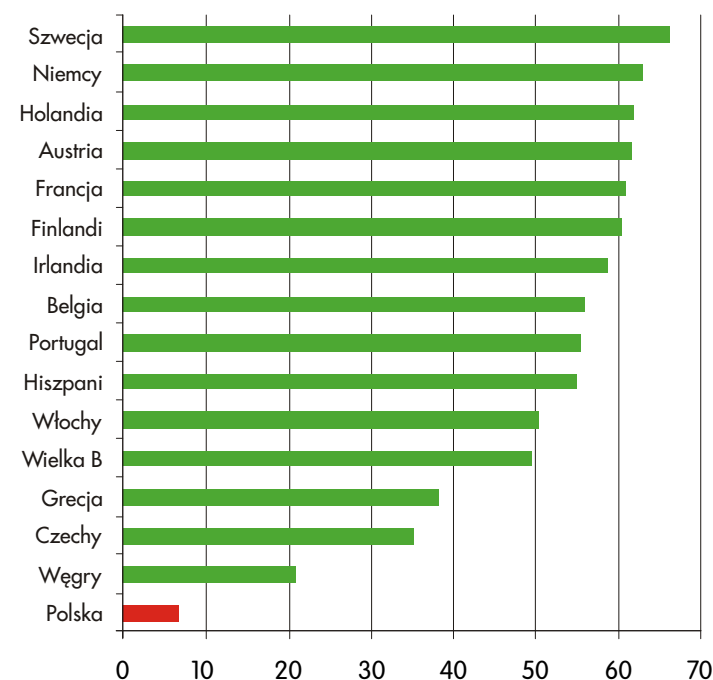
Indeks kapitału intelektualnego dla seniorów plasuje Polskę na ostatnim miejscu pośród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem.

Na to niekorzystne miejsce w istotnym stopniu wpływają m.in. następujące statystyki:

- niski poziom aktywności zawodowej polskich seniorów;
- wysoki poziom poczucia alienacji wśród osób starszych;
- niski poziom dostępności usług medycznych liczony jako liczba lekarzy na 1000 mieszkańców.

Indeks KI dla seniorów

Kapitał intelektualny: seniorzy



Indeksy kapitału intelektualnego powstały w oparciu o analizę kluczowych wskaźników KI przypisanych do danej generacji. Lista wszystkich 117 wskaźników wykorzystanych w modelu KI Polski dostępna jest na stronie: www.innowacyjnosc.gpw.pl

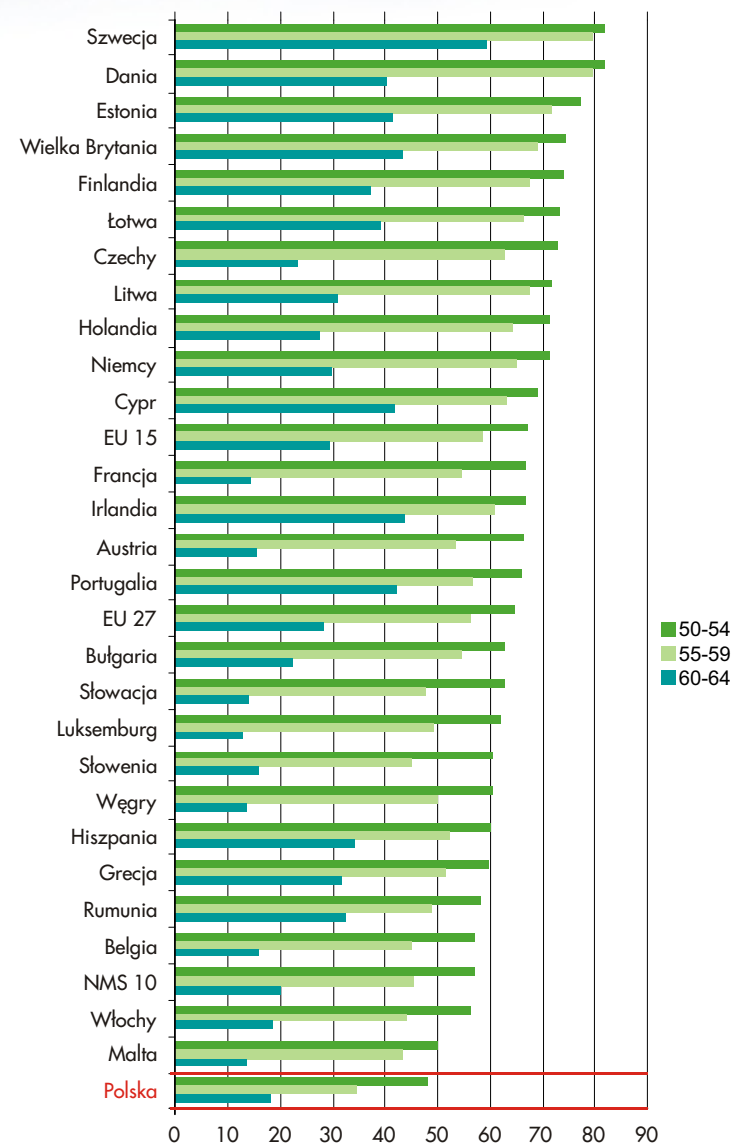
Jak zwiększyć zatrudnienie seniorów?

Pod względem aktywności zawodowej seniorów Polska jest na ostatnim miejscu w UE. Stopa zatrudnienia osób w przedziale wieku 55-64 lata w Polsce jest prawie 1,5 razy mniejsza niż średnia unijna. Taki stan rzeczy spowodowany jest m.in. najniższym w UE wiekiem wychodzenia z rynku pracy: 58 lat.

Postępujący proces starzenia się Polaków przyczyni się do stopniowej zmiany „układu sił” w społeczeństwie – w 2030r. co trzeci Polak będzie miał więcej niż 50 lat (obecnie co szósty). Stawia to przed nami nowe wyzwania, ale również olbrzymie szanse. Umiejętne wykorzystanie tego potencjału wiedzy i doświadczenia seniorów może prowadzić do lepszego przygotowywania młodszych pokoleń do pracy i życia. Angażowanie seniorów w biznesie może np. ograniczyć koszty kształcenia praktyków, a współpraca szkół i przedszkoli z seniorami może zwiększyć skuteczność rozwijania inteligencji emocjonalnej, systemu wartości, relacji społecznych i tradycji wśród rosnących Polaków.

Źródło: ¹ Obliczenia DAE MPIPS na podstawie danych LFS Eurostat.

Wskaźniki zatrudnienia w grupach wieku 50-54, 55-59 oraz 60-64 lat w 2006 r¹



Bardziej liczebna grupa seniorów oznacza również dla gospodarki większe obciążenie. Już dziś pracująca mniejszość Polaków utrzymuje niepracującą większość. Tym bardziej więc, warto podjąć starania, by seniorzy jak najdłużej pozostawali aktywni i przyczyniali się do pomnażania PKB.

Jeżeli nie zwiększymy zatrudnienia wśród seniorów, za 35-40 lat albo drastycznie wzrosną podatki, albo równie drastycznie spadnie wartość wypłacanych emerytur.

Zbyt szybka dezaktywizacja zawodowa seniorów połączona z wydłużającym się średnim okresem życia jest bardzo niekorzystna zarówno ze względów społecznych, jak i ekonomicznych. Utrzymywanie się takiej tendencji będzie powodować **narastające problemy ze sfinansowaniem świadczeń przeznaczonych na pomoc społeczną i wypłatę emerytur minimalnych**. Powodem tego będzie powiększająca się liczba osób nie biorących udziału w tworzeniu PKB a pobierających świadczenia. Odchodzenie na emeryturę w stosunkowo młodym wieku (średnio 58 lat) oznacza, że , że **potencjał wiedzy**, w tym także trudno dostępnej wiedzy pragmatycznej, **ponad 4 milionów Polaków nie jest w pełni wykorzystywany przez społeczeństwo**. Warto więc przyjrzeć się powodom, dla których aktywność zawodowa seniorów jest tak niska. Najczęstszym deklarowanym powodem dezaktywizacji zawodowej seniorów jest zły stan zdrowia, oraz chęć niesienia pomocy swoim dzieciom – np. w formie

opieki nad wnukami. Bywa, że pracodawcy stosują praktyki dyskryminujące osoby starsze przy rekrutacji czy dostępie do szkoleń. Z drugiej strony jest prawdą, że osoby starsze często stają się niewolnikami swojego wieku i mitycznych ograniczeń, które rzekomo podążają za metryką. Istotne znaczenie dla niskiej aktywności zawodowej osób starszych w Polsce ma konstrukcja systemu zabezpieczenia społecznego, który stwarza **zachęty finansowe do przedwczesnego** wycofania się z rynku pracy¹.

Aby wykorzystać potencjał osób 50+ w rozwoju gospodarczym, aby nie doprowadzić do istotnej obniżki wysokości wypłacanych emerytur, aby wreszcie nie zwiększać obciążeń składkami i podatkami, **trzeba konsekwentnie zwiększać zatrudnienie osób powyżej 50. roku życia.**



Źródło: ¹ (2008), Program „Solidarność pokoleń” MPiPS, Warszawa.



Jak zwiększyć aktywność społeczną seniorów?

Bierności w życiu zawodowym osób 50+ towarzyszy bierność w życiu społecznym. Potencjał wiedzy życiowej, wartości i umiejętności społecznych osób 50+ w nikłym stopniu jest wykorzystywany przez rodzinę, społeczności lokalne i całe społeczeństwo.

Polacy powyżej 50. roku życia w znikomym stopniu angażują się w wolontariat, niechętnie włączają się w działania na rzecz społeczności lokalnej, w sport czy kulturę. **Ich zaangażowanie społeczne jest dwu-, trzykrotnie mniejsze niż w krajach Europy Zachodniej i zwykle ogranicza się do najbliższej rodziny.** Łączy się to również z niskim poziomem zaufania do innych osób, charakterystycznym dla całego społeczeństwa polskiego, utrwalającym bierność seniorów. Jedynie nieco powyżej 20% z nich uważa, że można zaufać innym ludziom¹.

Trzeba przy tym dodać, że na tle swoich rówieśników z innych krajów polscy seniorzy stosunkowo często deklarują poświęcanie czasu rodzinie, choć i tak dotyczy to jedynie 30% biorących udział w badaniu².

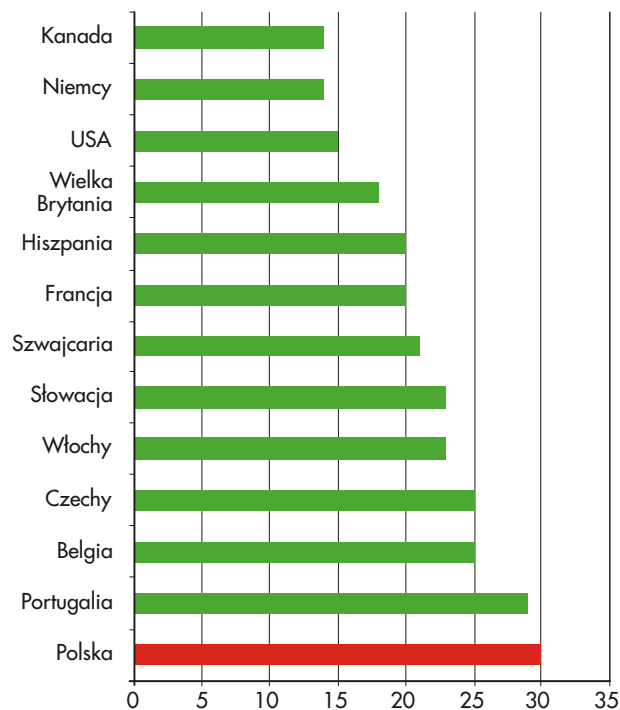
Uczestniczą tym samym w naturalnym transferze między-pokoleniowym, w ramach którego **tradycje, normy i wartości społeczne, narodowe i kulturowe są przekazywane dzieciom i młodzieży.**

Jednocześnie seniorzy pełnią w swoich rodzinach istotne funkcje ekonomiczne, świadcząc usługi opiekuńcze czy też pomagając w prowadzeniu gospodarstw domowych.

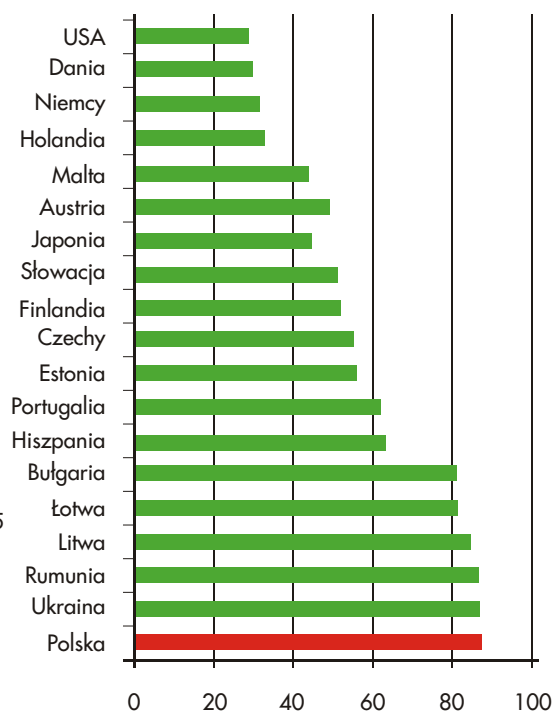
Źródło: ¹ „World Values Survey”, 1999.

² AXA Retirement Scope - Poland, 2008.

Odsetek (w %) emerytów,
którzy zajmują się rodziną¹.



Odsetek (w%) osób w wieku 50 lat i więcej
nieaktywnych (sport, kultura, działania
na rzecz społeczności lokalnej)².



Seniorzy, nie uczestnicząc w życiu społecznym, wypadają na margines społeczeństwa, traktowani są jako niepotrzebny balast.

Brak zaufania do innych powiązany jest w tej grupie wiekowej z niską samooceną i brakiem poczucia własnej wartości.

W końcu brak zaufania powoduje zamknięcie się osób 50+ na społeczeństwo, na nowe trendy społeczne, kulturowe, nowe technologie.



Źródło: ¹ AXA Retirement Scope - Poland, 2008.

² „World Values Survey”, 1999

Jak zwiększyć udział seniorów w edukacji?

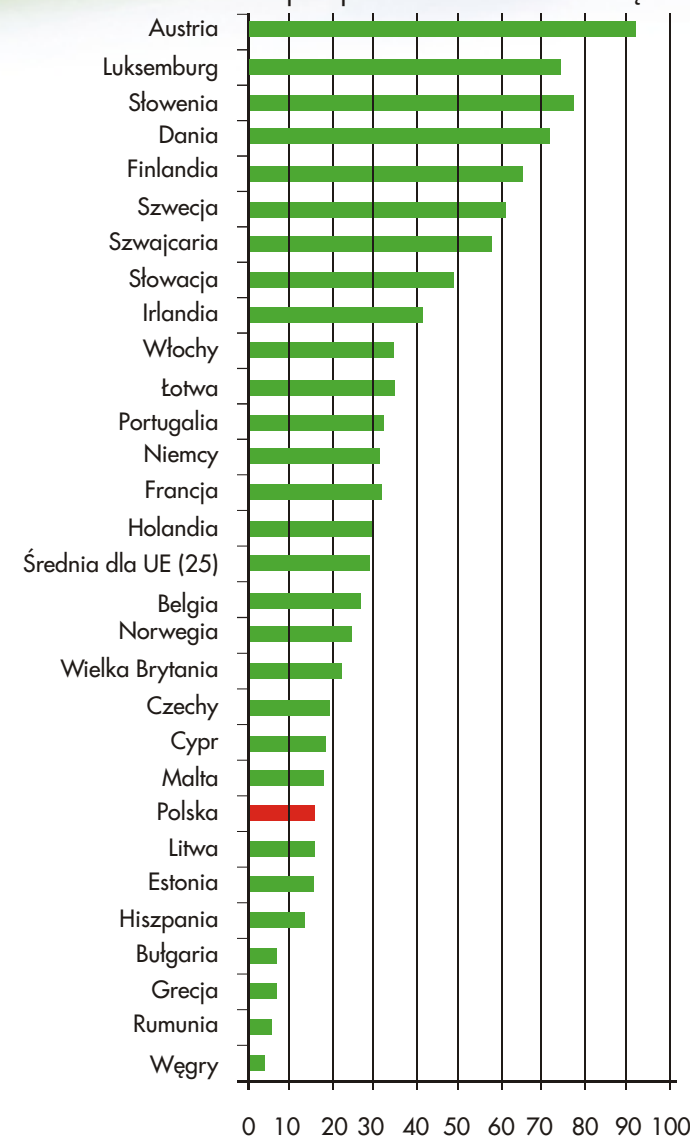
Na tle niektórych społeczeństw europejskich (Austria, kraje skandynawskie, Niemcy) niewielka część Polaków w wieku 55-64 lata (16,2%¹) korzysta z jakichkolwiek form zdobywania wiedzy. To powoduje, że osoby 50+, które są często w pełni sprawne fizycznie i psychicznie, przestają być aktywne zawodowo i społecznie tylko dlatego, że nie aktualizują swojej wiedzy i umiejętności.

Badanie „Rynek pracy a osoby bezrobotne 50+. Bariery i szanse”¹ Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce pokazało, że praktycznie nie ma oferty edukacyjnej przystosowanej do potrzeb i możliwości osób 50+. Nie mają jej ani placówki publiczne, ani prywatne czy pozarządowe. Przyczyną bierności edukacyjnej osób 50+ jest również ich niechętny stosunek do edukacji, powiązany z biernym stylem życia zawodowego i społecznego.

Źródło: ¹ „Rynek pracy a osoby bezrobotne 50+. Bariery i szanse”, Akademia Filantropii, Warszawa (2007).

² Eurostat, 2005

Odsetek osób w wieku 55-64 lata uczestniczący w jakiegokolwiek formie uczenia się²

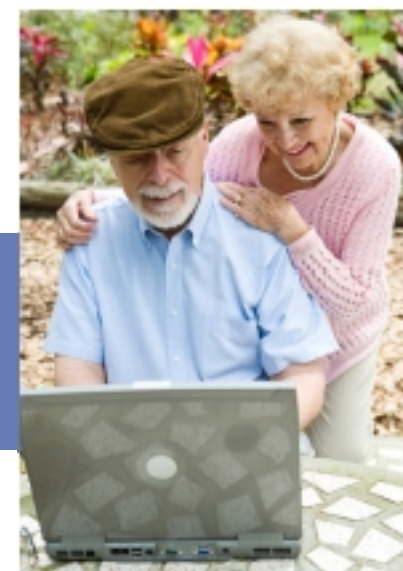


Trzeba pamiętać, że w odniesieniu do seniorów edukacja nie tylko zwiększa szansę na pozyskanie pracy, ale również zapobiega wykluczeniu społecznemu.

Opisane wcześniej wykluczenie zawodowe często związane jest z nieznośnością nowoczesnych technologii – w tym przede wszystkim internetu. Nieumiejętność obsługi komputera utrudnia również osobom starszym relacje z młodym pokoleniem, wnukami, ogranicza dostęp do informacji oraz uniemożliwia korzystanie z nowoczesnych technologii, takich jak np. fotografia cyfrowa. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele, m.in. bariery finansowe, psychiczne, techniczne.

Wiele osób starszych żyje w przekonaniu, że świat nowych technologii jest zdominowany przez młodych ludzi i „że to nie dla nich”. Za tym idą obawy związane z nauką obsługi komputera (Czy sobie poradzę?) oraz strach przed zepsuciem sprzętu (Czy czegoś nie uszkodzę?). Oczywiście nie bez znaczenia są również bariery finansowe i techniczne związane z korzystaniem z komputera – brak dostępu do sprzętu, mała oferta kursów komputerowych dla seniorów, zbyt wysokie opłaty za internet. **Obecnie tylko 20% osób w grupie wiekowej 55-64 lata korzysta z internetu (wobec 40% w UE)¹.**

Według „Diagnozy Społecznej 2007”², **kapitał ludzki osób starszych jest wyraźnie niższy od osób w wieku produkcyjnym czy też młodzieży.** Wynika to w dużej mierze z ograniczonego udziału tej grupy społecznej w edukacji ustawicznej. Biorąc pod uwagę fakt, że **udział w edukacji trzydziestolatków jest ponad trzykrotnie większy niż 40- czy 50-latków**, a dwudziestolatków ponad 30-krotnie większy, to relatywna wartość kapitału ludzkiego osób aktualnie należących do grupy 50+ będzie się stale obniżać.



Źródło: ¹ Eurostat, (2006), [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page?_pageid=1996,45323734&_dad=portal&_schema=PORTAL&screen=welcomeref&open=/icts/isoc/isoc_ci/isoc_ci_in&language=en&product=EU_MAIN_TREE&root=EU_MAIN_TREE&...]
² „Diagnoza Społeczna 2007”

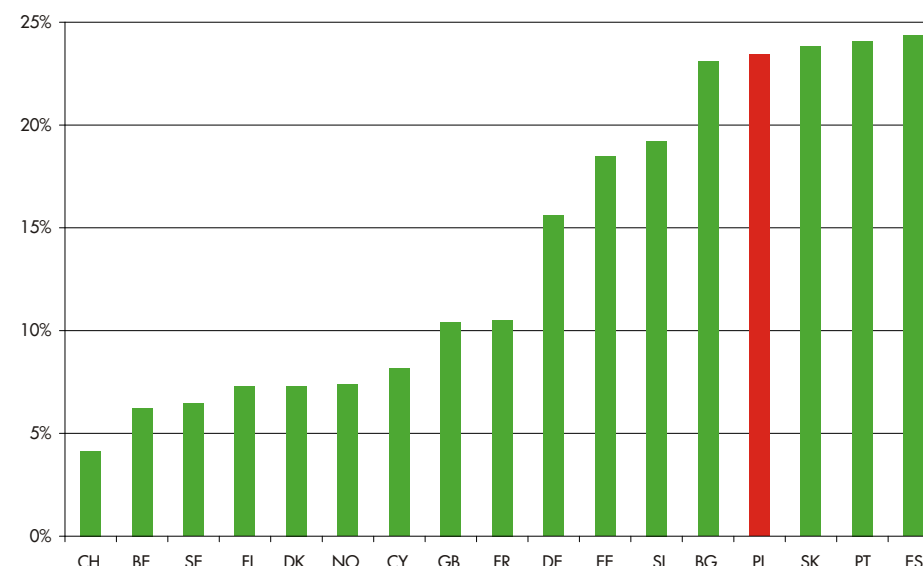
Jak zadbać o zdrowie seniorów ?

Choć od rozpoczęcia przemian politycznych w Polsce średni okres życia wydłużył się o około 4 lata (średni wiek życia kobiet wynosi obecnie 78 lat, a mężczyzn 73 lata), **to jednak oczekiwana długość życia Polaków w wieku 60 lat, jest niższa niż w UE ¹. Zarówno kobiet (o ok. 2 lata), jak i mężczyzn (o ok. 3 lata).** Świadczy to o gorszym stanie zdrowia polskich seniorów w porównaniu do tej samej populacji w większości krajów Unii. Niewątpliwie przyczynia się do tego szereg wad systemu ochrony zdrowia, takich jak: niewystarczający system finansowania procedur związanych z leczeniem osób starszych, brak dziennych oddziałów geriatrycznych, brak dostatecznej liczby lekarzy geriatrów, zły system szkolenia lekarzy i pielęgniarek różnych specjalności z zakresu geriatry.

Seniorzy często skarżą się na długi okres oczekiwania na miejsce w zakładach opiekuńczo-leczniczych i brak odpowiedniego podejścia personelu medycznego do ich specyficznych potrzeb.

Dodatkowym problemem jest też brak klubów osiedlowych i domów dziennego pobytu.

Udział osób starszych (w wieku 50 lat i więcej) oceniających swoje zdrowie jako bardzo złe lub złe²



Źródło: ¹ The World Bank (2007), „From Red to Gray”.

² ESS 2006, obliczenia DAE MPiPS

Bardzo uciążliwym problemem jest wysoce niewystarczający system wsparcia dla opiekujących się osobami starszymi.

Według raportu Eurofamcare kompletny system wsparcia powinien obejmować m.in. następujące elementy:

- szkolenie i udzielanie informacji
- mentoring i doradztwo
- analizę potrzeb
- świadczenia finansowe
- pomoc w pogodzeniu pracy z obowiązkami wynikającymi z opieki
- zapewnienie możliwości odpoczynku i przerw w opiece
- wsparcie psychologiczne¹.

Powiązania pomiędzy stanem zdrowia a poziomem aktywności zawodowej seniorów widać szczególnie wyraźnie w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Aktywność zawodowa niepełnosprawnych seniorów jest bardzo niska – w 2006 r. jedynie 15,2% z nich pracowało². Co gorsza, od 2000 r. aktywność osób niepełnosprawnych w Polsce systematycznie spada.

Niezadowalający stan zdrowia seniorów jest sprzężony z biernością w sferze zawodowej, społecznej i edukacyjnej tej grupy wiekowej.

Z jednej strony, pasywny tryb życia, spędzanie dużej ilości czasu w domu, często w samotności i bezruchu, oraz nieodpowiednia dieta powodują wzrost zagrożenia chorobami układu krążenia i zaburzeniami o charakterze psycho-somatycznym. Z drugiej strony, **stan zdrowia jest też jedną z najważniejszych determinant zdolności do pracy.**

Wyniki badania „Dezaktywizacja zawodowa osób w wieku okołoemerytalnym”³ wykazują, że zaprzestaniu aktywności zawodowej sprzyja relatywnie gorszy stan zdrowia.

Pracę kontynuują ci, którzy czują się najlepiej spośród uprawnionych do emerytury.



Źródło: ¹ Eurofamcare (2006), „Trans-European Survey Report”.

² (2008), Program „Solidarność pokoleń” MPiPS, Warszawa.

³ „Dezaktywizacja zawodowa osób w wieku okołoemerytalnym”, profile, Warszawa (2007).

Czego możemy się nauczyć od innych?

- Rządowy program angielski „**Age Positive Campaign**” skutecznie promuje kodeks dobrych praktyk w zakresie różnorodności wiekowej w zatrudnieniu poprzez wskazywanie korzyści z zatrudniania pracowników w różnym wieku.
- W Niemczech, Holandii, Anglii czy Finlandii firmy zaczynają realizować politykę **zarządzania wiekiem** (age management policy), także w Polsce dzięki wsparciu **IW EQUAL** wypracowano kilka eksperymentalnych rozwiązań w zakresie **edukacji ustawicznej** i zarządzania wiekiem w firmach.
- **Program wiekowy** realizowany na przełomie wieków w Finlandii będący znakomitym przykładem sukcesu w zakresie podnoszenia aktywności zawodowej osób 50+ i sukcesu wynikającego z porozumienia się państwa oraz wszystkich istotnych sił społecznych i gospodarczych.

- Projekty realizowane przez organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego w ramach programu „Łączymy pokolenia” Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji PZU będące przykładem tego, że w skali lokalnej można **aktywizować społecznie osoby starsze** i przywracać naturalne **więzi międzypokoleniowe**.
- Projekt Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności wsparcia Uniwersytetów Trzeciego Wieku jest świetnym przykładem na **rozwijanie oferty edukacyjnej dla osób 50+**, która spotyka się z ogromnym zainteresowaniem i zapotrzebowaniem ze strony tych osób.



Turystyka jest sektorem o istotnym znaczeniu ekonomicznym. Europejski przemysł turystyczny dostarcza około 5% (zależnie od swojej definicji, nawet powyżej 11 %) PKB w Unii Europejskiej i tworzy miejsca pracy dla 8 do 24 mln ludzi (w zależności od definicji sektora)¹. Co więcej, należy brać pod uwagę, że turystyka jest nierozzerwalnie związana z innymi przemysłami. W tym turystyka dla osób starszych ma wpływ na kształtowanie się wielu obszarów naszego codziennego życia, np. internet jako źródło informacji, sektor transportu oraz oczywiście restauracje i placówki zajmujące się działaniami kulturalnymi i rozrywkowymi.

Wdrożenie projektu „TraVEL AGents – over 55 without frontiers”² w Polsce umożliwiło uczestnikom projektu, osobom 55+, przekwalifikowanie się, podjęcie pracy na własny rachunek (pilot wycieczek, przewodnik, organizator wycieczek), znalezienie nowej pracy. Turystyka dostępna dla wszystkich nie tworzy wydzielonych usług dla osób starszych, czy niepełnosprawnych. Ma na celu pełną integrację lub raczej włączenie ludzi o specyficznych potrzebach do sektora turystycznego. Celem długoterminowym ruchu turystyki dostępnej dla wszystkich jest stworzenie środowiska turystycznego, w którym każdy turysta, niezależnie od swoich indywidualnych potrzeb (wieku, niepełnosprawności, otyłości) będzie mógł aktywnie uczestniczyć.

Projekt „TraVEL AGents – over 55 without frontiers” zaoferował podróżowanie, dobrowolne i darmowe uczestnictwo w zdobywaniu wiedzy, stworzeniu międzykulturowych, dochodowych szans ludziom 55+ z 10 krajów (Czech, Cypru, Estonii, Finlandii, Grecji, Polski, Portugalii, Słowacji, Niemiec i Włoch). Celem projektu jest promocja aktywnego starzenia się i usprawnienie mobilności starszych ludzi w UE. Projekt finansowany z programu ENEA „Preparatory Action on active ageing and mobility of elderly people” został uznany przez Komisję Europejską za dobrą praktykę.

Projekt jest pionierskim przedsięwzięciem w UE, promującym „turystkę odpowiedzialną/responsible tourism” dla osób 50+. Stwarza to osobom starszym szansę zatrudnienia w przyjaznym segmencie turystyki we wszystkich krajach członkowskich UE. Projekt powstał jako inicjatywa w 10 krajach UE i jest nowym trendem, którego zadaniem jest promowanie turystyki szanującej dziedzictwo kulturowe, nie niszczącej środowiska, ekonomicznie pomagającej lokalnej społeczności, promującej dialog i wymianę międzynarodową. Określenie odpowiedzialna lub zrównoważona turystyka odnosi się do takiej turystyki, która „współuczestniczy” w generowaniu zysków dla społeczności lokalnej.

Źródło: ¹ [www.natko.de].

² [www.travelagentsproject.org].

Historia sukcesu - Najmniejsze Muzeum Świata

Pani Halina Duczmal-Pacowska od ponad dwudziestu lat udowadnia, że przejście na emeryturę nie musi wcale oznaczać końca aktywności społecznej, samorealizacji i kształcenia. Wprost przeciwnie – może stanowić początek wielkiej życiowej przygody.

W kwietniu 1988 roku Pani Halina założyła w swoim małym mieszkaniu na warszawskim Służewie „Najmniejsze Muzeum Świata”. W małym pokoiku prezentuje prace swoich studentów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na którym prowadzi seminarium z twórczości. Pomaga seniorom odkrywać drzemiące w nich talenty, których nie mieli do tej pory czasu rozbudzić. Prowadzi też akcję DSM - dialog starszych ludzi z młodymi, za pośrednictwem której studenci-seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku współpracują i wymieniają się poglądami z gimnazjalistami z Kukłówki. Od czasu, kiedy Pani Halina jest na emeryturze, nauczyła się języka esperanto, szwedzkiego, a ostatnio zaczęła uczyć się hiszpańskiego.

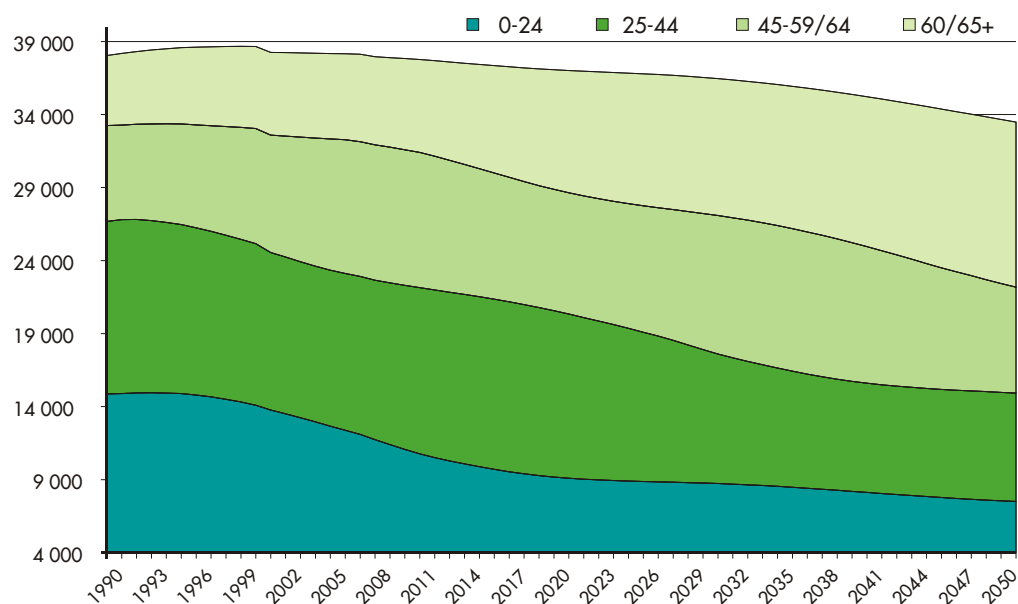


FILM

Seniorzy stanowiąc będą w najbliższych latach coraz większą część polskiego społeczeństwa

Struktura ludności Polski w latach 1990-2050 w tys. osób

Uwaga: dane dla lat 1990-2007 dane rzeczywiste, pozostałe wartości prognoza Eurostatu¹



Potrzeby seniorów muszą znaleźć się w centrum uwagi, a ich kapitał intelektualny – wiedza, umiejętności, doświadczenie życiowe – powinny być jak najlepiej spożytkowane dla dobra kraju.

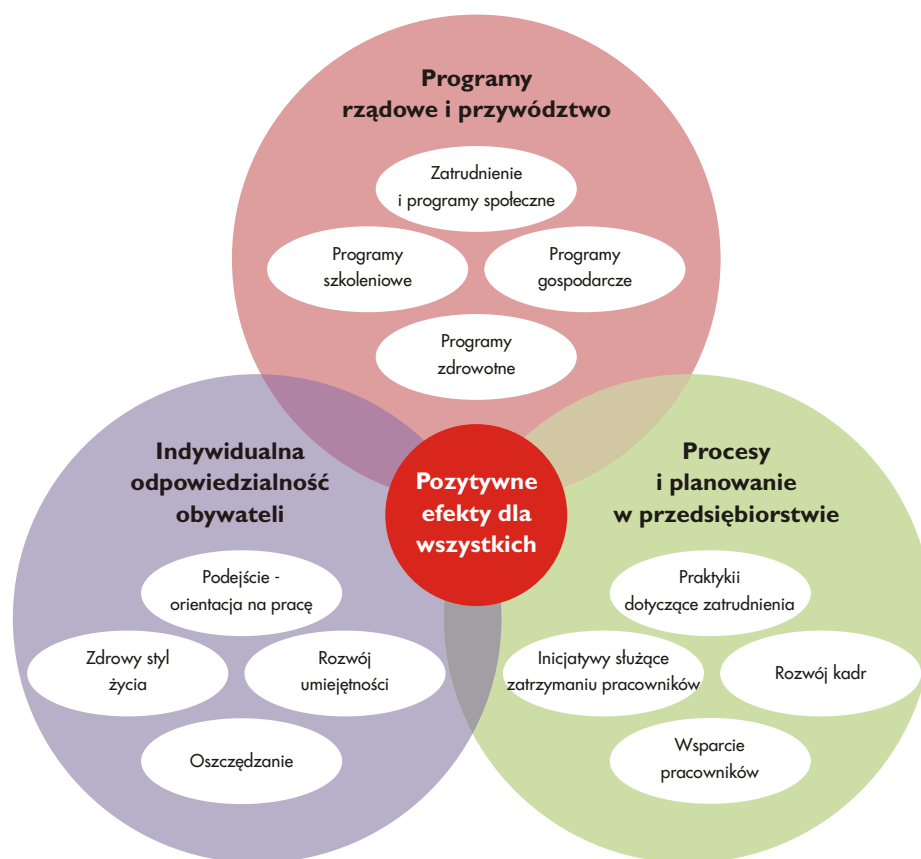
Źródło: ¹ Obliczenia DAE MPiPS na podstawie danych Eurostatu.

PODSUMOWANIE

Będzie to możliwe, o ile ta grupa wiekowa zostanie w pełni zintegrowana z resztą społeczeństwa na płaszczyźnie zawodowej, społecznej i edukacyjnej. Aktualny wysoki poziom bierności seniorów, ich kondycja zdrowotna, a także społeczna marginalizacja powodują, że nie tylko **ich ogromny potencjał nie jest wykorzystywany w rozwoju gospodarczym i społecznym kraju**, ale dodatkowo stają się oni obciążeniem dla finansów publicznych i osób pracujących. **Stanowi to poważny czynnik hamujący rozwój społeczno-gospodarczy kraju.**

Polska bez podjęcia kompleksowych działań służących większej aktywności seniorów i **bez stworzenia swego paktu społecznego na rzecz aktywizacji seniorów** nie utrzyma obecnego tempa rozwoju gospodarczego i będzie systematycznie tracić znaczenie w Europie.

Dla poprawy dobrostanu polskich seniorów niezbędne jest całościowe podejście i współpraca wszystkich interesariuszy¹.



Dlatego niezbędne jest:

- dokonanie radykalnej zmiany polityki państwa wobec osób 50+, zachęcanie i stymulowanie do aktywności zawodowej, społecznej i edukacyjnej, w tym stworzenie zachęt dla osób 50+ i pracodawców do jak najdłuższej aktywności zawodowej,
- stworzenie paktu społecznego na rzecz aktywności 50+ i promowania zdrowego starzenia się, który powinien obejmować państwo i jego instytucje, pracodawców, związki zawodowe, organizacje pozarządowe i środowiska naukowo-edukacyjne,
- podjęcie działań służących zmianie nastawienia społeczeństwa wobec osób 50+ z jednej strony poprzez ogólnopolskie działania informacyjno-edukacyjne, z drugiej poprzez wspieranie i popularyzowanie oddolnych, lokalnych działań w tym zakresie, w szczególności odbudowujących i wzmacniających więzi międzypokoleniowe,
- wzmocnienie oferty edukacyjnej i sprofilowanie jej do możliwości, potrzeb i oczekiwań osób 50+,
- wdrożenie do systemu formalnej edukacji i szkoleń w firmach programów przygotowania do emerytury,
- popularyzowanie zarządzania wiekiem,
- przeprowadzenie reformy systemu emerytalnego, tak aby poprzez mechanizmy finansowe zachęcał do jak najdłuższej aktywności zawodowej (tak, jak jest to np. w Finlandii).

Źródło: 'IBM i the Lisbon Council, „Living longer, living better”



Rekomendacje





Od diagnozy do rekomendacji

Głównym celem raportu „Kapitał intelektualny Polski” było przeprowadzenie wszechstronnej oceny potencjału rozwojowego Polski jako gospodarki i społeczeństwa opartego na wiedzy.

Ocena ta przedstawiona została w rozdziale „Diagnoza” i może stwarzać wrażenie przygnębiające – **Polska wypada na tle Europy źle lub bardzo źle pod względem wielu kluczowych wskaźników kapitału intelektualnego.** Jednocześnie opisane przez nas historie sukcesu wyraźnie wskazują, że wszędzie tam, gdzie statystyki ujawniają systemowe dysfunkcje i słabości polskiej nauki, edukacji i gospodarki, pojawiają się ludzie, którzy swoim zaangażowaniem, aktywnością i kreatywnością zadają tym statystykom kłam. Są chlubnymi wyjątkami od reguły. Ich historie są dla nas ważne nie jako wątpliwe pocieszenie: „Nie jest tak źle.”, ale jako inspiracja do pytań:

Skoro im się udało, to jak sprawić, aby takich sukcesów było więcej?

Jakie działania należy podjąć, aby podnieść potencjał rozwojowy Polski?

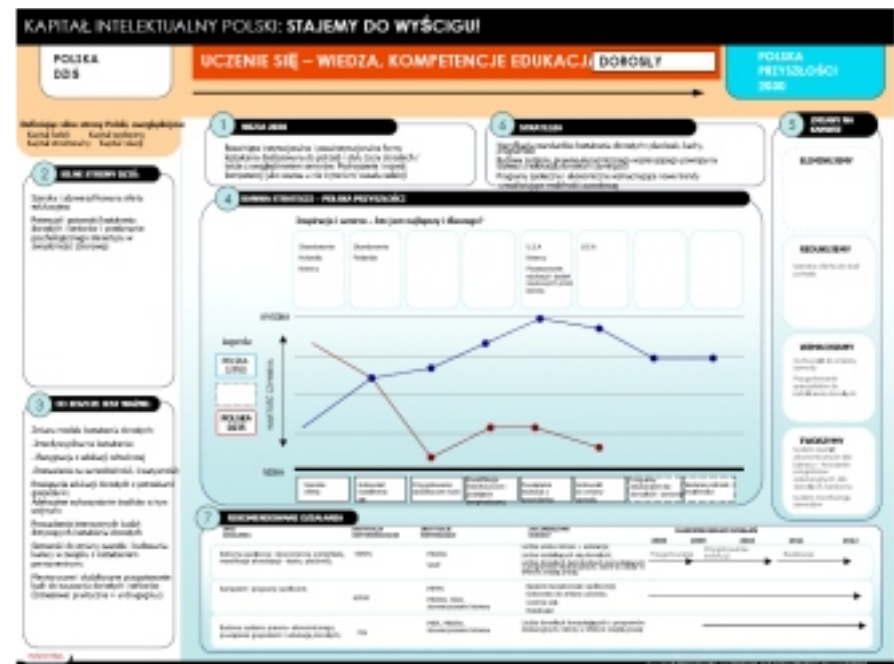
Skąd będziemy wiedzieć, że zmiany się udały?

Jak będziemy mierzyć nasz sukces?

Kto powinien być zaangażowany w przeprowadzenie zmian? i wiele innych.

Dlatego w trakcie prac nad raportem dwukrotnie przeprowadzono serię warsztatów interaktywnych, podczas których te i inne pytania poddane zostały pod dyskusję z udziałem łącznie blisko stu osób. Warsztaty miały za zadanie włączyć do rozmów o kluczowych wyzwaniach związanych z kapitałem intelektualnym przedstawicieli administracji rządowej oraz organizacji pozarządowych. Podczas warsztatów wypracowywano wizję, działania, które do niej doprowadzą i mierniki jej realizacji. Uczestnicy zastanawiali się też, jakie działania i inwestycje warto ograniczyć, a jakie wzmocnić, by efektywniej wykorzystać ograniczone środki do budowy kapitału intelektualnego kraju.

Z zapisem rezultatów warsztatów, można zapoznać się tu: [link](#)



Raport o Kapitale Intelektualnym Polski

Co dalej?

Mamy świadomość, że w Polsce nie brak jest mądrych ludzi i dobrych pomysłów na to, jak kontynuować reformę oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki. Są ekspertyzy, strategie i inne opracowania, gdzie przedstawiono wnioski podobne do tych, zawartych w raporcie „Kapitał Intelktualny Polski”.

Kluczową przeszkodą zdaje się być więc nie to, że nie wiemy, co jest naszą słabością, ale to, że nie potrafimy skutecznie przeprowadzić reform, które mają te słabości wyeliminować. Jesteśmy nieskuteczni w działaniu.

Jak przełożyć rekomendacje na działania?

Doświadczenia podobnych inicjatyw podejmowanych na całym świecie uczą nas, że dla zapewnienia sukcesu kluczowe jest:

- **zaangażowanie w tworzenie szczegółowych planów działań wszystkich zainteresowanych stron** - przedstawicieli poszczególnych resortów i instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych; powołanie silnych zespołów projektowych, które dopracują zebrane dotąd rekomendacje i przełożą je na konkretne działania;

- **wykorzystanie ekspertyzy krajowej i zagranicznej;** nasze problemy nie są unikalne w skali światowej; wiele państw zmierzyło się już z nimi w przeszłości; zbyt rzadko uczymy się na błędach i sukcesach innych;
- **prowadzenie debaty publicznej i oddziaływanie na opinię społeczną;** fundamentalne zmiany mogą być przeprowadzone tylko przy odpowiednim nastawieniu opinii publicznej. Tak długo jak przeciętny Polak nie będzie świadom skali zagrożeń, przed jakimi stoimy, oraz konsekwencji zaniechania reform, politycy i grupy interesu nie będą czuły presji na przeprowadzenie zmian.





Priorytetyzacja wyzwań

Jak wybrać to, co najważniejsze?

Złożoność, waga i współzależność wszystkich problemów, których dotyczy ten raport, powoduje, że nie jest łatwo pokusić się o ich priorytetyzację. Jednak, jak uczy doświadczenie, przy ograniczonych zasobach, lepiej skoncentrować je na kwestiach najbardziej kluczowych.

By wybrać priorytety w dalszych działaniach, kilkudziesięciu ekspertów zostało poproszonych o ocenę zidentyfikowanych wyzwań.

Pod uwagę brano następujące kryteria, zgodne z **metodą SMUG**, wykorzystywaną w analizie decyzyjnej:

- **ważność** (na ile duży jest wpływ na przyszłość kraju),
- **pilność** (na ile potrzebne jest natychmiastowe działanie),
- **wzrost** (na ile problem będzie miał rosnące znaczenie),
- **zarządzalność** (na ile mamy jako państwo na to wpływ).

Każdy z ekspertów oceniał poszczególne wyzwania, używając następującej skali: (5) wysoka, (3) średnia i (1) niska. Suma ocen poszczególnych kryteriów dała łączny indeks, który prezentuje tabela.

Na tej podstawie wybrane zostało 7 głównych grup działań, na których powinniśmy się skupić w pierwszej kolejności. Zostaną one przedstawione w tej części raportu.

Wyzwanie	SUMA	%max
Niesprzyjające środowisko prawne dla prowadzenia biznesu	17,76	100%
Nieefektywna polityka prorodzinna	16,70	94%
Słaby potencjał innowacyjny polskich uczelni	15,75	89%
Słaba dostępność i wysoki koszt internetu	15,33	86%
Niska użyteczność wykształcenia wyższego	15,18	85%
Niski udział dzieci we wczesnej edukacji	15,07	85%
Konieczność przyciągnięcia inwestycji zagr. o wysokiej wartości dodanej	14,94	84%
Zagrożenie dzieci ubóstwem	14,16	80%
Słaba jakość kadry nauczycielskiej	14,03	79%
Niska innowacyjność polskich firm	13,99	79%
Mała podaż dobrych kandydatów na nauczycieli	13,58	76%
Słaba jakość i różnorodność wczesnej edukacji	12,92	73%
Niski poziom aktywności zawodowej seniorów	12,84	72%
Mało nowoczesne metody dydaktyczne na uczelniach	12,82	72%
Niska mobilność zawodowa Polaków	12,75	72%
Niepełny dostęp do wczesnej profilaktyki	12,73	72%
Słabo rozwinięte systemy zarządzania jakością na uczelniach	12,71	72%
Niski udział studentów i kadry akademickiej w wymianie zagr.	12,69	71%
Dominacja krótkoterminowej perspektywy w zarządzaniu	12,57	71%
Zły stan zdrowia, wysoka zapadalność na choroby przewlekłe	12,52	70%
Bardzo niska aktywność edukacyjna dorosłych Polaków	12,35	70%
Niski poziom zaufania społecznego	12,09	68%
Zły stan zdrowia seniorów	12,09	68%
Szkoły nie pomagają w wyrównywaniu szans	11,96	67%
Niski poziom aktywności obywatelskiej	11,49	65%
Niska aktywność edukacyjna seniorów	10,96	62%
Zbyt mało spersonalizowany system nauczania w szkołach	10,81	61%
Problemy z zachowaniem równowagi praca / życie	10,02	56%
Słaba współpraca szkoły i rodziców	9,15	52%
Niski poziom aktywności społecznej seniorów	8,25	46%



Rekomendacje

Z drugiej strony **musimy zrobić wszystko, by stworzyć najlepsze warunki dla wykorzystania kapitału wiedzy, energii i przedsiębiorczości Polaków.** Jest absolutnie niezbędne, by Polska szybko stała się przyjaznym środowiskiem rozwoju biznesu – inaczej kapitał ludzki – najlepsi studenci, pracownicy, naukowcy i przedsiębiorcy - przeniesie się do tych krajów, gdzie będzie miał lepsze warunki działania. Proste prawo, konkurencyjne i otwarte rynki, przejrzysty system podatkowy i mechanizmy stymulujące twórczą współpracę światów nauki, biznesu i kultury mogą uczynić z Polski idealną lokalizację dla rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw o dużej wartości dodanej.

Spośród wielu wyzwań, przed jakimi stoi Polska, priorytetowe jest z jednej strony dalsze inwestowanie w kluczowy dla rozwoju kraju kapitał ludzki. Ważne jest, by polityka prorodzinna zachęcała do posiadania dzieci i zapewniała im równy dostęp do różnych form wczesnej edukacji, by podniesiona została jakość nauczania w naszych szkołach, a polskie uczelnie lepiej przygotowywały absolwentów do potrzeb rynku pracy. Starzejące się społeczeństwo stawia też nowe wyzwania i szanse związane z wykorzystaniem kapitału intelektualnego seniorów.



Spoiwem dla działań związanych z aktywizacją i rozwojem potencjału Polaków powinien być kapitał społeczny. Państwo może stymulować rozwój kapitału społecznego poprzez budowanie zaufania do instytucji oraz kształtowanie odpowiednich norm wzajemnego postępowania.



Aby zadbać o jakość kapitału ludzkiego u samych źródeł, trzeba zapewnić wszystkim dzieciom optymalne warunki rozwoju – by były szczęśliwe, zadbane i wykorzystywały swój potencjał.

Oznacza to nie tylko działania skierowane do samych dzieci, ale również wzmocnienie środowiska, w którym małe dziecko dorasta – rodzin oraz instytucji wczesnej edukacji i opieki.

Rodzice muszą czuć, że decyzja o posiadaniu dziecka nie będzie dla nich przesadnie kosztowna czy ryzykowna. Państwo musi stworzyć sprzyjające warunki – przez rozwiązania prawne i fiskalne - do posiadania dzieci i do budowania trwałych rodzin.

Aby rodzina mogła rosnąć szczęśliwie, w dobrych warunkach, **konieczne są działania wspierające ją w jej funkcjach wychowawczych i ekonomicznych.** Dlatego potrzebna jest rozwinięta polityka rodzinna, uwzględniająca różne wybory życiowe związane z aktywnością zawodową rodziców małych dzieci i różne potrzeby, które z nich wynikają.

Kluczowy dla dobrego rozwoju małych dzieci i ich późniejszych osiągnięć jest dostęp do tanich i wysokiej jakości instytucji wczesnej edukacji. Co oznacza wysoka jakość? Przede wszystkim wysokie kompetencje nauczyciela, dobrą współpracę z rodzicami oraz świadomą, podmiotową wizję dziecka i program pracy, który rozwija kluczowe kompetencje. Aby instytucje wczesnej edukacji mogły pełnić swoją rolę, muszą być dostosowane każdorazowo do potrzeb rodziców i konkretnej społeczności. Dlatego powinny istnieć bardzo różnorodne formy wczesnej edukacji, których wspólnym wyznacznikiem będzie wysoka jakość.

STRATEGIA

WIZJA

1

BARDZIEJ KOMPLEKSOWA I EFEKTYWNA POLITYKA RODZINNA

Więcej dzieci w szczęśliwych rodzinach bez ryzyka ubóstwa

Najważniejszym źródłem bezpieczeństwa i szczęścia dla dzieci są rodzice. Dlatego państwo powinno wspierać ich umiejętności wychowawcze – pomagać wszystkim rodzicom, aby potrafili być dobrymi przewodnikami dla swoich dzieci.

Ważnym kierunkiem zmian jest integracja działań dotyczących dzieci – wszystkie instytucje edukacyjne, socjalne, zdrowotne powinny współpracować ze sobą, tworząc zintegrowany system skupiony na zaspokajaniu najważniejszych potrzeb dziecka.

MIERNIKI SUKCESU

- Wyższy wskaźnik dzietności
- Wyższy odsetek dzieci rodzących się i wychowujących w pełnych rodzinach
- Wyższy odsetek 4-latków w edukacji
- Wyższe wydatki na instytucje edukacji i opieki 0-6 lat jako % PKB
- Niższy odsetek dzieci zagrożonych ubóstwem
- Większa ilość czasu poświęcana dzieciom przez rodziców
(% rodzin, w których jest minimum jeden wspólny posiłek dziennie, średni czas tygodniowo na czytanie i/lub rozmawianie z dziećmi)
- Wyższy odsetek firm oferujących rodzicom elastyczne formy zatrudnienia



Polskie szkoły mogą być tylko tak dobre, jak dobrzy będą polscy nauczyciele. Poprawa jakości edukacji wymaga zmiany systemu selekcji, kształcenia i awansu zawodowego nauczycieli. Praca w szkole powinna być atrakcyjna dla zdolnych absolwentów uczelni. Kształcenie pedagogiczne powinno w większym stopniu uwzględniać elementy praktyki, zaś ścieżka awansu finansowego i zawodowego musi być oparta na ocenie efektów nauczania nauczycieli i stwarzać nauczycielom motywację do ciągłego rozwoju w trakcie całej kariery.

Dobrą szkołę poznaje się nie tylko po tym, jakie wyniki osiągają najbardziej zdolni, ale też po tym, jak pracuje z uczniami słabszymi. **Dobra szkoła będzie równoważyć funkcje elitarne i egalitarne.** Działalność edukacyjną musi w związku z tym cechować indywidualne podejście do ucznia, któremu szkoła stawia wyzwania dostosowane do jego możliwości i zainteresowań. Obok wiedzy, szkoła powinna w większym stopniu kształtować postawy i umiejętności społeczne, takie jak kreatywność, otwartość, odpowiedzialność. Tylko w ten sposób edukacja może skutecznie pełnić funkcje wyrównawcze.

Wpływ edukacji szkolnej na osiągnięcia uczniów jest znikomy w porównaniu do oddziaływania kapitału rodzinnego. Dlatego **polskie szkoły powinny ściślej współpracować z rodzicami, wspólnie planując rozwój dzieci i dzieląc się zadaniami wychowawczymi.** Wymaga to podniesienia zarówno autorytetu szkoły i nauczyciela, jak też kompetencji rodziców. **Nauczyciele powinni stanowić jedną z najbardziej prestiżowych grup zawodowych w Polsce.** Skuteczny system selekcji przy naborze na studia, praktyczny system kształcenia studentów oraz zarobki powyżej średniej krajowej już na początku kariery zawodowej nauczycieli mogą zapewnić polskiej szkole dopływ wysokiej jakości kadr.

STRATEGIA

WIZJA

2

PODNIESIENIE JAKOŚCI NAUCZANIA

Polska szkoła znana w świecie z dobrych wyników nauczania, kompetentnej kadry i efektywnej współpracy z rodzicami

Przekazanie zaangażowanym rodzicom skutecznych narzędzi kształtowania środowiska edukacyjnego swoich dzieci oraz stworzenie systemu publicznego opartego na zasadzie pomocniczości dla pozostałych – dają szansę uwolnienia inicjatywy milionów rodziców.

Skierowanie środków publicznych według preferencji rodziców najbardziej zainteresowanych kształceniem swoich dzieci, przyczyni się do zwiększenia ich zaangażowania.

MIERNIKI SUKCESU

- Poprawa średnich wyników edukacyjnych najsłabszych 20% uczniów
- Poprawa średnich wyników edukacyjnych najlepszych 20% uczniów
- Spadek odsetka uczniów powtarzających klasę oraz wypadających z systemu szkolnego
- Poprawa atrakcyjności wynagrodzenia początkującego nauczyciela w stosunku do średniej krajowej
- Wzrost udziału wynagrodzenia zmiennego – zależnego od oceny jakości pracy w wynagrodzeniu całkowitym
- Niższa korelacja między statusem społeczno-ekonomicznym rodziców a osiągnięciami uczniów w egzaminach zewnętrznych i testach PISA
- Większy odsetek najlepszych uczniów wybierających pedagogikę
- Wyższy kaliber akademicki studentów zostających nauczycielami
- Wyższe miejsce zawodu nauczyciela w rankingu prestiżu zawodów
- Wyższy odsetek rodziców uczestniczących w kursach wychowawczych



System szkolnictwa wyższego wymaga szybkiej reformy, która nakieruje działalność polskich uczelni na potrzeby społeczeństwa i gospodarki. W ostatnich latach nastąpił gwałtowny wzrost wskaźnika skolaryzacji - jednak problemem pozostaje jakość edukacji. Uczelnie bowiem mają wyznaczać nowe horyzonty i kształtować przyszłość obywateli. Na uczelniach spoczywa olbrzymia odpowiedzialność za jakość polskiej inteligencji – w tym nauczycieli, lekarzy, inżynierów, naukowców, czy polityków.

Sposobem na zwiększenie użyteczności wykształcenia jest wytyczenie i promocja kierunków strategicznych ze względu na zachodzące przemiany cywilizacyjne. Niezbędne jest też upowszechnienie wśród potencjalnych studentów informacji o prognozowanym popycie na absolwentów różnych specjalności oraz stworzenie nowego systemu stypendialnego, zapewniającego lepszy dostęp do najważniejszych kierunków nauczania. **Reforma metod dydaktycznych powinna położyć nacisk nie tylko na dobrej jakości wiedzę, ale też na ogólne kompetencje, pozwalające studentom funkcjonować na zmiennym rynku pracy.**

Zmiany szkolnictwa wyższego powinny też objąć zarządzanie uczelniami oraz system oceny kompetencji wykładowców. Powinniśmy w tym celu zapewnić m.in. wysoki poziom zarządzania zasobami ludzkimi na uczelniach w Polsce, począwszy od selekcji i rekrutacji kadr, poprzez system oceny kompetencji i rezultatów, a również planowanie kariery.

STRATEGIA

WIZJA

3

UKIERUNKOWANIE SZKOLNICTWA NA POTRZEBY RYNKU PRACY

**Polskie uczelnie
kuźnią talentów
dla świata**

Indywidualizacja ścieżek kariery naukowej wydaje się jednym z istotnych czynników wpływających na efekty pracy kadry naukowej – jedni będą najbardziej skuteczni w dydaktyce, inni – na ścieżce badawczej. **Jeśli w ślad za rezultatami będą podążać środki finansowe, mamy szansę stworzyć silne ośrodki naukowe, przyciągające najlepszych naukowców i wypuszczające docenianych na świecie absolwentów. Polskie uczelnie mogą stać się kuźnią talentów dla świata.**

MIERNIKI SUKCESU

- Wzrost liczby studentów na studiach doktorskich
- Wzrost odsetka dorosłych Polaków aktywnych edukacyjnie
- Wzrost odsetka młodych doktorów, profesorów (w wieku 30-40 lat)
- Wzrost liczby publikacji w pismach naukowych z listy filadelfijskiej
- Wzrost odsetka studiujących na kierunkach naukowo-technicznych
- Wzrost liczby uczelni polskich na liście szanghajskiej
- Większy udział środków przedsiębiorstw w strukturze finansowania nauki
- Wzrost liczby osób z tytułami naukowymi zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw
- Wzrost wskaźników mobilności zawodowej
- Poprawa oceny kluczowych kompetencji absolwentów uczelni przez pracodawców
- Wzrost odsetka studiujących/wykładających za granicą i z zagranicy



Wzrost aktywności ekonomicznej seniorów można osiągnąć jedynie poprzez zastosowanie odpowiedniego zestawu polityk, które z jednej strony nie będą zachęcały osób starszych do przedwczesnego wychodzenia z rynku pracy, a jednocześnie będą umożliwiały im konkurowanie na tym rynku i zabezpieczały przed dyskryminacją.

Za zmianami w systemie świadczeń społecznych powinna iść intensywna akcja promująca zapotrzebowanie na seniorów na rynku pracy. Wydaje się to tym bardziej istotne, że obecne stereotypy, według których osoby starsze postrzegane są jako zbędne na rynku pracy, kształtują świadomość zarówno osób aktywnych zawodowo, jak i samych seniorów, którzy mają często małą wiarę we własną wartość.

Większa aktywność edukacyjna seniorów i ich wyższa gotowość do podejmowania pracy są uwarunkowane ich stanem zdrowia.

Wymaga to nie tylko poprawy dostępności i jakości leczenia, lecz także usług profilaktycznych i diagnostycznych, a także promocji zdrowego stylu życia.

Dobra kondycja fizyczna to jeden z czynników ochrony przed chorobą. Należy więc pomagać seniorom, aby zachowali tę kondycję jak najdłużej. Postulat utrzymania niezależności fizycznej jest jednym z wiodących wymogów współczesnej gerontologii i jednym z zadań szeroko rozumianej opieki nad ludźmi starymi.

Istotną poprawę samooceny i poczucia własnej wartości, które są niezbędne do aktywnego uczestnictwa w życiu ekonomicznym, można także osiągnąć poprzez promowanie uczestnictwa seniorów w życiu kulturalnym i społecznym – w organizacjach NGO, Uniwersytetach Trzeciego Wieku, klubach środowiskowych.

STRATEGIA

WIZJA

4

**WZROST
AKTYWNOŚCI
SENIORÓW**

**Aktywna
Polska Złota
Jesień**

MIERNIKI SUKCESU

- Wyższy wskaźnik aktywności ekonomicznej osób powyżej 50. roku życia
- Niższy średni wiek wyjścia z rynku pracy
- Wyższy wskaźnik udziału osób powyżej 40. roku życia w edukacji ustawicznej
- Wyższa oczekiwana długość życia w 50./60. roku życia
- Wyższa oczekiwana długość życia w zdrowiu w 50./60. roku życia
- Wyższy odsetek osób starszych (powyżej 50 lat) oceniających stan swojego zdrowia jako dobry lub bardzo dobry
- Wyższy odsetek osób powyżej 50 lat angażujących się w wolontariat
- Wyższy odsetek osób powyżej 50 lat aktywnych kulturalnie i społecznie



Inwestowanie w edukację i rozwój kapitału ludzkiego musi iść w parze z rozwojem w Polsce miejsc pracy, które będą wykorzystywać i rozwijać ogromny potencjał ludzki. W przeciwnym razie dobrze wykształcone jednostki będą korzystać z otwartości globalizującego się świata i wyjeżdżać z kraju.

Zamiast koncentrować środki na utrzymywaniu przywilejów zamierających branż lub pozyskiwaniu krótkookresowych inwestycji opartych na przewadze taniej siły roboczej, **musimy skoncentrować środki na wsparciu rozwoju tych dziedzin, w których możemy mieć przewagę w przyszłości.**

Wiodące dziś na świecie produkty i usługi powstają z myślą o globalnym kliencie, we współpracy partnerów z całego świata. **Musimy więc, z jednej strony, zapewnić zintegrowane wsparcie nie tylko eksportu, ale i globalnej ekspansji oraz budowania relacji biznesowych naszych firm.** Potrzebna jest też promocja Polski i historii sukcesów naszych firm i talentów działających w obszarze innowacyjnych usług, projektowania, wysokich technologii. Z drugiej strony, **musimy znaleźć sposoby na skuteczne pozyskiwanie inwestycji zagranicznych o wysokiej wartości dodanej, zwiększających kapitał intelektualny i innowacyjność kraju.**

Administracja publiczna ma do odegrania olbrzymią rolę w podnoszeniu świadomości innowacyjnej przedsiębiorstw i przedsiębiorców, w zwiększaniu ich akceptacji dla ryzyka. Na przykład system zamówień publicznych może być wykorzystany jako promotor nowych rozwiązań i technologii polskich firm. **W związku z rosnącą rolą niematerialnych aktywów firm, potrzebne wydaje się też promowanie wśród przedsiębiorców standardów zarządzania kapitałem intelektualnym.**

5

**SYNERGIA ŚWIATÓW
NAUKI, BIZNESU I KULTURY.
ROZWÓJ MIEJSC PRACY
O WYSOKIEJ
WARTOŚCI DODANEJ**

WIZJA

**Innowacyjne firmy
wykorzystujące
i rozwijające
kapitał ludzki**

W dzisiejszych czasach udane nowe produkty czy usługi rzadko są dziełem jednostki. Sukcesy najbardziej innowacyjnych firm świata, oparte są na twórczej współpracy inżynierów, którzy tworzą technologie, artystów-projektantów, którzy nadają im wyjątkową formę, i menedżerów, którzy potrafią przekuć wynalazek na sukces rynkowy. Nowa jakość coraz częściej rodzi się na przecięciu różnych dziedzin wiedzy. Doskonałą platformą wspierającą taką współpracę, dającą natychmiastowy dostęp do najnowszych osiągnięć oraz ułatwiającą komunikację, jest internet. Powinniśmy więc dążyć do stworzenia z Polski jednej wielkiej strefy bezpłatnego internetu.

Dziś światy nauki, biznesu i kultury w Polsce nie wspierają się nawzajem. Warto pomyśleć nad wbudowaniem w studia wyższe interdyscyplinarności i mechanizmów skłaniających studentów i naukowców różnych dziedzin do współpracy.



Niezwykle istotne jest zwiększenie potencjału innowacyjnego oraz konkurencyjności polskich placówek naukowych. To wymaga przede wszystkim zwiększenia nakładów na naukę, w połączeniu z wprowadzeniem mechanizmów zapewniających jakość prowadzonych badań - takich jak przyznawanie środków w trybie konkursowym. Należy też zwiększyć skalę współpracy uczelni z rynkiem, skalę wydatków na badania i rozwój oraz podnieść stopień finansowania nauki przez przedsiębiorstwa.

Niezbędne jest też zwiększenie mobilności naukowców (zarówno w skali kraju, jak i międzynarodowej), przejrzystości i dostępności wyników ich pracy oraz otwartości na zmiany kadry naukowej.

MIERNIKI SUKCESU

- Odsetek firm innowacyjnych
- Ocena współpracy firm z uczelniami
- Liczba patentów na 1 mln mieszkańców
- Udział % środków przeznaczanych na prace badawczo-rozwojowe w wydatkach na badania naukowe
- Większy udział środków przedsiębiorstw w strukturze finansowania nauki





Polska może stać się najbardziej przyjaznym środowiskiem dla biznesu w Europie, jeśli skoncentrujemy się na pomaganiu firmom i przedsiębiorcom w zwiększaniu ich konkurencyjności, zamiast na ich kontrolowaniu i nieuzasadnionym utrudnianiu ich rozwoju.

Dla sprawnego prowadzenia biznesu niezbędna jest niezawodna i rozwinięta infrastruktura, której tylko ułamkiem jest internet. Potrzebne są drogi, lotniska, linie kolejowe, dworce, sieci telekomunikacyjne, zaopatrzeniowe, a również społeczne. Przemieszczanie się ludzi, towarów i informacji nie powinno stanowić bariery.

Regulacje prawne będą wspomagać konkurencyjność firm, jeśli będą oparte na zaufaniu do obywatela i przedsiębiorcy, jeśli będą proste, łatwe do zrozumienia, stosowania i egzekwowania, a zwłaszcza gdy będzie ich jak najmniej. Przedsiębiorcy wolą zajmować się pomnażaniem majątku własnego i firmy zgodnie z prawem i płacąc rozsądne podatki, niż tracić czas i energię na poszukiwanie luk w złożonych systemach podatkowych i omijanie nieprzyjaznych przepisów.

Tworzenie dobrego prawa i wspomaganie przedsiębiorców w Polsce stawia spore wyzwania przed administracją publiczną i służbą cywilną, ponieważ oznacza konieczność rozpoczęcia zmian od środka. Służba cywilna powinna być zarządzana zgodnie z najlepszymi regułami sztuki rynkowej. W urzędach powinno rozwijać się zarządzanie zasobami ludzkimi, w tym określanie indywidualnych celów i mierników sukcesu. **Warto wykorzystywać potencjał ludzi, wprowadzając międzyresortowe rotacje powiązane z awansami, warto pobudzać innowacyjność urzędników i ich poczucie odpowiedzialności za rozwój instytucji.**

6

STRATEGIA

UPROSZCZENIE PRAWA, PROCEDUR I PODATKÓW

WIZJA

**Polska najbardziej
przyjaznym
środowiskiem
dla biznesu**

Ważnym narzędziem zwiększania efektywności biznesu jest powszechne udostępnienie internetu i dostosowanie usług administracyjnych do tego środowiska. Rozwinięta e-administracja, powszechny e-podpis i e-dokumenty to gwaranty krótszych procedur, wygodnego kontaktu z urzędnikami oraz oszczędności czasu i pieniędzy – dla obu stron, zarówno biznesu, jak i administracji, gdzie pracować będzie mniej urzędników, ale o wyższych kompetencjach. Upowszechnienie internetu to również szansa na rozwój nowych branż, tworzenie nowych globalnych biznesów i dostarczanie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy.

MIERNIKI SUKCESU

- Wyższa lokata w rankingu „Doing Business”
- Niższa liczba procedur w eksporcie i imporcie
- Krótszy czas i mniejsza liczba procedur związanych z zakładaniem i zamykaniem firmy
- Niższy % czasu pracy poświęcany przez kierownictwo firmy na sprawy administracyjne
- Niższy udział pozapłacowych kosztów pracy w kosztach pracy ogółem
- Krótsze terminy sądowego egzekwowania kontraktu
- Większa liczba dostępnych usług e-administracji



Jak powiedział Peter Drucker, nie da się zarządzać tym, czego się nie mierzy. Nie można poprawiać jakości edukacji bez jednoczesnego monitorowania wyników edukacyjnych, bo nie sposób wtedy określić, czy podejmowane zmiany w finansowaniu lub organizacji szkół dają pozytywne rezultaty, czy nie.

Dlatego, kluczowe jest **regularne mierzenie tego, co ważne.** Kraje, takie jak Szwecja, Izrael czy Korea, regularnie publikują raporty o narodowym kapitale intelektualnym, obserwując, czy w najważniejszych wskaźnikach opisujących potencjał rozwojowy kraju następują zmiany. Inne kraje, takie jak Austria czy Japonia, wprowadziły obowiązek raportowania kapitału intelektualnego dla uczelni czy dużych firm. O wadze pomiaru wskaźników kapitału intelektualnego mówią światowej klasy eksperci, tacy jak prof. Thomas Housel [link](#), czy prof. Lev Baruch [link](#). Diagnoza kapitału intelektualnego Polski pokazała, że w wielu ważnych dla przyszłości Polski obszarach, takich jak stopień przygotowania absolwentów do rynku pracy, jakość edukacji wczesnej czy poziom efektywności administracji publicznej, nie prowadzimy regularnych badań. Brak jest wielu wskaźników monitorowanych w innych krajach, często nie dysponujemy bazami danych pozwalającymi przeprowadzić analizę porównawczą dla poszczególnych regionów, czy miast Polski.

Należy też uprościć zasady dostępu do danych statystycznych zbieranych przez różne instytucje, takie jak Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Edukacji Narodowej czy Narodowy Bank Polski.

7

REGULARNY POMIAR WSKAŹNIKÓW KAPITAŁU INTELEKTUALNEGO

Polska krajem konsekwentnie
budującym swoją
konkurencyjność
na fundamencie
kapitału intelektualnego

STRATEGIA

WIZJA

MIERNIKI SUKCESU

- Rozpowszechnienie praktyki raportowania kapitału intelektualnego jako istotnej części sprawozdawczości przedsiębiorstw, jednostek administracji publicznej, uczelni i miast
- Wykorzystanie danych z diagnozy kapitału intelektualnego do realokacji środków z funduszy strukturalnych
- Wyższa stopa zwrotu z wydatków państwa na edukację, zdrowie, naukę
- Wyższa świadomość społeczna, że kapitał intelektualny jest głównym źródłem potencjału rozwojowego Polski
- Wyższa gotowość grup interesu do akceptacji reform służących budowie kapitału intelektualnego Polski



Skuteczne budowanie kapitału intelektualnego Polski wymagać będzie wysiłku, aby zmienić tradycyjne podejście do wdrażania kluczowych reform

Jest: Projekty ważnych reform prowadzone są często w obrębie pojedynczych resortów.

Powinno być: Projekty prowadzone są na szczeblu ponadresortowym, pod koordynacją Premiera.

Jest: Źle funkcjonujący system konsultacji międzyresortowych, nie stwarzają realnej możliwości wymiany pomysłów i poglądów.

Powinno być: Projekty od początku prowadzone są z wykorzystaniem metod pracy zespołowej i pozwalają wykorzystać wiedzę wszystkich zaangażowanych stron do udoskonalania pomysłów i projektów.

Jest: Źle funkcjonujący system konsultacji społecznych. Organizacje pozarządowe mają mały realny wpływ na kształt wypracowywanych rozwiązań.

Powinno być: Organizacje pozarządowe i przedstawiciele mediów od początku zaangażowani są w charakterze członków zespołów projektowych.

Jest: Kluczowe reformy często są paraliżowane przez opozycję.

Powinno być: Przedstawiciele opozycji parlamentarnej zapraszani do udziału w pracach projektowych. Kluczowe reformy mają charakter ponadpolityczny.

Jest: Brak podejścia projektowego skutkuje źle zdefiniowanym podziałem ról i odpowiedzialności w projekcie; interesariusze projektów nie są zaangażowani; ryzyka projektów nie są zarządzane.

Powinno być: Projekty są prowadzone przez kompetentnych menedżerów projektów - od ich wiedzy merytorycznej istotniejsze są kompetencje menedżerskie.

Aby zapoczątkować debatę nad kapitałem intelektualnym Polski, niniejszy raport został udostępniony również na stronach internetowych, w sposób umożliwiający dodanie uwag i komentarzy do jego poszczególnych części. Zapraszamy do skorzystania z tej możliwości [link](#).



Dwa scenariusze rozwoju Polski

„Polska jednym z najbiedniejszych krajów Unii”

– scenariusz, w którym polityka gospodarcza w kolejnej dekadzie jest podobna do tej, która była realizowana w minionej dekadzie

„Polska jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów Unii”

– scenariusz, w którym wdrożone zostają rekomendacje raportu



Polska jednym z najbiedniejszych krajów Unii – scenariusz pesymistyczny, rok 2030

Polska jest najszybciej starzejącym się krajem Europy, co w połączeniu z niską aktywnością zawodową kobiet i seniorów powoduje, że szybkiemu wzrostowi wydatków socjalnych nie towarzyszy wzrost dochodów. Aby ograniczyć olbrzymi deficyt budżetowy i dług publiczny trzeba podnosić podatki, co powoduje, że wiele firm przenosi swoje siedziby do krajów o niższych podatkach.

Młodzi ludzie chętnie podejmują pracę za granicą, gdzie miejsca pracy są o wiele lepiej płatne. Niedobór rąk do pracy jest uzupełniony przez migracje z biednych krajów Afryki i Azji, ale ponieważ brak jest środków na sfinansowanie odpowiedniej polityki imigracyjnej, na przedmieściach polskich miast tworzą się getta mniejszości, które nie mają pracy i żyją z zasiłków, co jeszcze bardziej obciąża wydatki państwa. Rabunki i napady są plagą wszystkich polskich miast. Ze względu na brak środków na inwestycje życie w mieście jest gehenną, dojazd do pracy zakorkowanymi, pełnymi dziur ulicami często zajmuje 2-3 godziny.

Stresy, niski standard życia, słaby dostęp do służby zdrowia i brak profilaktyki ze względu na oszczędności budżetowe powoduje, że **Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym obniża się oczekiwana długość życia i rośnie śmiertelność noworodków**, co jest prawdziwą tragedią, bo na skutek wysokich kosztów utrzymania i braku odpowiedniej infrastruktury i tak przeciętnie rodzi się mniej niż jedno dziecko w rodzinie.

Polska od ponad 10 lat jest jednym z najbiedniejszych krajów Unii Europejskiej, dochód na mieszkańca jest tylko nieznacznie wyższy niż w Albanii.

Od ponad 20 lat Polska nie potrafi sobie poradzić z niedoborem energii.

Na początku XXI w. mówiło się o drodze irlandzkiej lub greckiej; w latach 30. XXI w. w podręcznikach podaje się przykład Polski jako ostrzeżenie, do czego może doprowadzić brak inwestycji w kapitał intelektualny kraju



Polska jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów Unii – scenariusz optymistyczny, rok 2030

Polska jest globalnym centrum e-usług (e-edukacja, e-medycyna etc.)

Polska jest dobrze zorganizowanym krajem, świetnie funkcjonują e-urzędy, firmę można założyć i zamknąć za darmo w 15 minut; podobnie szybko uzyskuje się zgody administracyjne i koncesje.

Polska jest krajem czystym i zielonym, jednym z ulubionych miejsc wakacyjnych Europejczyków i Azjatów.

Dzięki silnie rozbudowanej sieci nowoczesnych żłobków i przedszkoli nasze maluchy od samego początku otrzymują doskonałą edukację, a rodziny mogą mieć kilkoro dzieci i godzić doskonale życie zawodowe i rodzinne.

Aktywność zawodowa kobiet i seniorów jest najwyższa w Europie, dzięki temu wpływy podatkowe do budżetu są wysokie i budżet stać na inwestycje infrastrukturalne i w kapitał intelektualny.

W Polsce świetnie funkcjonuje szybka kolej, w wielu miastach można szybko dojechać do pracy dzięki rozbudowanej sieci metra połączonej z kolejką podmiejską i szybkimi tramwajami. W Polsce trudno się nudzić, w społecznościach lokalnych tętni życie, mieszkańcy organizują osiedlowe i dzielnicowe imprezy, na których można mile spędzić czas w gronie sąsiadów i znajomych, nikt nie jest pozostawiony sam sobie.

Kilka polskich uczelni znajduje się w pierwszej setce najlepszych uczelni świata, są one wybierane jako miejsce studiów przez studentów z całego świata; wielu z nich zostaje na stałe w Polsce, bo **są tu dostępne świetnie płatne miejsca pracy, wymagające wysokich kwalifikacji i dobrego wykształcenia.**

Polscy inżynierowie, informatycy, lekarze i wiele innych zawodów są znani w świecie jako najwyższej klasy specjaliści, ich wynagrodzenia są znacznie wyższe niż podobnych zawodów w innych krajach UE. W Polsce znajdują się centrale wielu międzynarodowych korporacji; **kilka polskich firm znajduje się w pierwszej setce największych korporacji świata.**

W Polsce powstaje wiele innowacji, wdrażanych potem w wielu krajach na wszystkich kontynentach.